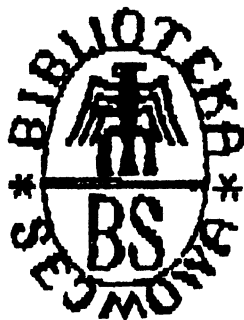


OKRĄGŁY STÓŁ

ZESPÓŁ DO SPRAW PLURALIZMU ZWIĄZKOWEGO

STENOGRAM

z czwartego posiedzenia Zespołu do Spraw Pluralizmu Związkowego
w dniu 6 marca 1989 r.



WARSZAWA 1990

C 9540/3

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



Iml. 46008

S T E N O G R A M
Z OBRAD ZESPOŁU D/S PLURALIZMU ZWIĄZKOWEGO
w dniu 6 marca 1989 r.

Przewodniczący Aleksander Kwaśniewski:

Mam zaszczyt prowadzić te obrady zgodnie z wyznaczonym trybem i w związku z tym pozwólcie, szanowni panowie, iż zaproponowałbym sposób radzenia.

Pierwsza gorąca prośba moja, abyśmy możliwie starali się być treściwi i spróbowali zakończyć obrady do godz. 14-ej. Wytłumaczę się, iż odbywa się dzisiaj spotkanie I sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz członków Komitetu Centralnego i byłoby bardzo pożądane, abym tam mógł poinformować niejako z pierwszej ręki o tym, na jakim etapie jesteśmy i jaki jest stopień uzgodnień.

Gdyby wyniknęła konieczność kontynuowania obrad po obiedzie, bo o 14-ej zakładamy obiad, to wtedy zgodnie z przyjętą kolejnością, poprowadziłby obrady pan Tadeusz Mazowiecki, taką zgodę uzyskałem.

Ale jeżeli się postaramy, to sądzę, jesteśmy w stanie do 14-ej to zrobić.

Proponowałbym, abyśmy skupili się na - po pierwsze- kwestii nowelizacji ustawy o związkach zawodowych i poprosili upoważnioną osobę grupy roboczej, aby przedstawiła stan uzgodnień, następnie przedyskutowalibyśmy te kwestie, które pozostają rozbieżne i wymagają takiej dyskusji, przyjęlibyśmy tryb prac, jeżeli to będzie konieczne, nad niektórymi ustaleniami szczegółowymi, ja myślę tu przede wszystkim

o rozdziale V-ym, bo jak wiem, grupa robocza nie miała czasu szczegółowo na ten temat wypowiedzieć się, strona rządowa nie mogła przedstawić swojego stanowiska, dzisiaj będzie okazja, no ale i tak sędzę, że ten zespół roboczy by musiał zastanowić się nad konkretnymi zapisami. Proponuję, żebyśmy generalnie przyjęli zasadę, że mówimy tutaj o pewnych kierunkach filozofii, natomiast redakcję zostawiamy dla mniejszych grup, ponieważ jako mniej doświadczony od red. Mazowieckiego, dziennikarz i redaktor wiem jednak, że wspólne pisanie, napisanie dokumentów i w ogóle jakichkolwiek tekstów w tak dużych zespołach ludzkich jest ogromnie brudne.

I to byłaby pierwsza, pierwszy temat dzisiaj. Drugi, to byłaby relacja z prac zespołu, który przygotowuje ustawy o związkach zawodowych rolników, no i trzecia kwestia- chcielibyśmy, jeżeli zdążymy oczywiście, wrócić do tematu, który został podjęty zarówno przez stronę Solidarnościową, jak i naszą na ostatnim spotkaniu, aby w sposób generalny spróbować podejść do tych głosów na temat spraw majątkowych, materialnych, rewindykacyjnych, bo dla czystości naszej pracy oraz przyszłości wydaje się to niezbędne.

Proponowałbym także, abyśmy tylko jedną przerwę do 14-ej zarządzili, a więc gdzieś koło godziny 11-45- 15-minutową, aby ten czas dzisiaj wykorzystać jak najefektywniej.

Czy zgoda jest? Proszę.

P. Tadeusz Mazowiecki:

Jedna tylko uwaga. Nie wiem dlaczego w tej chwili nie przybyli jeszcze nasi koledzy rolnicy. Mam nadzieję, że przybędą w trakcie posiedzenia. Gdyby nie przybyli, no to bym prosił, żeby ... z tą sprawą ustawy.

Przewodniczący:

Ja przyjmuję, że spóźnienie ma charakter czysto techniczny albo że błądzą po prostu po gmachu. Podobno jest mgła, jak słuździe ktoś zauważył. Dobrze, oczywiste jest. Wniosek przyjęty, jeżeli ich nie będzie, nie będziemy kontynuować tego tematu.

Czy są inne uwagi do przyjętego trybu pracy? Nie ma, rozumiem, że możemy zacząć.

Kto został upoważniony z zespołu do spraw nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, do przedstawienia stanu? Minister Nawacki, tak? Bardzo proszę, Minister Nawacki.

Minister Lesław Nawacki:

Proszę państwa, przedmiotem prac grupy roboczej były cztery kwestie, które chciałym tutaj w kolejności referować. Mianowicie pierwsza kwestia, którą umownie tutaj nazwę kwestią nowelizacji przepisów ustawy o związkach zawodowych, wprowadzających możliwość zarejestrowania i działania ogólnokrajowego związku zawodowego, zrzeszającego pracowników zakładów pracy należących do różnych gałęzi pracy i szereg innych przepisów, które wiążą się z tymi kwestiami, jako pierwszą kwestię.

Druga to była kwestia dyskusji nad problematyką współdziałania organizacji związkowych w zakładach pracy, w szczególności w kwestiach dotyczących wypracowania przez związki zawodowe wspólnego stanowiska wobec kierownika zakładu pracy w sprawach dotyczących ogółu załogi, a dotyczących tzw. zbiorowych interesów załogi.

Kolejnym problemem, który chciałym tutaj państwu referować, to jest kwestia wypracowania przez grupę roboczą

stanowiska wobec art. 60 i postulatu jego skreślenia. No i wreszcie czwarta grupa spraw, to były kwestie noweli ustawy związkowej w części dotyczącej rozdziału V-go.

A potem jeszcze chciałbym przekazać jeszcze jedną kwestię, która wypłynęła w trakcie naszej dyskusji.

Może rozpocznę od spraw dotyczących nowelizacji przepisów ustawy o związkach zawodowych i chciałbym z przyjemnością poinformować, że właściwie dokonaliśmy uzgodnienia całkowitego wszystkich przepisów, które proponowaliśmy w tej części zadania I - znowelizować w przepisach ustawy o związkach zawodowych i ja może pokrótce je przypomnę wszystkim zebranym tutaj te kolejne przepisy i równocześnie tutaj wprowadzę pewną autopoprawkę, której nie znają członkowie grupy roboczej. Jeżeli się z nią zgodzą, to ona będzie. Jeżeli się nie zgodzą, to po prostu jej nie wprowadzimy, bo ona ma charakter czysto redakcyjny.

Jeśli chodzi o art. 1, to tam chodziło o to, aby przyznać pracownikom prawo tworzenia i zrzeszania się w związkach zawodowych w istocie rzeczy według swego uznania z tym, że tutaj sprecyzowaliśmy w ust. 1 tego artykułu, że pracownicy mają prawo tworzenia i zrzeszania się w związkach zawodowych, zakładowych, ogólnokrajowych, innych, według swego uznania. Redakcja jest nie najszcześniejsza, ale zostaliśmy przy tej redakcji, ponieważ ona najbardziej oddaje merytoryczne uzgodnienia w tym zakresie.

Kolejnym przepisem jest przepis art. 11 ust. 3 i chciałbym tutaj prosić uprzejmie o uwagę, ponieważ chciałbym zaproponować minimalną zmianę redakcyjną, nie merytoryczną,

mianowicie, aby zaproponować brzmienie ust. 3 art. 11 następujące: związki zawodowe zrzeszają pracowników jednego lub ~~wielu~~ wielu zakładów pracy, rodzajów zatrudnienia, gałęzi pracy lub zawodów.

Związki zawodowe zrzeszają pracowników jednego lub wielu zakładów pracy, rodzajów zatrudnienia, gałęzi pracy lub zawodów. To jest zmiana redakcyjna, po prostu tam przeniesienie akcentu na to, że zrzeszają pracowników jednego lub wielu zakładów pracy, a nie pracowników zatrudnionych wielu, itd. Jest to po prostu zupełnie redakcyjna zmiana. Zupełnie redakcyjna zmiana.

Jeżeli jest przyjęta, to tak byśmy ją w tych propozycjach ją przedstawiali. Ja, za chwilę te propozycje tutaj rozdamy w tym brzmieniu po prostu, żeby państwo mieli przed sobą.

Dalej, proszę państwa, art. 18 przyjęliśmy jego redakcję, a redakcja dotyczy określania przez ogólnokrajową organizację międzyzwiązkową lub ogólnokrajowy związek zawodowy zasad tworzenia organizacji związkowej o charakterze międzyzakładowym, przyjęliśmy zmianę w art. 19 w ust., ach, może tak, że zasady tworzenia tych organizacji międzyzwiązkowych oraz reprezentowania pracowników zakładów pracy wobec ich kierownictw określa właśnie ogólnokrajowa organizacja międzyzwiązkowa albo ogólnokrajowy związek zawodowy.

Czwarta zmiana dotyczy ust. 1 art. 19 i dotyczy określenia czy sprecyzowania zasadniczych elementów składowych statutu, i ona brzmi w sposób następujący: statut związku zawodowego określa nazwę, siedzibę, terytorialny i podmiotowy zakres działania oraz cele związku, zasady nabywania i utraty członkostwa, prawa i obowiązki członków, strukturę organizacyjną i władze związku, tryb dokonywania ich wyboru i ~~in~~ odwołania,

źródła finansowania działalności związku, zasady uchwalania i zmiany statutu oraz sposób rozwiązywania związku.

Przepraszam, rozwiązania. Rozwiązania związku. No i teraz proszę państwa, doszliśmy do zmian dotyczących art. 20. Art. 20 dotyczy kwestii związanych z procedurą rejestracji związków zawodowych, reguluje tutaj podstawowe kwestie związane z rejestracją związków zawodowych przez sądy powszechne. Tutaj nie było w istocie rzeczy żadnych kontrowersji, no ale przeczytam brzmienie tego przepisu: związek zawodowy nabywa osobowość prawną oraz prawo do działania z dniem zarejestrowania. Związek zawodowy podlega rejestracji we właściwym miejscu w sądzie wojewódzkim. Ogólnokrajowe związki zawodowe, ogólnokrajowe zrzeszenia, federacje związków zawodowych oraz ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe podlegają rejestracji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Do rejestracji wspólnej organizacji związkowej o charakterze międzyzakładowym, art. 18 ust. 2, jest właściwy sąd wojewódzki, na którego terenie związek ten ma siedzibę określoną w statucie.

Kolejna zmiana dotyczy art. 21, a więc możliwości tworzenia przez związki zawodowe ogólnokrajowych zrzeszeń, tworzenia ogólnokrajowych organizacji, międzyzakładowych, powoływania instytucji związkowego współdziałania w układzie terytorialnym i pokrewnych gałęzi pracy.

Mianowicie, ust. 1, związki zawodowe mają prawo tworzyć ogólnokrajowe zrzeszenia, federacje związków zawodowych, ust. 2, ogólnokrajowe związki zawodowe i zrzeszenia związków zawodowych mogą tworzyć na podstawie zawieranych porozumień ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe, ust. 3, związki zawodowe na zasadach określonych przez ogólnokrajowe organizacje

związkowe lub ogólnokrajowe organizacje związkowe mogą powoływać instytucje związkowego współdziałania w układzie terytorialnym i pokrewnych gałęzi pracy dla realizacji swych zadań, a w szczególności wspólnego zarządu majątkiem związkowym, prowadzenia działalności wydawniczej oraz reprezentowania interesów należących do zakresu działań tych związków.

I ust. 4, do organizacji tworzonych na podstawie przepisów ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednie przepisy ustawy o związkach zawodowych.

Kolejna zmiana dotyczy art. 23 ust. 3, mianowicie chodzi tutaj o rozszerzenie możliwości wnioskowania do Rady Państwa lub Rady Ministrów w sprawie wydania lub zmiany aktu ustawodawczego. Intencją grupy roboczej było przyznanie tego uprawnienia związkowi zawodowemu ogólnokrajowemu, który zrzeszałby pracowników zakładów pracy należących do różnych gałęzi pracy, a także podtrzymania uprawnienia w tym zakresie ogólnokrajowej organizacji międzyzwiązkowej. Tyle tylko, że podobnie jak w sprawie art. 27 nie znaleziono bardziej precyzyjnego określenia, które bliżej oddawałoby reprezentatywność takiego związku i charakter krajowy czy też charakter centrali takiego związku, który miałby uprawnienie wnioskowania wprost do Rady Państwa lub Rady Ministrów o zmianę lub wydanie odpowiedniego aktu ustawodawczego.

W związku z tym została ta redakcja utrzymana w brzmieniu dotychczasowym, a mianowicie, w brzmieniu dotychczasowym znanym z poprzedniego posiedzenia zespołu, a mianowicie określony w ust. 2 obowiązek dotyczy odpowiednio także Rady Państwa lub Rady Ministrów, jeżeli wniosek w sprawie wydania lub zmiany aktu ustawodawczego przedstawi ogólnokrajowy związek

zawodowy zrzeszający pracowników zakładów pracy należących do różnych gałęzi pracy lub ogólnokrajowa organizacja międzyzwiązkowa.

Kolejna zmiana dotyczy ust. 1 i 2 art. 27, mianowicie chodzi tutaj o rozszerzenie możliwości wnoszenia rewizji nadzwyczajnych od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ~~bezpieczeństwa~~ ubezpieczeń społecznych, a także wnioskowania i ustalenie wytycznych w zakresie wykładni tych przepisów oraz ich wyjaśniania. Chodzi tutaj o przyznanie takiego uprawnienia obok posiadanego przez ogólnokrajowe organizacje związkowe, międzyzwiązkową - przepraszam - ogólnokrajowemu związkowi zawodowemu zrzeszającemu pracowników zakładów pracy należących do różnych gałęzi pracy. W tym artykule i w ust. 1 i w ust. 2 występuje to określenie podobnie jak w ust. 3 art. 23 dla ogólnokrajowego związku, i jest to ten sam problem przydania mu ewentualnie bardziej precyzyjnego określenia, że chodzi tutaj o związek zawodowy, o reprezentacyjnym charakterze.

I wreszcie, proszę państwa, ostatnia zmiana, którą proponujemy, dotyczy ust. 2 art. 38, w którym podaje się możliwość opiniowania również przez ogólnokrajowy związek zawodowy zrzeszający pracowników należących do różnych gałęzi pracy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania zwolnień od pracy działaczom związkowym. W tej kwestii noweli wszystkie te przepisy zostały przez grupę roboczą w wersji, którą państwo tutaj reprezentowałem, uzgodnione, poza tymi kwestiami doprecyzowania określenia związku w art. 23 ust. 3 i art. 27 ust. 1 i 2, ponieważ tutaj zespół nie znalazł dobrego określenia, wskazywaliśmy tylko, że właściwie w grę wchodzić tutaj mogą

tylko dwie możliwości, albo odesłania do odpowiedniej liczby członków takiego związku zawodowego, tutaj padały propozycje np. milion członków, albo też do ilości zakładów pracy, których pracownicy objęci są działalnością takiego ogólnokrajowego związku zawodowego, ale jeszcze raz powiadam, w tej kwestii nie znaleźliśmy tutaj jakiegoś dobrego rozwiązania, dlatego też zespołowi tutaj nie rekomendujemy konkretnego wniosku w tej sprawie.

I to tyle w pierwszym bloku spraw dotyczących nowelizacji przepisów ustawy.

To jest pierwsza kwestia. Teraz byśmy przeszli, jeśli można, do kwestii drugiej, dotyczącej.

Przewodniczący:

Koledzy Współprzewodniczący! Czy w tej chwili zatrzymalibyśmy się nad tym, co zreferował pan Minister Nawacki, żeby ewentualnie zadać pytania i wyjaśnić sobie jakieś kwestie szczegółowe, czy od razu przechodzimy do spraw wspólnej reprezentacji, czyli art. 37?

P. Liwak Władysław:

Ja myślę, że zatrzymajmy się na tym i uznajmy, że to już nie budzi żadnych wątpliwości czy też budzi.

Przewodniczący:

Żeby stwierdzić, co budzi. Dobrze. Proponuję więc zatrzymajmy się nad tymi propozycjami, które przedłożył zespół roboczy. Proszę przejrzeć i zaczniemy może od pytań. Czy są pytania do referenta bądź innych członków zespołu roboczego?

Może jeszcze, panie Ministrze, dla dobra protokołu oraz dla informacji dziennikarzy proszę powiedzieć, kto pracował w zespole roboczym, żebyśmy znaleźli autorów.

Minister Lesław Nawacki:

Proszę bardzo, z tym, że przepraszam bardzo, że nie będzie w porządku alfabetycznym, ale stronę solidarnościowo-opozycyjną reprezentowali pan Lech Kaczyński, pan Tadeusz Zieliński i pan Jacek Merkel. Stronę OPZZ reprezentowali: pan Jerzy Oniszczyk, pan Stanisław Wiśniewski, pan Stanisław Jagiełło, pan Anatol Wasiljew. Stronę rządową reprezentowała moja skromna osoba, a także panowie Walerian Sanetra i Włodzimierz Piotrowski oraz pani Maria Matej /?/. W pracach uczestniczył także z naszej strony pan Andrzej Zowczak.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, ponawiam pytanie, czy są kwestie niejasne? Ktoś chciałby zapytać?

P. Stanisław Jagiełło:

W tym art. 19 ust. 1 jest ten sposób rozwiązywania związku, rozwiązania, trzeba poprawić.

Przewodniczący:

Rozumiemy, że chodzi o jednorazowe rozwiązanie, a nie stały proces rozwiązywania. Rozumiem uprzedzenia panów. A więc jest tam sposób rozwiązania związku. Co jeszcze? Panie Ministrze, to ja bym prosił, żebyśmy jeszcze stwierdzili, które z tych artykułów, tak jak pan referował, wymagają jednak doprecyzowania. Jak rozumiem, 27 ust.2, tak?

P. Minister Nawacki Lesław:

Więc w ogóle może, proszę państwa, rzecz rozbija się o sprecyzowanie w art. 23 ust. 3 oraz 27 ust.1 i 2 i 38 ust. 2 sprecyzowania, o jaki ogólnokrajowy związek zawodowy chodzi, który miałby uprawnienia do wnioskowania w sprawie zmian lub wydania aktu ustawodawczego, stosowania tych nadzwyczajnych

środków w postaci rewizji nadzwyczajnej w sprawach zakończonych prawomocnym orzeczeniem dotyczącym prawa pracy i do ubezpieczeń, w sprawach wyjaśniania przepisów prawnych, ustalania wytycznych w zakresie wykładni, a także w sprawach opiniowania rozporządzenia dotyczącego zasad udzielania, rozporządzenia Rady Ministrów, dotyczącego zasad udzielania ewentualnie ... Chodzi tutaj w istocie rzeczy o znalezienie takiego określenia, które będzie precyzyjnie oddawało, że chodzi tutaj o uprawnienia takiego związku zawodowego, który ma charakter reprezentatywny charakter.

Przewodniczący:

To jest problem. Moglibyśmy ewentualnie jeżeli nie ma pomysłu w tej chwili czy sugestii, proszę, pan Liwak.

P. Władysław Liwak:

Myślę, że tutaj nie znajdziemy dobrego określenia zwłaszcza, że nie możemy przewidzieć przyszłego rozwoju organizacyjnego związków zawodowych, natomiast przepisy prawa ustalone nie powinny być zmieniane zbyt często i w związku z tym lepsze jest określenie ogólniejsze, takie jak tutaj zaproponowane, natomiast kwestia interpretacji, wykładni może być przecież pozostawiona orzecznictwu Sądu Najwyższego, które tutaj może określić w razie wątpliwości ten problem związku uprawnionego do tych nadzwyczajnych aktów.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Kol. Jagiełło.

P. Jagiełło Stanisław:

Ja mam propozycję wprowadzić taką nazwę-ogólnokrajowy związek zawodowy o znaczeniu międzyzwiązkowym, znaczy nadać temu formę takiego znaczenia, jakie ma organizacja między-

związkowa. Ja tu proponowałem poprzednio, ale mówiłem o charakterze międzyzwiązkowym. Ponieważ to słowo charakter nie pasowałoby do nowych układów, więc proponuję nadać to takie znaczenie międzyzwiązkowe, o znaczeniu międzyzwiązkowym. I myślę, że to będzie już wiadomo, o co chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Prof. Zieliński, bardzo proszę.

P. Tadeusz Zieliński:

Ja uważam tę propozycję na pewno do przyjęcia.../wypowiedź poza mikrofonem/.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę bardzo, kol. Wiśniewski.

Kol. Wiśniewski Stanisław:

Jeszcze chciałem wrócić do art. 21 ust. 3. Proponowany zapis ogranicza prawo do powoływania czy do tworzenia międzyzwiązkowych instytucji współdziałania tylko dla organizacji ogólnokrajowych i międzyzwiązkowych. Poprzedni zapis, który był, że w ust. 3 - związki zawodowe na zasadach określonych w zawartych porozumieniach mogą powoływać instytucje współdziałania dawał również delegację prawną dla związków zawodowych, które nie będą zrzeszone w żadnej ogólnokrajowej organizacji tworzenia w ramach funkcjonujących zakładowych organizacji związkowych instytucji współdziałania międzyzwiązkowego. A ta propozycja jest propozycją dyskredytującą, dyskryminującą te związki zawodowe, które nie będą chciały zrzeszać się w żadne ogólnokrajowe organizacje związkowe, także proponowałbym, aby w ust. 3 przywrócić zapis: związki zawodowe na zasadach określonych w zawartych porozumieniach mogą powoływać instytucje

związkowego współdziałania itd., itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Czy w tej kwestii poruszonej wcześniej są kolejne uwagi? Ja sugerowałbym, jeśli można, bo zdaje sobie sprawę z trudności tego zadania, szczególnie jeśli chodzi o określenie, który to ogólnokrajowy związek, bez wymieniania enumeratywnego, bo nie mamy dzisiaj takiego prawa, poza tym byłby toż sędzę, także bardzo ograniczający, ale jednak sugerowałbym, żeby pomyśleć o tym, bo w ten sposób, gdyby udało nam się udało tu znaleźć consensus, moglibyśmy tę część uznać już za uzgodnioną i pracować tylko nad pozostałymi, a tak to nam się to będzie przejawiać ciągle. Pan dr Kaczyński.

Dr Kaczyński Lech:

Są dwie możliwości-albo trzeba przyjąć, rzeczywiście, niedookreśloną zasadę związku reprezentatywnego, tak jak było w zupełnie pierwotnej wersji, o znaczeniu ogólnokrajowym, znaczy ja nie twierdzę, że takie musi być sformułowanie, ale to zawsze będzie niedookreślone i tutaj Sąd Najwyższy będzie musiał rozstrzygać, nie bez licznych sporów, jak sędzę, raczej nie w Sądzie Najwyższym, a sporów społecznych. Albo trzeba przyjąć zasadę taką, która skwantyfikuje, albo ilość członków albo ilość organizacji zakładowych i tutaj trzeba pamiętać, że ta zasada w praktyce społecznej też jest niedookreślona. dlatego, bo przyjmijmy zasadę 0,5 mln członków, no to związki zawodowe będą starały się wykazać tę liczbę powiedzmy bez ścisłego czasami związku z rzeczywistością. Natomiast jeżeli przyjmimy ilość zakładowych organizacji związkowych, wydawałoby się bardziej precyzyjne, to tutaj pojęcie zakładu pracy u nas niedookreślone spowoduje kłopoty.

Dlatego też ja bym tutaj stał na stanowisku, że tutaj lepszego rozwiązania jak po prostu utrzymanie dotychczasowego zapisu nie ma, chociaż ja sobie zdaję sprawę, że ...

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Minister Brol chce konstruktywną propozycję wnieść.

Minister Jan Brol:

Więc pozostawienie w art. zwłaszcza w 27 tego zapisu jest po prostu niemożliwe dlatego, że nie intencja się liczy, tylko brzmienie przepisu. I dzisiaj można już wskazać kilka federacji, i związków zawodowych, które odpowiadają tej treści. I to się nie da uniknąć. Nie można pozostawić tak ogromnego zakresu wykładni po to, żeby doszedł Sąd Najwyższy następnie do tego, kto ma prawo wносить rewizję nadzwyczajną, to jest jednak bardzo zasadnicza sprawa, gdzie wzruszanie wyrok /?/. Dlatego jakieś dodatkowe wskazówki przynajmniej muszą być w tym określone. Ja proponuję ewentualnie rozważyć taką rzecz, żeby to brzmiało - ogólny krajowy związek zawodowy, zrzeszający pracowników zakładów pracy, czy ogólnokrajowy związek zawodowy, przepraszam, reprezentatywny dla większości gałęzi pracy, i wtedy już wiadomo, że tu chodzi o to, że to nie dwie gałęzie i wystarczy, żeby mieć te wszystkie uprawnienia, o których mowa zwłaszcza w art. 27, reprezentatywny dla większości gałęzi pracy.

Przewodniczący:

Ale naciskajcie guziki, bo nie będziemy się słyszeć, i proszę mówić, jak będzie zielone światło. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

P. Tadeusz Mazowiecki:

To też jest, panie Ministrze, mało precyzyjne, no bo może

być, jak to rozumieć, reprezentatywny czyli że obejmuje większość gałęzi pracy czy że obejmuje dużo członków większości.

Minister Jan Brol:

No, więc właśnie, że tam on funkcjonuje, reprezentatywny jest dla nich. Jest to już pewna wskazówka generalna, która da się już interpretować. Ale dzisiaj to jest nie do interpretacji.

P. Tadeusz Mazowiecki:

Ja nie bardzo rozumiem, przepraszam, może jestem tutaj nieświadom rzeczy, ale są takie obawy, że małe związki będą nadużywały tego prawa?

Minister Jan Brol:

Nie, że będą miały prawo, że nadajemy to prawo.

P. Tadeusz Mazowiecki:

Ale to coś się stanie, jak będą miały to prawo?

Minister Jan Brol:

Wnoszenie rewizji nadzwyczajnych.

P. Tadeusz Mazowiecki:

No, co się stanie, jak małe związki będą miały takie prawo jak duże?

Minister Jan Brol:

Proszę państwa, no to wtedy musimy wrócić do instytucji rewizji nadzwyczajnych, bo jest wzruszanie prawomocnych wyroków. Był już bardzo poważny opór w teorii prawa i w Sądzie Najwyższym co do tego, czy w ogóle powinno to należeć, czy powinna się ta instytucja rozszerzać? Wprost przeciwnie, istnieje tendencja do jej ograniczania, a w tej chwili, no, jeżeli to przyjmiemy, że każdy związek, to ja muszę powiedzieć, że należałoby wtedy rozważyć rzeczywiście w ogóle sens istnienia instytucji rewizji

nadzwyczajnych. I jej granic.

P. Tadeusz Mazowiecki:

A czy może pan Minister jeszcze raz to podyktować, jakby to brzmiało.

P. Minister Jan Brol:

Ja mówię o art. 27 ust. 1, ale to wtedy trzeba by przenieść to do innych przepisów. Ogólnokrajowy związek zawodowy reprezentatywny dla większości gałęzi pracy. I dalej- a także ogólnokrajowa organizacja międzyzwiązkowa, i wtedy zestawienie tych dwóch określeń wiadomo o co chodzi, że idzie o centralę.

Taka jest propozycja.

Przewodniczący:

Dziękuję Ministrowi Brołowi. Pan Zieliński, bardzo proszę.

P. Tadeusz Zieliński:

To rzeczywiście jest propozycja konstruktywna, żemożna ją przyjąć, może tylko byłaby potrzebna pewna modyfikacja, bo pan Brol kładzie tutaj nacisk na gałęzię pracy. Ja nie wiem czy to określenie jest szczęśliwe, bo właściwie my odchodzimy od monopolu związków zawodowych w gałęziach pracy. Być może, reprezentatywny dla większości zakładów pracy, pod dyskusję to poddaję. Bo jeżeli gałęzi pracy, to trzebaby także dodać ewentualnie i zawodów, ale zawodów to trudno sobie wyobrazić, żeby wszystkie te zawody mogły być reprezentowane ~~przez~~ przy wnoszeniu nadzwyczajnych. Ale osobiście uważam, że ta propozycja jest do przyjęcia w tym właśnie brzmieniu - ogólnokrajowy związek zawodowy reprezentatywny dla większości zakładów pracy .a prawo wnoszenia rewizji nadzwyczajnych, itd. Takí mój osobisty pogląd wyrażam, nie wiem, czy koledzy mnie poprą.

I tu, skoro jestem przy głosie, chciałbym jeszcze wyrazić swoje zapatrywanie na temat propozycji, o ile pamiętam, pana Wiśniewskiego, art. 21 ust. 3. Chciałbym poprzeć tę propozycję. Związki zawodowe na zasadach określonych w zawartych porozumieniach mogą powoływać instytucje związkowego współdziałania, uważam bowiem, że związki zawodowe powinny korzystać z jak najdalej idących wolności w zakresie układania wzajemnych stosunków. I tutaj nacisk jest położony na zawierane porozumienia, i sędzę, że to jest lepsza formuła niż ta, którą zaproponowaliśmy w zespole roboczym.

Czyli ja popieram propozycję pana Wiśniewskiego. Ust. 3, art. 22. Związki zawodowe, na zasadach określonych /Przewodniczący: Art. 21/. Przepraszam bardzo, czy ja tu nie pomyliłem? Art. 21, tak, przepraszam, ust. 3, związki zawodowe na zasadach określonych w zawartych porozumieniach mogą powoływać instytucje związkowego współdziałania w układzie terytorialnym pokrewnych gałęzi pracy. Jest to formuła szeroka, która daje możliwość kształtowania w układzie terytorialnym, a także w pokrewnych gałęziach pracy struktur, jakie będą odpowiadały związkom zawodowym. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, Minister Nawacki.

P. Minister Lesław Nawacki:

Ja tylko chciałem sprecyzować, dlaczego padają tam te uprawnienia ogólnokrajowych organizacji. Nie, nie chodzi o nazewnictwo, chodzi mi o to, że porozumienia zastępują wyrazy - przez ogólnokrajowe organizacje związkowe lub ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe. Tak?

Przewodniczący:

Kol. Wasiliew, bardzo proszę.



P. Anatol Wasiliew:

Chciałem przypomnieć o następującej zasadzie, którą przyjęliśmy przy nowelizacji, że ~~ona~~ uwzględnia te zmiany, które wynikają z tworzenia możliwości odmiennego sposobu tworzenia, także i rejestracji tego typu związków zawodowych, o jakich jest dzisiaj mowa tutaj i mamy tutaj kłopot z tym nazewnictwem, natomiast nie zmieniają dotychczasowych rozstrzygnięć ustawowych. Przypomnę, że art. 21 ust. 4 dotychczasowej ustawy o związkach zawodowych takie uprawnienia tworzenia, ustalania zasad powoływania instytucji związkowego współdziałania określił takie uprawnienia dla ogólnokrajowej organizacji międzyzwiązkowej. Mówię to z uwagi na rozwiązania, które ~~Ogólnopolskie~~ Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych w oparciu o ten przepis już dokonało i takie instytucje funkcjonują.

Jest kwestią otwartą, czy taki zapis, jaki teraz pojawił się wariantowy tworzyłby odmienną zupełnie sytuację i właściwie wszystkie związki zawodowe zarówno na szczeblach zakładowych, ponadzakładowych, ogólnokrajowych itd., itd., miałyby tego typu uprawnienia. Jest to oczywiście kwestia dyskusyjna, można i tak. Natomiast takie rozstrzygnięcie odeszłoby od tej zasady, którą przed chwilą na wstępie przytoczyłem.

Uważam, że powinniśmy utrzymać tę zasadę i dlatego w ogóle jeśli chodzi o redakcję tego ustępu 3, ona jest dosyć niefortunna, mówię tutaj troszeczkę jako może niepowołany adwokat, ale gdzieś zgubiliśmy tutaj ten ogólnokrajowy związek zawodowy, poproszę zwrócić uwagę, że związki zawodowe na zasadach określonych przez ogólnokrajowe organizacje związkowe, a więc rozumienie dzisiejszych, dzisiejszej ustawy

są to federacje czy jednolite związki o zasięgu ogólnokrajowym lub ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe, a więc typu centrali związkowej jak OPZZ, zgubiliśmy gdzieś tutaj ten ogólnokrajowy związek zawodowy.

Wniosek, proponuję, aby przyjąć zapis następujący: związki zawodowe na zasadach określonych przez ogólnokrajową organizację międzyzwiązkową, a więc utrzymujemy ten status tej organizacji, jak wynika z dotychczasowej ustawy, i wprowadzamy - lub ogólnokrajowy związek zawodowy mogą powoływać itd., bez zmian. Dziękuję.

Przewodniczący:

Czy, ja mam prośbę właśnie, ponieważ są to dwie propozycje tej samej strony, kol. Sosnowski, może by spróbować jakoś wypośrodkować to? Proszę.

P. Sosnowski Romuald:

Wydaje mi się, że zaproponowane przez kol. Wiśniewskiego rozwiązanie jakby konsumowało te wszystkie możliwości. Czy struktura jest w postaci jednolitego związku czy ogólnokrajowa organizacja w sensie federacji.

Przewodniczący:

Czyli rozumiem, strona OPZZ podtrzymuje taką propozycję, aby ustęp 3 art. 21 brzmiał: związki zawodowe na zasadach określonych w zawartych porozumieniach mogą powoływać instytucje związkowego współdziałania itd., jak w tekście, tak?

Tak czy nie, bo ja już. Czy potrzebna jest przerwa techniczna krótka? 5 minut? Proponuję 10 minut przerwy technicznej dla strony OPZZ. Ale przerwy techniczne to są zupełnie co innego, tamta to była przerwa wypoczynkowa planowana.

/Przerwa/

/Po przerwie/

Przewodniczący:

Prosiłbym o propozycję redakcji ze strony OPZZ.

P. Sosnowski Romuald:

Krótko mówiąc, pozostają te propozycje zgłoszone przez kol. Wiśniewskiego, sprowadzające się do tego, że związki zawodowe na zasadach określonych zawartych w porozumieniach mogą powołać instytucje związkowego współdziałania, i dalej jak leci.

Przewodniczący:

Dziękuję. Czy jest zgoda co do takiej formuły ze strony Solidarności? Strona rządowa się przychyliła również, czyli możemy uznać, iż ten artykuł 21 ust. 3 mamy w brzmieniu proponowanym przez OPZZ: związki zawodowe na zasadach określonych w zawartych porozumieniach mogą powoływać instytucje związkowego współdziałania w układzie terytorialnym pokrewnych gałęzi pracy dla realizacji swych zadań, a w szczególności wspólnego zarządu majątkiem związkowym, prowadzenia działalności wydawniczej oraz reprezentowanie interesów należących do zakresu działalności tych związków.

Przejdźmy w takim razie do kolejnej kwestii, która musi być zmieniona zarówno w art. 23 ust. 3, jak i w art. 27 ust. 1 i 2, mianowicie chodzi o określenie precyzyjniejsze, o jaki to ogólnokrajowy związek zawodowy chodzi. Została złożona propozycja przez Ministra Broła, poparta przez pana prof. Zielińskiego, rozwinięta, następująca - abyśmy uznali, że jest to ogólnokrajowy związek zawodowy, reprezentatywny dla większości zakładów pracy.

Czy taka formuła byłaby do zaakceptowania przez strony? Wszędzie, gdzie się pojawia, 23 ust. 3, 27 ust. 1, i 38 ust. 2.

... będą definicje, taką otwartą definicję. Proszę bardzo, strona OPZZ. Tak? Czyli umawiamy się, ja nie będę tego odczytywał, ale ja chciałbym, żeby te ustalenia w protokole, w stenogramie były precyzyjne, więc pozwólcie, że ponieważ z naszej strony rządowej również jest akceptacja, strony umawiają się, iż w art. 23 ust. 3, w art. 27 ust. 1 oraz ust. 2 oraz w art. 38 ust. 2 zastępujemy określenie: ogólnokrajowy związek zawodowy, zrzeszający pracowników zakładów pracy, należących do różnych gałęzi pracy, zapisem: ogólnokrajowy związek zawodowy, reprezentatywny dla większości zakładów pracy.

Jest zgoda?

P. Tadeusz Mazowiecki:

To nie odnosi się do ogólnokrajowych organizacji międzyzwiązkowych.

Przewodniczący:

Nie, nie, tego nie odczytywałem. Czyli dla przykładu art. 27 może to najlepiej zilustrować, ust. 1 będzie brzmiał: czytam: ogólnokrajowy związek zawodowy, ~~reprezentatywny~~ reprezentatywny dla większości zakładów pracy, a także ogólnokrajowa organizacja międzyzwiązkowa na zasadach i w trybie określonym w kodeksie postępowania cywilnego ma prawo wnoszenia rewizji nadzwyczajnych od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Tak by to brzmiało. Kol. Wasilew.

Kol. Anatol Wasiliew:

Jeszcze na chwilę do art. 23 ust. 3, ostatnie cztery słowa, mianowicie tam - do różnych gałęzi pracy lub ogólnokrajową chyba organizację chodzi, czy liczba mnoga czy pojedyncza?

Przewodniczący:

Ale kol. Wasiliew mówi o innym artykule.

Kol. Anatol Wasiliew:

Ja mówię p art. 23 ust. 3, ostatnie cztery słowa, lub ogólnokrajową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Tak, tak, oczywiście. Błąd maszynowy, dziękuję.

Odczytałem przykładowe brzmienie art. 27 ust.1 i w tym kierunku poszłyby zmiany w pozostałych artykułach i ustępach. Jest zgoda stron? Jest zgoda.

Czy do tej propozycji, którą przedłożyliśmy i którą zreferował w imieniu grupy roboczej pan Minister Nawacki, na obecnym etapie są dodatkowe uwagi? Proszę, prof. Sanetra.

P. Walerian Sanetra:

Pozwolę sobie zgłosić jedną uwagę, która łączy się z art. 18 ust. 1, mam tu pewien niepokój. Myśmy wstępnie dyskutowali ten problem, ale jakoś uznaliśmy, że nie ma tutaj problemu. Ja może odczytam ten fragment, który jest tutaj ważny. Liczba założycieli ogólnokrajowej organizacji związkowej, zrzeszającej pracowników w dniu złożenia statutu do rejestracji może być mniejsza niż 30 osób. Otóż w tym przepisie mnie, ja to podnosiłem, niepokoi sformułowanie ogólnokrajowa organizacja związkowa dlatego, że ten przepis dotyczy rejestracji związków zawodowych, a nie organizacji związkowej. Jeżeli uwzględnić sposób zdefiniowania organizacji związkowej w art. 21, no, to można by powiedzieć tak, że ten przepis nie będzie m.in. miał zastosowania do Solidarności, bo ona się chce zarejestrować jako związek zawodowy, a nie jako ogólnokrajowa organizacja związkowa. Poza tym problem tutaj dotyczy tery-

torialnych związków zawodowych, przyjęliśmy, że takie terytorialne związki zawodowe będą mogły powstawać dlatego, że jest to zgodne z zasadą swobody tworzenia związków przez pracowników.

I wobec tego w moim przekonaniu po prostu trzeba napisać, że chodzi o rejestrację związku zawodowego, a nie ogólnokrajowej organizacji związkowej.

Czyli przepis powinien brzmieć: liczba założycieli związku zawodowego, zrzeszających pracowników w dniu złożenia statutu do rejestracji nie może być mniejsza niż 30 osób po ~~raz~~ prostu, a w związku zawodowego zrzeszającego pracowników jednego zakładu pracy mniejsza niż 10 osób.

Zamiast słów: założyciele ogólnokrajowej organizacji związkowej wpisać słowa: liczba założycieli związku zawodowego. Wszelkiego, wszelkiego. związku zawodowego, bo to może być też terytorialny. związek zawodowy.

Przewodniczący:

Proszę bardzo. Czy do,

P. Walerian Sanetra:

Zrzeszającego pracowników w dniu złożenia statutu ~~na~~ do rejestracji nie może być mniejsza niż 30 osób, a dla związku zawodowego w zakładzie pracy 10 osób. Federacji nie, właśnie o to chodzi, że ten przepis jest źle sformułowany dlatego, że sugeruje, iż chodzi również w nim o rejestrację federacji, a przecież tu chodzi o rejestrację związku zawodowego. Federacja jest osobą prawną, grupującą związki zawodowe, prawda? I ta sprawa, to znaczy liczby związków, federacji, które mogą się zrzeszać, nie jest, związków zawodowych, które mogą się zrzeszać w federacji, nie jest w przepisie regulowana, tylko w uchwale Rady Państwa.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, czy w tej sprawie, proszę, pan prof. Zieliński.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Ja tu nie rozumiem tej redakcji, bo ja się zgadzam z tym, że bardziej precyzyjne jest określenie ogólnokrajowy związek zawodowy, zamiast ogólnokrajowej organizacji związkowej, ale o ile dobrze zrozumiałem kolegę Sanetry, to tutaj ten przepis brzmiałby w ten sposób: liczba założycieli związku zawodowego, zrzeszającego pracowników w ~~my~~ dniu złożenia statutu do rejestracji nie może być niższa niż 30 osób, a związku zawodowego, zrzeszającego pracowników jednego zakładu pracy mniejszaniż 10 osób, tu jest jak gdyby sprzeczność pomiędzy pierwszym a następnym członem tego proponowanego przepisu. Znaczy, ja bym się przychylił do tej propozycji, gdyby to było napisane: liczba założycieli ogólnokrajowego związku zawodowego, zrzeszającego pracowników w dniu złożenia statutu do rejestracji, nie może być mniejsza niż 30 osób, to tak. Ale jeżeli będzie napisane, że liczba założycieli związku zawodowego nie może być niższa niż 30 osób, a związku zawodowego zrzeszającego pracowników jednego zakładu pracy mniejsza niż 10 osób, to nie bardzo jest logiczne w moim przekonaniu, bo jedno przeczy drugiemu. Bo w końcu wyglądałoby na to, że najpierw związek zawodowy jakikolwiek musi mieć do zarejestrowania co najmniej 30 osób, a później dopiero się okazuje, że związek zawodowy zrzeszający pracowników jednego zakładu pracy nie może ^{mieć} ~~być~~ mniej niż 10 osób. Nie wiem, czy dobrze rozumiem propozycję pana prof. Sanetry.

Czyli żeby sprawa była jasna, jeżeli mamy uwzględnić taką propozycję, to w takim wypadku wnioskowałbym, aby napisać, liczba założycieli ogólnokrajowego związku zawodowego zrzeszającego pracowników^w dniu złożenia statutu do rejestracji, nie może być mniejsza niż 30 osób, a związku zawodowego zrzeszającego pracowników z jednego zakładu pracy mniejsza niż 10 osób. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Kol. Wasiliew w tej samej sprawie, tak?

Kol. Wasiliew Anatol:

Ponieważ pan prof. Sanetra wprowadza to zróżnicowanie w nazewnictwie struktur, działających w zakładzie i ponadzakładowych, umownie taki termin stosując, proponuję na razie roboczy taki zapis tego artykułu, czy to by oddawało właśnie takie rozróżnienie, mianowicie liczba założycieli związku zawodowego, zrzeszającego pracowników w dniu złożenia statutu do rejestracji nie może być mniejsza niż 30 osób, a organizacji związkowej zrzeszającej pracowników jednego zakładu pracy mniejsza niż 10 osób.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, pan prof. Sanetra.

Prof. Sanetra Walerian:

Do tej ostatniej propozycji, wydaje mi się, że sąd będzie jednak rejestrował związek zawodowy i tutaj trzeba by po prostu się trzymać tego słowa, że jednak odróżniamy kategorię związku zawodowego od kategorii zrzeszeń i organizacji związkowych. Nie wydaje mi się tutaj najlepsze rozwiązanie. W związku z uwagami prof. Zielińskiego osobiście nie bardzo mnie one przekonują, ale na to można by zaproponować inną nieco

formułę, mianowicie odwrócić kolejność przepisu, mianowicie że liczba założycieli zakładowego związku zawodowego, zrzeszającego pracowników jednego zakładu pracy nie może być mniejsza niż 10 osób, a innego związku zawodowego mniejsza niż 30.

Przewodniczący:

Tak, to ja proponuję, zapiszmy sobie tę redakcję, żebyśmy ją przyjęli, czyli jak rozumiem, przedyskutowaliśmy pryncypialną kwestię. Dobrze, to proszę powoli powtarzać propozycję zapisu art. 18 ust.1.

Prof. Sanetra Walerian:

Zdanie drugie, liczba założycieli związku zawodowego, zrzeszającego pracowników jednego zakładu pracy w dniu złożenia statutu do rejestracji nie może być mniejsza niż 10 osób, a innego związku zawodowego mniejsza niż 30 osób.

Przewodniczący:

Czy do tego sformułowanego zdania są uwagi? Pan prof. Zieliński kiwa głową, że może być.

Czy strony akceptują? Kol. Sosnowski, tak? Dobrze, więc przyjmijmy, iż zmieniamy, dodatkowo, wprowadzamy art. 18 ust. 1 i zmianę drugiego zdania w brzmieniu zaproponowanym przez pana prof. Sanetrę, tak jak odczytamy to w stenogramie. Nie powtarzam.

Mam pytanie w związku z tym, czy do tych propozycji, które przedłożył pan Minister Nawacki w imieniu grupy roboczej, które uzupełniliśmy zmianami w art. 18 ust. 1 w brzmieniu przed chwilą odczytanym, w art. 19 ust. 1 w przedostatnim słowie, gdzie zamiast rozwiązywanie piszemy rozwiązanie, sposób rozwiązania związku, w art. 21 ust. 3, w brzmieniu

wcześniej odczytanym, w art. 23 ust. 3, w art. 27 ust.1 i 2 oraz w art. 38 ust.2 w brzmieniu również uzgodnionym, czy jeszcze są do tego uwagi?

Nie ma? Czy strona OPZZ przyjmuje te propozycje? Czy strona Solidarności przyjmuje te propozycje? Strona rządowa również przyjmuje i to możemy uznać jako już kawałek nowelizacji ustawy gotowy.

Przechodzimy dalej, rozumiem, że jesteśmy w tej chwili przy art. 37, a więc kwestii wspólnej reprezentacji. Proponuję, aby również Minister Nawacki przedstawił stan uzgodnień i spróbujemy nad tym się zastanowić i obyśmy doszli również sprawnie do consensusu.

Minister Lesław Nawacki:

Dziękuję bardzo. Włec, proszę państwa, przedyskutowaliśmy wszechstronnie problematykę współdziałania organizacji związkowych w zakładzie pracy i chciałbym tutaj swoją wypowiedź w tej kwestii, w kwestii tego problemu podzielić na dwie części, mianowicie w pierwszej części osiągnęliśmy pełne zbliżenie wszystkich uczestników grupy roboczej w następujących kwestiach:

po pierwsze, w kwestii zredagowania art., nowego zredagowania art. 37 w ten sposób, aby skreślić występujące w tym artykule teksty: ust. 2, zostawiając ten artykuł w brzmieniu dotychczasowego ustępu 1 i dotychczasowego ustępu 3, jako ustępu 2. Zmiana ta powoduje, przyjęcie następującej zasady, że w zakładach pracy, w których działa więcej niż jedna organizacja związkowa, każda z nich pełni funkcje - dotyczy to reprezentowania interesów i praw pracowniczych indywidualnych i zbiorowych, w odniesieniu do swoich członków.

I druga zasada, p zawarta w dotychczasowym ustępie 3, pracownik nie zrzeszony w związku zawodowym do obrony swoich praw pracowniczych może wskazać zakładową organizację związkową, jeżeli organizacja ta uprzednio wyraziła na to zgodę. tak by brzmiał art. 37.

Następnie osiągnęliśmy również porozumienie co do wprowadzenia do ustawy nowego artykułu, nazwanego przez nas 37 prim, czy ze znacznikiem "1". Jego brzmienie jest następujące: ustęp 1-szy: ustęp 1-gzy jest taki: w zakładzie pracy ,w którym działa więcej niż jedna organizacja związkowa, mogą one ustalić z zastrzeżeniem ustępu 2-go, zasady tworzenia wspólnej reprezentacji związkowej oraz sposób i tryb prezentowania kierownikowi zakładu pracy i organom samorządu załogi stanowiska w sprawach, o których mowa w art.35 ustęp 3. Jest to, proszę państwa, z minimalną modyfikacją, dotychczasowe brzmienie ustępu 2 art. 37.

W zakładzie pracy, w którym działa więcej niż jedna organizacja związkowa, mogą one ustalić, z zastrzeżeniem ustępu 2-go, zasady tworzenia wspólnej reprezentacji związkowej oraz sposób i tryb prezentowania kierownikowi zakładu pracy i organom samorządu załogi stanowiska w sprawach, o których mowa w art. 35 ust. 3.

I drugi ustęp, który jest naszym wspólnym sukcesem. Można?

Przewodniczący:

To miło słyszeć o ustępach, które są wspólnym sukcesem. Sławojki to nie był nasz sukces, kolego.

Minister Lesław Nawacki:

To jest wspólny nasz przepis.

Przewodniczący:

Dobrze. Proponuję.

Minister Lesław Nawacki:

W sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi w zakresie unormowanym w przepisach prawa pracy organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowiska. Sposób ustalenia i przedstawienia tego stanowiska przez wyłanianą każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe. Reprezentację związkową określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie organizacje związkowe. Prawa? Jeszcze raz czytam, przepraszam. Jeszcze raz czytam, żeby ułatwić dyskusję.

W sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi w zakresie ~~unormowa-~~ unormowanym w przepisach prawa, organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowisko. Sposób ustalenia i przedstawienia tego stanowiska przez wyłonioną każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację związkową określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe.

Prezentuję te brzmienie art. 37, ale z art. 37 prim, jako w pełni uzgodnione przez grupę roboczą.

Natomiast niestety, nie udało się uzgodnić do końca tej problematyki, ponieważ został jak gdyby drugi człon tego zagadnienia, dotyczący wypracowania wspólnej redakcji w przedmiocie określenia kompetencji braku zaprezentowania przez związki zawodowe wspólnego stanowiska. I tutaj

chciałbym bardzo precyzyjnie odnieść się do propozycji, które zostały w tej kwestii zaprezentowane.

Rozpocznę od propozycji strony rządowej ale to nie dlatego, że to jakiś ma prymat ta propozycja, tylko ponieważ ona ulega modyfikacjom w pozostałych dwóch mutacjach, tylko dlatego ją jako ~~xxx~~ pierwszą reprezentuję.

Propozycja strony rządowej w tym zakresie była następująca: art. 37-2 ma trzy ustępy. Pierwszy ustęp dotyczy kwestii następującej: jeżeli działające w zakładzie organizacje związkowe nie zajmą w ciągu jednego miesiąca wspólnego stanowiska w sprawie zawarcia lub zmiany porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania lub zakładowej umowy zbiorowej, kierownik zakładu pracy może wprowadzić lub zmienić zakładowy system wynagradzania lub zakładową umowę zbiorową z zachowaniem uprawnień samorządu załogi, wynikających z odrębnych przepisów lub po uzyskaniu pozytywnej opinii większości załogi w zakładzie pracy, w którym nie działają organizacje samorządu.

Ustęp 2-gi brzmi: jeżeli w innych sprawach niż wymienione w ustępie 1-szym, wymagających uzgodnienia, stanowiska z organizacjami związkowymi, działające w zakładzie organizacje związkowe nie przedstawią w ciągu 14 dni wspólnie uzgodnionego stanowiska, właściwy organ podejmie decyzję o rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych.

I ustęp 3-ci: w okresie uzgadniania przez organizacje związkowe wspólnego stanowiska w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 2, nie stosuje się przepisów rozdz. V.

Przewodniczący:

Pytanie dra Kaczyńskiego.

P. dr Lech Kaczyński:

Czy pan Minister tutaj prezentuje stanowisko rządowe, znaczy jakąś odrębną propozycję, która nie była do końca wypracowana na posiedzeniu grupy roboczej, czy chodzi o tę jedną z propozycji wypracowanej na posiedzeniu grupy roboczej, bo jeżeli przyjęlibyśmy tę drugą wersję, to tam są jednak pewne nieścisłości. Po pierwsze, wykreśliliśmy umowę zbiorową, o ile pamiętam, wśród tych, umowę, nie zakładowe porozumienie, tylko umowę zbiorową, która-jak wiadomo - dotyczy kwestii także i pozapłacowych. To jest rzecz pierwsza. A rzecz druga, w ustępie 3 przyjęliśmy pewną bardziej taką koalicyjną propozycję, która przewiduje, że po pierwsze, dyrektor działa po ustaleniu, po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk obydwu związków zawodowych, i po trzecie, że postanowienia zbieżne uchodzą za uzgodnione. To chodzi o ustęp 2-gi oczywiście, czyli o kwestie inne niż zakładowe porozumienie płacowe.

Jeszcze raz powtarzam, jeżeli to jest odrębna propozycja rządowa, no to oczywiście jako jedna ze stron tutaj Rząd z taką propozycją być może, ale jeżeli to chodzi o jeden z trzech wariantów, to ja bym tutaj prosił o wprowadzenie tych drobnych modyfikacji.

Przewodniczący:

Dziękuję. Pan Minister?

Minister Lesław Nawacki:

To znaczy ja może za chwilę jeszcze powróciłbym do swoich modyfikacji, mnie chodziło tylko po prostu o tezę wyjściową, ponieważ ja prezentowałem to tak chronologicznie, jak myśmy to zgłosili, a potem to ulegało modyfikacji.

A na końcu zaprezentuję jak gdyby zmodyfikowane stanowisko dotyczące naszej kwestii, jeśli można.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Minister Lesław Nawacki:

Była, drugim wariantem była kwestia zrezygnowania z normowania zagadnień, które stanowią materiał ustępu 1-go i zrehabilitowania art. 37 ze znacznikiem "2" jako dwuustępowego, w brzmieniu następującym: w sprawach innych niż płacowe i wymagających uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi, jeżeli działające w zakładzie organizacje związkowe nie przedstawią - w ciągu 14 dni wspólnego stanowiska, wspólnie uzgodnionego stanowiska, właściwy organ podejmuje decyzję po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych.

I tutaj było drugie zdanie: stanowiska zbieżne organizacji związkowych uważa się za uzgodnione. I drugi ustęp - w okresie uzgadniania przez organizacje związkowe wspólnego stanowiska nie stosuje się przepisów rozdziału V-go.

I wreszcie jest trzeci wariant, zaprezentowany przez przedstawicieli OPZZ, który stanowi modyfikację ustępu 1-go propozycji rządowej, mianowicie - czytam brzmienie: jeżeli działające w zakładzie organizacje związkowe w okresie jednego miesiąca rokowań nie zajmą wspólnego stanowiska w sprawie zawarcia lub zmiany porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania, wynagrodzenia, lub zakładowej umowy zbiorowej, to ostatecznym stanowiskiem związkowym rozstrzyga referendum, w którym uczestniczy ogół zatrudnionych lub delegaci załogi wybierani w danej sprawie przez

pracowników. Pozostałe dwa ustępy są w stosunku do tego co przeczytałem przed chwilą bez zmian.

I teraz jeśli można, chciałbym powrócić do propozycji zmodyfikowanej z naszej strony. Mianowicie ona dotyczy teraz troszkę innej redakcji, bo ona będzie miała redakcję czteroustępową, my za chwilę to powielimy, ale chciałbym tutaj ją może scharakteryzować, ona jest tutaj, mianowicie chodzi o taką sprawę, jeżeli działającą w zakładzie organizacji związkowe nie zajmą w ciągu jednego miesiąca wspólnego stanowiska, w sprawie zmiany, zmian - nie zawarcia, w sprawie zmiany, porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania lub zakładowej umowy zbiorowej, kierownik zakładu pracy może zmienić zakładowy system wynagradzania z zachowaniem uprawnień samorządu załogi wynikających z odrębnych przepisów lub po uzyskaniu pozytywnej opinii większości załogi w zakładzie pracy, w którym nie działają organy samorządu załogi.

Ta propozycja różni się od pierwotnej tym, że ograniczyliśmy tutaj możliwość działania kierownika w wypadku braku wspólnego stanowiska związkowego jedynie w zakresie zmiany części płacowej zakładowego porozumienia płacowego i zakładowej umowy zbiorowej. I równocześnie dodajemy nowy ustęp drugi, przepis ustępu 1-go stosuje się odpowiednio do obowiązujących w zakładzie pracy regulaminów nagród i premiewania, żebyśmy mieli tutaj całość spraw płacowych.

Ustęp 3-ci i ustęp 4-ty to są dotychczasowe ustępy 2-gi i 3-ci z naszych propozycji.

Przewodniczący:

Tyle, tak? Już za chwilę ta propozycja zostanie powielona i przekazana. Nie namawiam do przerwy, ponieważ

palacze by palili za dużo. Chwilkę możemy poczekać. Czy na podstawie tego co zostało powiedziane, są jakieś uwagi, uzupełnienia bądź pytania? Kol. Jagiełło, proszę.

Kol. Stanisław Jagiełło:

Była jeszcze taka wersja, co której żeśmy się tutaj razem z Solidarnością zgadzali, że w gruncie rzeczy nie będziemy zajmować się również, znaczy nie będziemy zajmować się sprawą, co będzie, gdy związki nie skorzystają, czyli zostawiamy to niejako, nie będziemy o tym dyskutować i tu żeśmy się zbliżyli w swoich stanowiskach, natomiast pan Minister nie wiem, ale ja nie dosłyszałem, żeby o tym mówił. Dziękuję.

Przewodniczący:

Czy pan Minister Nawacki chce odpowiedzieć? Proszę.

Minister Lesław Nawacki:

Oczywiście, przecież ja powiedziałem, że ten drugi wariant dwuustępowy dotyczy stanowiska związkowego, reprezentowanego przez OPZZ i przez Solidarność. Jest to drugi wariant, ja go tak referowałem.

Przewodniczący:

Proszę bardzo. Czy kol. Wasiliew?

Kol. Anatol Wasiliew:

Mam pytanie do pana Ministra. Jakie znaczenie ma wykreślenie tego tekstu - zawarcie porozumienia o wprowadzeniu zakładowym tego systemu wynagradzania, a pozostawienie tylko zmian?

Minister Lesław Nawacki:

No więc to jest moim zdaniem podstawowa zmiana i zbliżania stanowisk, jakie staraliśmy się tutaj zaprezentować

stronę tych sugestii, które nas krytykowały, że jednostronna decyzja od dyrektora pójdzie tak daleko, że zastąpi w ogóle możliwość porozumienia związków w przedmiocie określania zakładowej umowy zbiorowej czy porozumienia o stosowaniu zakładowego systemu. Przypomnę, że to porozumienie w świetle obowiązujących przepisów też może być takim quasiszakładowym układem. Więc doszliśmy do wniosku, że wobec tego, żeby szukać tych punktów zbieżnych, a równocześnie nie zapominać o istniejącym stanie faktycznym, możliwościach niepokojów społecznych na tle płac, doszliśmy do wniosku, że samo wprowadzenie czegoś nowego w formie zakładowej umowy zbiorowej lub porozumienia płacowego nie może nastąpić. Natomiast jeżeli ono jest, no to tutaj w celu usunięcia ewentualnie wprowadziliśmy ten mechanizm, który odnosi się tylko do zmiany części płacowej takiego porozumienia lub takiego układu zbiorowego pracy, do zmiany, a nie do wprowadzenia jednostronną decyzją dyrektora przedsiębiorstwa.

Przewodniczący:

Dziękuję. Kolega Wiśniewski.

Kol. Stanisław Wiśniewski:

Ja mam krótkie pytanie, panie Ministrze, czy zmiany te mają być pozytywne czy negatywne dla załogi? I wtedy dyrektorowi dajemy prawo, żeby wprowadził negatywne zmiany do zakładowego systemu płacowego lub też zakładowej umowy zbiorowej, bo ~~jeżeli~~ jeden związek może zostać przez dyrektora kupiony i pójdzie na to, drugi się nie będzie zgadzał, będą się kłócili, a dyrektor wprowadzi negatywne zmiany w rozwiązaniach płacowych dla danej grupy ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę bardzo. Pan Minister Nawacki.

Minister Lesław Nawacki:

Generalnie rzecz biorąc, to wydaje mi się, że to jest zupełnie problem teoretyczny, zupełnie niepraktyczny, ponieważ te zmiany oczywiście zawsze muszą być na korzyść, natomiast gdyby rzeczywiście był pomysł wprowadzenia zmiany na niekorzyść, to przypomnę tylko, że tutaj załoga poprzez swoje organy samorządowe lub wprost poprzez swoją opinię ma możliwość zablokowania takiej decyzji.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, proszę uprzejmie, kol. Krzyżanowski.

P. Jacek Krzyżanowski:

Chciałem zwrócić uwagę, że ta zmiana ma zasadnicze znaczenie właściwie, ponieważ tak to większość przedsiębiorstw na dzień dzisiejszy ma zawarte te porozumienia płacowe. Wymagają tego także przepisy obecnej ustawy o zakładowych systemach wynagradzania, które wręcz narzucają obowiązek w tym roku do 30 czerwca zawarcia takich porozumień, czyli faktycznie dajemy możliwość dyrektorowi samodzielnego działania w tych sprawach, przy czym przy zmodyfikowanej propozycji, która mówi także o regulaminach premiowania itd. jest to w zasadzie całość spraw płacowych w ręku jednego człowieka w przedsiębiorstwie. Myślę, że jest to faktyczne oddanie uprawnień związków zawodowych, które obecnie są zawarte i w ustawie o zakładowych systemach wynagrodzenia i w ustawie o związkach zawodowych. Ja myślę, że jednak tutaj propozycja trzecia OPZZ, mówiąca o tym referendum albo o jeszcze łatwiejszym sposobie na przykład wybrania delegatów załogi, ~~na~~ co

w mniejszych przedsiębiorstwach nie stanowi wcale wielkiego problemu, rozwiązywałoby tę kwestię. Dziękuję.

Przewodniczący:

Proszę bardzo. W tej sprawie Minister Nawacki.

Minister Lesław Nawacki:

Jestem w bardzo trudnej sytuacji, bo tak, z jednej strony czuję się lojalnierzecznikiem tej grupy roboczej, ale właściwie chciałbym teraz polemizować w imieniu swoim własnym, bo oczywiście, że ten przepis dotyczy tylko takiej sytuacji, bo to są dwie różne sytuacje, mianowicie jeśli w zakładzie pracy jest porozumienie płacowe, to ono może być wypowiedziane przez związek zawodowy i może być zawarte nowe porozumienie płacowe i wówczas kierownik zakładu pracy nie będzie mógł w świetle tego co myśmy tutaj zapisali jednostronną decyzją uprzedzić, po prostu tamto porozumienie będzie tak długo trwało, aż związki zawodowe uzgodnią treść nowego porozumienia.

Natomiast chodziło tutaj w tym przepisie tylko o takie sytuacje, kiedy jest potrzebna zmiana w obowiązującym systemie płacowym nie wymagająca konieczności wypowiedzenia całego porozumienia.

Jeśli chodzi o gwarancje, że to będzie, że to jeśli chodzi o gwarancje dotyczące, istotnie^wwiększości zakładów pracy jest zakładowy system wynagradzania, ale przecież trzeba pamiętać o tym, że teraz może zachodzić taka sytuacja, że w zakładach pracy ten system będzie nie tyle częścią porozumienia, co częścią zakładowej umowy zbiorowej, bo to tak może być. I w związku z tym tak został ten przepis zredagowany. Natomiast wydaje mi się tutaj, że to jest wrócenie

dyskusji do punktu wyjścia, jakie to mają być zmiany, bo to bardzo trudno ocenić, generalnie rzecz biorąc trudno w sytuacji inflacji wyobrazić sobie decyzję płacową, która będzie negatywna dla pracowników. Ale można sobie wyobrazić, że ona będzie pozytywna dla 90% załogi, a negatywna dla 10% załogi, to zawsze będzie element ocenny. Stąd też w przypadku, gdy związki zawodowe nie zawrą wspólnego stanowiska w tej sprawie, odwołujemy się po prostu wprost do załogi no i możliwość mamy tutaj najprostszą odwołania się do organów samorządu załogi, ponieważ one istnieją i one mają już kompetencje, przypominam, określone odrębnymi przepisami w przedmiocie opiniowania tych porozumień płacowych i zakładowej umowy zbiorowej, no a jeśli trafimy na zakład pracy inny niż przedsiębiorstwo, w którym nie działają organy samorządu, to wówczas musimy skorzystać po prostu z opinii większości załogi w tej sprawie.

Wydaje mi się, że to jest bezpieczny mechanizm.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, kol. Wiśniewski.

Kol. Wiśniewski Stanisław:

Przecież sama nazwa porozumienie czy też umowa jest to dwustronne czy wielostronne. Jeśli pan proponuje w tej chwili pozbawienie związków zawodowych tego najważniejszego elementu ich działalności, to jest walki o byt materialny poprzez płace, to wtedy już związek zawodowy jak gdyby traci swój największy atut do działalności. Wtedy w drugim jak gdyby punkcie mówi pan o tym, że dyrektor będzie regulował tę sferę, to już się nie nazywa umową zakładową czy też zakładowym porozumieniem płacowym. Jest to po prostu

wrócenie do centralistycznego narzucania systemu wynagrodzeń ludziom czy chcą tego czy nie. Przecież my proponujemy konkretną sprawę. Jeśli związki zawodowe nie mogą się dogadać, niech decyduje o tym załoga i wyniki tej decyzji zobowiązują związki zawodowe. Przecież to jest interes tej grupy pracowniczej, wśród których będą funkcjonowały $\frac{2}{3}$, nie wiem ile organizacji, ale przecież nie możemy jako ruch zawodowy pozbawić się wpływu na sferę płacową.

Panowie mówią, że dojdzie do eskalacji różnych referendum. Przecież umowę zakładową czy porozumienie podpisuje się raz w roku. Stwarza się pewne mechanizmy, które jak gdyby bezwiednie wprowadzają pewne zmiany, a sam system płacowy zawarty w postaci zakładowego porozumienia wynagrodzeń nie jest tylko sferą płacy. Jest to cały szereg innych rzeczy. I w tych dwóch generalnych sprawach nie ma z naszej strony zgody. Związki zawodowe muszą mieć na to wpływ, a nie samorząd i kierownictwo zakładu pracy.

Przewodniczący:

Tylko ja przypominam, że my mówimy o sytuacji, kiedy związki zawodowe nie mogą się porozumieć, a więc jest to sytuacja szczególna i myślę, że ten apel, o którym kol. Wiśniewski mówił, by mógł dotyczyć związków zawodowych przede wszystkim. Jest to sytuacja, w której tego zdania nie ma, czyli jest w pewnym sensie rezygnacja z tego prawa wpływania na decyzję.

Kol. Wiśniewski: Stanisław:

A dlaczego pan minister przewiduje, że związki będą na tyle nieodpowiedzialne, że nie będą zważać na to, że mogą ich wywieźć na taczkach, jeśli nie będą załatwiały

tych spraw, do których są, bo ja wiem na przykład teraz, jestem od 8 sierpnia zeszłego roku w trakcie negocjowania zakładowych umów zbiorowych. I razem z kolegami z Solidarności tworzy się zespół, robi się roboty i trzeba

Przewodniczący:

Proszę pana, ja przewiduję, że w zdecydowanej większości wypadków związki zawodowe staną na wysokości zadania i takich sytuacji nie będzie. Więc my nie mówimy tu o regulacji powszechnej, która w czymkolwiek przeszkadza. My mówimy o tym ułamku wypadków, gdzie nie będzie tego rodzaju porozumienia, a sprawy będą musiały być rozwiązywane. Ja sądzę, że my za dużo uwagi przykładamy do rozwiązania dosyć szczegółowego, specjalnego, na wypadek, gdyby porozumienia nie było między związkami zawodowymi.

Może się to również wydarzyć, bo może się okazać, że dwóch szefów związków zawodowych nie lubią się nawzajem na przykład, a wtedy trzeba działać w interesie rozwiązywania problemu.

Kol. Jarliński, a wcześniej jeszcze chciałem dopuścić do głosu Ministra Nawackiego.

Minister Lesław Nawacki:

Ja za wszelką cenę starałem się w swoim referowaniu powstrzymać wodze, bo w istocie rzeczy, panie kolego Wiśniewski, pan odtwarza dyskusję, którą toczyliśmy na grupie roboczej. Nie było moją intencją, jeszcze raz to odtworzenie, bo ja mam na to tysiąc poglądów, ale prosilibym, żebyśmy się powstrzymali od nazywania decyzji kierownika centralistycznym działaniem, bo to dosyć dziwnie brzmi.

W związku z tym chciałbym tylko zwrócić uwagę na tę redakcję, mianowicie chodzi tutaj nie o zmianę zakładowego porozumienia czy zakładowej umowy, tylko zakładowego systemu wynagradzania, a więc części systemu płacowego, którą trzeba zmienić i w tej sprawie zmienić, nie zawrzeć coś nowego, w tej sprawie nie ma consensusu między związkami zawodowymi, więc ten kierownik musi to zmienić i robi to decyzją jednostronną. W niczym to nie uszczupla uprawnień związkowych do rokowania zmiany porozumienia, która będzie czy zakładowej umowy, która będzie dotyczyła tej kwestii. Tylko że ta decyzja musi być już obecnie podjęta.

Przewodniczący:

Dziękuję. Kol. Jarliński.

Kol. Jarliński Janusz:

Proszę Państwa, w dniu dzisiejszym przy brzmieniu tej ustawy, jaką mamy, związki zawodowe też mają uprawnienia stanowiące i tego nikt nie podważa. I wyobraźmy sobie sytuację praktyczną, bo ja nie jestem teoretyk, tylko praktyk, że^w tych stanowiących uprawnieniach związek zawodowy mówi nie. Jakie są mechanizmy obronne dla dyrektora? Czy panowie moglibyście to wyjaśnić? Bo sytuację mamy teraz odwrotną, są dwa czy trzy czy cztery związki zawodowe i to jest sprawa związkowa, czy to będzie jeden związek czy będzie kilku, to jest ich sprawą, jak oni się dogadają, a mechanizmy obronne dla dyrektora powinny być takie same jak dzisiaj. Dlatego wprowadzenie tutaj tych zapisów, co pan Min. Nawacki, ja jednak bym się przychylił do tego zdania, że to jest ograniczenie.

Przewodniczący:

Za chwilę wyjaśnimy, na czym polega właśnie zasadność tego przepisu, jeśli chodzi o dyrektora. Proszę bardzo.

Minister Lesław Nawacki:

Proszę państwa, to jest luka. Ja może, jeżeli dwa związki powiedzą nie, to jest to uzgodnione stanowisko związków zawodowych i kierownik zakładu pracy nie może na podstawie tego przepisu żadnych decyzji podjąć. No, to nie dochodzi do porozumienia. No i dyrektor wypracowuje nową decyzję, rozpoczynają się rokowania, a tutaj, a wobec sytuacji wielości związków zawodowych w zakładzie pracy praktycznie rzecz biorąc nie może tego zrobić, bo nie wiadomo, jaką ma propozycję zaproponować.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, kol. Matuszewski chciał wcześniej,

Kol. Matuszewski Harald:

Jedną rzecz z tego co pan Minister odczytał, jest tam taka dość wątpliwa dla mnie sprawa, mianowicie część porozumienia może dyrektor zmienić, jeżeli oczywiście nie uzgodni tego ze związkiem zawodowym. Część, to znaczy ile? 20%, 50% porozumienia? Bardzo istotne sprawy czy nieistotne? Jest tu kwestia dość dużych uprawnień. Poza tym wiemy, że porozumienie można zmieniać raz do roku i

Minister Lesław Nawacki:

Dlaczego raz?

Kol. Matuszewski Harald:

Tam jest 3-miesięczne wypowiedzenie i to przed końcem roku.

Minister Lesław Nawacki:

To jest zupełnie co innego. Tam jest wypowiedzenie, a tu zmiana zawsze może być dokonana, w każdej chwili.

Przewodniczący:

Kol. Wasiliew, później pan prof. Zieliński.

Prof. Tadeusz Zieliński:

Ja miałbym taki wniosek formalny.

Przewodniczący:

Formalny, bardzo proszę.

Prof. Tadeusz Zieliński:

Żeby uczestnikom tego naszego zespołu został przedstawiony projekt, który był uzgodniony między OPZZ a naszą stroną. Byliśmy zgodni, pracowaliśmy cały dzień nad tym projektem, doszliśmy do zgodnego stanowiska, a teraz na stole przed nami pozostaje wyłącznie dokument, który przygotował pan Minister Nawacki, przedstawił nam tu na początku posiedzenia roboczego i ten projekt później został przez nas w gruncie rzeczy skrytykowany. Uzgodniliśmy wprowadzić art. 37 ze znaczką 1 ustęp 1 i 2, natomiast co do art. 37 ze znaczką 2 nie było uzgodnień i doszliśmy, ja zresztą muszę powiedzieć, byłem optymistą, że właściwie już mamy dwa warianty, jeden wariant, który przedstawił pan Minister Nawacki, i który jest przedmiotem dyskusji, i drugi wariant, który był zgodny pomiędzy nami, związkami zawodowymi.

Ja bym tutaj chciał prosić, taki wniosek formalny składam, żeby ten drugi wariant przez nas uzgodniony, został powielony i rozdany członkom naszego zespołu.

Przewodniczący:

Dobrze. Ale zaraz, tu nic nie stoi na przeszkodzie,

żeby wariant, to jest ten dwuustępowy zapis art. 37-2. Proponuję, żeby to powielić i rozdać, bardzo proszę.

Tak, tak, dobrze, dyskutujemy dalej.

Za chwilę to będzie, kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo, Minister Nawacki.

Minister Lesław Nawacki:

Zabrzmiało to tak trochę dziwnie, proszę państwa. Myśmy nie ustalili wariantów, tylko opowiedzieliśmy, znaczy nie ustaliliśmy dwóch wariantów, tylko ustaliliśmy, panie profesorze, 3 warianty, ponieważ OPZZ ustami pana Wasiliewa zaproponował trzeci wariant, jeżeli pan profesor sobie przypomina. Za chwilę te trzy warianty damy na stół, nie było tu żadnego wybiegu, tylko tak się to trochę chronologicznie stało i trochę mi przykro, że zostałem podejrzany o złe intencje.

Przewodniczący:

Nie, tu nie ma żadnych intencji. Jesteśmy już po tylu godzinach dyskusji, że już wszystkie intencje są jasne i tu nie ma żadnych złych intencji. Proszę bardzo, kol. Wasiliew, potem kol. Jagiełło.

Kol. Anatol Wasiliew:

Jesteśmy już po tylu godzinach podejrzeń i wreszcie czas przestać. Spór idzie właściwie o dwie jak gdyby idee. Ideą strony rządowej jest to, aby w sytuacji, gdy związki zawodowe nie mogą porozumieć się co do szczegółów propozycji dotyczących zmian porozumienia, w ogóle w sprawach płacowych, ażeby inicjatywy w tym zakresie, a właściwie rozstrzygnięcie oddać administracji. Z zachowaniem uprawnień samorządu. Samorząd, oczywiście, jest w tym przypadku

to organ przedsiębiorstwa, w każdym bądź razie nie związek zawodowy. Z naszej strony argumentacja jest następująca: że skoro do dnia dzisiejszego ustawowe gwarancje w tym zakresie zostały związkom zawodowym udzielone i mają one prawo do uzgodnienia propozycji ze strony kierownika zakładu pracy, to należałoby w warunkach pluralizmu związkowego rozważyć, jeśli już w ogóle, to przynajmniej minimalne jakieś ograniczenie tych uprawnień i to raczej w zakresie techniki postępowania. Stąd też nasza propozycja związkowa idzie w tym kierunku, że skoro związki zawodowe ze sobą nie mogą się porozumieć, w szczegółach określonych, to niech oddadzą te rozbieżności pod rozstrzygnięcie referendum załogi, w którym uczestniczy albo cała załoga w przypadku mniejszego zakładu pracy, w przypadku lokalnych decyzji, albo też delegacje przez nich wybranych w tej sprawie.

I wtedy takie rozstrzygnięcie tego referendum wiąże związki zawodowe, to znaczy że następuje rozstrzygnięcie jaki wariant mają dalej związki zawodowe negocjować z kierownikiem zakładu pracy.

Takie rozwiązanie, które przez nas jest proponowane, jest o wiele bliższe tej idei, która wynika z dzisiejszych zapisów ustawowych. I chcielibyśmy tę zasadę utrzymać. Nie widzimy tu żadnego niebezpieczeństwa ani też żadnych tutaj licytacji, jak to nie raz można się spotkać z taką argumentacją, po prostu odwołujemy się do tego podmiotu, w sprawie, który jest najbardziej upoważniony do decydowania. I wtedy decyzja wiąże związki zawodowe, które są zobowiązane taki wariant, jaki referendum rozstrzygnęło, prezentować w dalszych rokowaniach, co nie przesądza oczywiście sprawy

ostatecznego rezultatu tych rokowań. Dziękuję.

Przewodniczący:

Kol. Jagiełło.

Kol. Jagiełło Stanisław:

Ja bym nie chciał się powtarzać, bo akurat kol. Wasiliew powiedział to co najważniejsze w tej sprawie, ja tylko chciałbym przypomnieć tu wszystkim obecnym, że bardzo długo i bardzo ciężko dyskutowało nam się nad zapisem wspólnej reprezentacji, i co właściwie przeważało? Otóż przeważał fakt, że w dwóch sprawach najbardziej istotnych, czyli porozumienia płacowego oraz umowy zakładowej, które bardzo często mają totalny charakter wszystkich uwarunkowań i płacowych i bhp-owskich i socjalnych, na terenie zakładu, żeśmy się porozumieli z Solidarnością, że będziemy działać razem.

I jeżeli tak, to nie wchodzi w ogóle w rachubę, żeby jakoś przyczyniać się również czy dawać zgodę na to, że my się tam nie dogadamy, to dyrektor razem z organami samorządowymi zadecyduje.

Czyli są jakby dwa warianty ze strony OPPŻ. Wariant pierwszy, to co mówił kol. Wasiliew, to ~~na~~ co już złożone na piśmie. I wariant drugi, który żeśmy uzgodnili również z kolegami z Solidarności, że w ogóle w przepisach prawa nie będzie to normowane, tak jak nie jest normowane obecnie. Nie jest normowane i świat się nie zawalił, dyrektpr daje sobie znakomicie radę. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Minister Brol ma głos.

Minister Jan Brol:

Ja miałbym jedno pytanie właśnie do panów z OPZZ. Mówimy

o tym referendum. Właściwie jak ma wyglądać takie referendum? Jakie ma być pytanie? Gdy podejście, bo to przecież jest system, zakładowy system płacowy to jest pewna filozofia. Przecież to nie jest a, b, c, tylko to jest pewna filozofia podejścia, czy się preferuje, jakie elementy płacowe, itd. Jak by miało wyglądać takie pytanie w referendum?

Przewodniczący:

Proszę bardzo, kol. Jagiełło.

Kol. Jagiełło Stanisław:

Są podstawowe rzeczy, na które trzeba znaleźć odpowiedź w porozumieniu, na przykład jak płacić stażowe. Mogą być rozbieżne opinie związków zawodowych, a więc jedni będą uważać, jeden związek, że płacimy staż w zakładzie, drudzy będą uważać, że płacimy staż w zakładzie inaczej, ten spoza zakładu inaczej, czyli te warianty, które są zapisane w ustawie.

Drugie, jak płacić godziny nadliczbowe, a więc nie o wysokości, tylko sposobie płacenia. Sama ustawa dopuszcza tu tu różne warianty. I wówczas załódze zostanie przedstawiona do przyjęcia, za czym załoga się opowiada. Jeżeli załoga wybierze czy opowie się za jednym z takich wariantów, to już związki zawodowe niejako są tutaj zablokowane decyzją całej załogi, że załoga wybiera taki wariant, taki wariant, taki wariant. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Strona Solidarności dawno nie miała głosu, może jest ~~kt~~ jakaś chęć wypowiedzenia się? Czy można

~~Przewodniczący:~~

przyjąć. ~~że~~ w związku z tym, że Solidarności jest dokładnie wszystko jedno w tej sprawie? Nie, szanowni panowie, ja

myślę, żebyśmy się nie uwikłali w dyskusję, która tutaj na tej sali robi wrażenie bardzo sporu poważnego, a wręcz uniemożliwiającego porozumienie, a w praktyce może okazać się kwestia tylko szczegółowa, wypełnienia luki, która może powstać.

Sądzę, że ten zapis, który zaproponowaliśmy w propozycji, aby w tym najważniejszym zakresie kierownik zakładu pracy, a my jesteśmy jako jednak w dużej mierze pracodawca zobowiązani do obrony interesu przedsiębiorstw oraz jego efektywnego funkcjonowania, mógł podejmować decyzje, jest - moim zdaniem - do przyjęcia w sytuacji, kiedy jakiś tam margines nieporozumień między związkami w zakładach może mieć miejsce.

Zakładamy, że praktyka będzie zupełnie inna, to znaczy to porozumienie w zdecydowanej większości będzie osiąganę. A więc mówimy tutaj o formule prawnej, która ma nam pomóc w tym marginesowym zjawisku, kiedy związki zawodowe wspólnego zdania nie mają. To po pierwsze.

Po drugie, nie dość jednak, szanowni panowie, i chyba dobrze o tego zdajecie sobie sprawę, porównać sytuację jednego związku w zakładzie pracy z wieloma związkami^w zakładzie pracy. Oczywiście dzisiaj te regulacje w układzie 1:1 są jasne. Jest porozumienie, są decyzje. Nie ma porozumienia, negocjujemy dalej, itd., i tu nie ma kwestii. Ale wyobraźmy sobie sytuację już tylko dwóch związków, albo trzech, bo możemy sobie i taką sytuację wyobrazić, jest rozbieżność między związkami, nie ma na przykład psychologicznej chęci dogadania się i co wtedy? I tylko do tego sprowadza się nasza intencja, aby dać tutaj jasną, precyzyjną receptę dla przedsiębiorstwa, dla dyrektora, co powi-

nien on robić w tej najbardziej konfliktogennej w zakładzie pracy kwestii, mianowicie płacowej.

I trzecia uwaga, mówimy o referendum. Ja wiem, że w sensie brzmieniowym wyjścia ku załogom to jest to może i bardzo dobre, bo referendum, bardzo demokratyczna formuła, już sami panowie mówicie, że w małych zakładach to będzie referendum pełne, w dużych zakładach nie da się tego zrobić, więc trzeba szukać jakichś pośrednich form, natomiast nasza opinia, jak myśleliśmy bardzo precyzyjnie w kwestii referendum jest taka, że jest to bardziej dobre hasło niż dobra metoda. I wyrażamy wątpliwości po prostu, czy można w sprawach tak zasadniczych jak płacowe poprzez referendum dogadywać się. Poza tym zaczyna to nam tworzyć z zakładów pracy rzeczywiście taką instytucję, która będzie musiała całą tę formułę wiecowania, przeprowadzania operacji referendum robić niekoniecznie w sprawach, które tego by akurat wymagały.

I czwarta, ostatnia uwaga, my chcemy mieć także to rozwiązanie dlaczego? Dlatego, że w przypadkach, jakie możemy sobie wyobrazić, zasadniczej różnicy poglądów, także politycznych między poszczególnymi związkami zawodowymi jesteśmy zainteresowani takim, stworzeniem takich warunków w przedsiębiorstwie, aby nie przeradzały się konflikty płacowe w konflikty stricte polityczne, bo także jest to możliwe. I może być to zapalnik. I chcielibyśmy bardzo uniknąć takiej sytuacji, która, nie trzeba tu wielkiej wyobraźni, jest możliwa. Stąd ta propozycja. Kol. Sosnowski.

Kol. Sosnowski. Romuald:

Jeśli można, my to trochę inaczej traktujemy, nie jako marginalną sprawę, ale jako sprawę, która w jakiejś mierze uderza w uprawnienia związkowe. No bo jeżeli jest to

faktycznie być potraktowane jako marginalne, to po co my się upieramy przy tym sformułowaniu, które naszym zdaniem, myślę tu o obydwu stronach związkowych, jest jak gdyby dogadane. Natomiast nie może być zgody na ograniczanie prawa związkowego, nie może dyrektor ze sobą czy ze swoim organem podpisywać jakiegokolwiek sprawy dotyczącej tego co dotyczy załogi. Jest to chyba logiczne, stąd jest nasze upór. I myślę, że wszystko chyba w tej sprawie, bo widzę ten wariant związkowy i może zostać tylko jedna sprawa, że będzie protokół rozbieżności między związkami zawodowymi a przedstawicielami Rządu.

Przewodniczący:

Tak, dziękuję. Ja bym chciał tylko powiedzieć, bo ja cenię i od początku sędzę, stronie rządowej nie można było zarzucać chęci ograniczenia wolności związkowych. Wręcz przeciwnie, natomiast chcę przypomnieć, że nawet w tym wariantcie wspólnym delegacji OPZZ i Solidarności uzgodniono w art. 37-2 ust.2, który brzmi: w okresie uzgadniania przez przez organizacje związkowe wspólnego stanowiska nie stosuje się przepisów rozdziału V-ego. Ja rozumiem, że jest to świadome samoograniczenie się. A więc to nie jest kwestia taka, że pryncypialnie trzymamy się nape pozycjach - ani guzika.

W tej chwili chodzi tylko, szanowni panowie, o to, żeby było to i guzik i pętelka. Tylko tyle. Chociaż pętelka się kojarzy z pętlą, więc od razu złe porównanie. Wycofuje się, to proszę nie, wycofać ze stenogramu.

Natomiast rzecz polega po prostu na tym, żebyśmy mieli jasno określoną stan i sytuację prawną. Z punktu widzenia dyrektora, na który powinien to wiedzieć. Ja rozumiem wszystkie uwagi i wątpliwości, ale naprawdę, jest to moim

zdaniem nie tyle margines, co szczególna sytuacja, która może się zdarzyć. I my nie możemy przyjąć tej propozycji OPZZ i Solidarności, bo ona de facto sprowadza się do tego, żeby uznać, że może tak się nie wydarzy albo przymknąć oko na taką sytuację, która może być. Nie możemy. Nie możemy, bo to i tak będzie później wymagało rozstrzygnięcia, co z tym fantem robić. Kol. Obsadny, a później kol. Wiśniewski.

Kol. Obsadny Kazimierz:

Ja chciałem tu podnieść sprawę, do jakich paradoksów może dojść w zakładzie, na zasadzie tutaj samorządu załogi i związkowców. Ci sami ludzie będąc delegatem w samorządzie, w ogólnym zebraniu delegatów, i będąc także związkowcem, do jakich tutaj może dojść spraw. Pierwsze, jeżeli chodzi o zakład pracy, to jego uzwiązkowienie może we wszystkich 3 czy 4 związkach wynosić 20%. I my troszeczkę tutaj jako związkowcy robimy z siebie pępek świata. Przecież samorząd może w każdej chwili ogłosić w zakładzie referendum na temat porozumienia płacowego. W każdej chwili może powiedzieć i dyrektorowi i związkowi veto. I do czego dojdzie? Jest jakiś projekt porozumienia zakładowego i samorząd jako reprezentacja całej załogi przyjmie i wyda pozytywną opinię. Ta opinia jest fakultatywna dla rady pracowniczej, dla ogólnego zebrania czy całej załogi jest obligo. I ogólne zebranie jako samorząd daje pozytywną opinię, a tam małe grono związkowców, powiedzmy ze 20%, stawia veto.

Dalej, może dojść do tego, że zarządy w ogóle nie będą konsultować tych porozumień, tych zmian z załogami w zakładzie pracy. Mogą być tu ambicje poszczególnych działaczy czy grup tutaj w zarządach zakładowych organizacji. Jeżeli mówimy

dużo o tym referendum, to w tej chwili jest taka możliwość, nie wiem czy w praktyce gdzieś samorząd z tego korzystał, że w każdej chwili może ogłosić w zakładzie referendum. Tutaj tej sprawy bym nie przeceniał, tak jak tutaj mówi się, że będzie walka, ile tam to szkodliwe wynosić, takie pytania na pewno nie będą zadawane, raczej natury ogólnej. Będą na przykład dwa czy trzy kontrprojekty takiego zakładowego porozumienia płacowego. I te właśnie, te kontrprojekty będą poddawane pod referendum, a nie tam poszczególne. Jeden związek postawi swój projekt, dyrektor swój projekt, znowu może być 5 projektów porozumienia zakładowego i ~~zakład~~ załoga sobie wybierze ten najlepszy. Albo powie, z tego, z tych 2 czy 3 projektów zrobić nowy projekt i jeszcze raz go poddać pod głosowanie załogi. Bo my tu tak przeceniamy sprawę, ja mówię, dojdzie do spraw ambicyjnych, że kilku działaczy bez porozumienia się z załogą zablokuje i sprawa może się toczyć przez wiele miesięcy, a samorząd, no paranoja, samorząd jako reprezentacja załogi da pozytywną opinię, skonsultuje z załogą, a zarządy związków zawodowych to zablokują. I tu muszą być jakieś rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję uprzejmie. Kol. Wiśniewski chciał.

Kol. Wiśniewski Stanisław:

Ja jeszcze chciałem zwrócić po raz wtóry na jedną sprawę uwagę, że przecież wprowadzenie tego zapisu w wersji rządowej narusza jak gdyby zapisy dwóch ustaw. O zakładowym systemie płacowym, jak również zakładowych, o układach zbiorowych pracy, gdzie są partnerzy między sobą chcąc wprowadzić, trzeba się porozumieć i podpisać. Jeśli mamy w tej

chwili problem, to może odeślijmy tę sprawę do tamtych ustaw. Znowelizujemy je w ten sposób, żeby był wymóg wspólnej reprezentacji, wymóg ustawowy, ale w odniesieniu do układu i do zakładowych systemów płacowych. A dajmy sobie spokój z tym, bo jeśli pan Minister mówi, że jest to po prostu chęć zabezpieczenia marginalnych zjawisk, to nie martwmy się o te marginalne, bo wtedy można zrobić w jednym procenie zakładów pracy w Polsce czy w jakimś tam miejscu jeszcze stopniu referenda.

Przewodniczący:

Tak jest, proszę panów, nam to jest potrzebne, żeby nie paraliżować przedsiębiorstw z powodu ambicji, złośliwości, niechęci wzajemnych, różnych przypadków, które traktujemy, będą miały charakter mniejszościowy, ale które mogą wystąpić. Stąd te propozycje. Przerwa do godz. 12,10.

/Przerwa/

/Po przerwie/

Przewodniczący:

Wróćmy do tematów omawianych, czyli art. 37. Czy jeszcze w kwestiach zasadniczych, poza tymi opiniami, które zostały wyrażone, a które dość wyraźnie pokazują pozycje, na których stoimy, ktpkolwiek chciałby coś dodać czy zaproponować konstruktywny kompromis? Proszę bardzo, kol. Jagiełło.

Kol. Jagiełło Stanisław:

Nie wiem, czy ja będę konstruktywny i czy to będzie kompromis, ale bym jeszcze raz podkreślił, że w sprawach, które proponuje OPZZ, a więc pozostawienie dogadania się i sposobu dogadania się związkom zawodowym będą zainteresowane te związki, ja się tu zgadzam z ~~re~~prezentacją pana

Ministra, że te związki, jeśli chodzi o płacowe sprawy, które przedstawia wyższe kwoty, będą nośniejsze dla załogi. I tu nie będzie referendum, bo drugie związki czy inne związki, które proponowały niższe kwoty, nie będą podejmowały referendum, bo i tak by przegrały to referendum. To już z góry wynika, że nie potrzeba tego referendum przeprowadzać. A więc referendum nie będzie. Wtedy dogadają się na wyższym poziomie po prostu. Natomiast potem wspólna reprezentacja, tak jak już jest uzgodnione, będzie negocjowała z dyrekcją i coś tam wynegocjuje.

W każdym bądź razie, w tej sytuacji, ja tak uważam z praktyki, bo ktoś tutaj już powiedział, że nie jestem robotnikiem, bo już 6 lat jestem działaczem związkowym, to jest prawda, że 6 lat pracuję w związkach zawodowych i trochę tej praktyki mam, jakie jest dogadywanie się z administracją, jest to piękna sprawa, w każdym razie zainteresowane są związki zawodowe, aby się porozumieć i mimo wszystko jest zainteresowana dyrekcja, natomiast w propozycji rządowej niestety, ale przeświadczony jestem, że związki być może tak, natomiast dyrekcja nie będzie zainteresowana dogadaniem się, ponieważ z mojej praktyki wynika, że tylko manipulacja administracji doprowadza do szczytnych osiągnięć. Zresztą przez 40 lat też ta administracja szczytne osiągnięcia miała, tak że, a nie związki zawodowe, więc jest tu jakaś argumentacja.

Dlatego jeszcze raz potwierdzam, że lepiej byłoby zostawić to dogadanie się, sposób dogadania się związkom zawodowym nie zostawiać to dyrekcji.

Przewodniczący:

My dziękujemy serdecznie za miłe słowa pod adresem administracji, natomiast chciałbym powiedzieć, że jakbyśmy nie tworzyli koncepcji państwa związkowego, to i tak administracja taka czy inna będzie potrzebna. I w tych propozycjach, kolego, które przedstawiamy, nie chodzi o to, żeby stroną podejmującą decyzję w każdej sytuacji była tylko administracja. Jeżeli związki zawodowe się porozumieją, dogadają, w ogóle nie ma tematu. I wtedy możemy mieć sytuację taką, jaką mamy dzisiaj, że albo dogadują się one z administracją, albo się nie dogadują i rozmowy trwają dalej.

Nam chodzi o uniknięcie sytuacji konfliktowych w zakładzie pracy, gdzie będą po prostu różne koncepcje związków zawodowych. Na tym tle może następować podział załogi, na tym tle może następować licytacja, na tym tle może następować jeszcze bardzo wiele zjawisk, które z naszego punktu widzenia, nie tylko naszego, ale myślę, że i Waszego także, są niepożądane.

Ja bym natomiast proponował, żebyśmy przedłużać dalej, bo jeżeli nie mamy zmienić swoich poglądów, no to musimy sobie to odłożyć i możliwości są takie, abyśmy w tej chwili zastanowili się nad tymi zapisami, które możemy uznać za uzgodnione, stwierdzili, które są nieuzgodnione, i możliwości są takie, albo znajdziemy jakąś kompromisową formułę, która będzie wychodzić naprzeciw stanowisku wszystkich trzech stron tu uczestniczących, zapraszam do takiego myślenia, my jesteśmy otwarci. Jeżeli tego nie uda się uzyskać, możemy jeszcze, mamy trochę czasu, aby przełożyć to i zastanowić się przez czas kolejnego tygodnia, jak już ten fragment tylko tego dotyczący zapisać. No, a trzecie,

że możemy oczywiście pozostawić to rozstrzygnięcie sprawy tym, którzy będą te decyzje finalne podejmować, czyli Sejmowi.

Więcej możliwości nie widzę, bowiem nie sądzę, aby celowym było w tej chwili przedłużanie tej w ostatnich kilkunastu minutach dość jałowej debaty. ~~Wzrost~~ Oczywiście, jeżeli chodzi o nowe rozwiązania.

Spróbujmy zobaczyć, czy są w tej sprawie głosy. Proszę bardzo, kol. Mazowiecki.

P. Mazowiecki Tadeusz:

Naprawdę jesteśmy tutaj zainteresowani, żeby ... tę salę, oczywiście projekt nowelizacji, który ma pełen consensus ... jakichś rozbieżności. Namawiamy bardzo do jeszcze wysiłku, żeby znaleźć ten consensus. Ja myślę, że albo można w takiej sytuacji szukać rozstrzygnięcia, że np. najbardziej reprezentatywny związek w zakładzie pracy, który ma większe wpływy, dyrektor musi się liczyć z jego stanowiskiem, albo oddaje samorządowi, do decyzji samorządu, ale w każdym razie żeby nie odbierać tutaj praw, tu się zgadzam z kolegami, z OPZZ, praw, żeby tu reprezentacja tak czy inaczej załogi ostatecznie głos miała. Albo żeby to ^{wtedy} ~~najbardziej~~ reprezentatywnym związek, jego stanowisko było tutaj wiążące, albo żeby samorząd.

Przewodniczący:

Tak, mamy nowy element, bo my oddajemy tę decyzję przy braku wspólnego stanowiska do uprawnień samorządu załogi, które wynikają z odrębnych przepisów, lub uzyskania pozytywnej opinii większości załogi w zakładzie pracy. Ale rzeczywiście tam, gdzie nie działają organy samorządu załogi, ale rzeczywiście może kwestia reprezentatywnego związku jest warta

przemyslenia. Proszę bardzo.

P. Witold Góralski:

Mnie się wydaje, że tutaj jest właściwie tylko jedna kwestia, jak pogodzić brak stanowiska związków zawodowych występujących w zakładzie pracy z efektywnością funkcjonowania zakładu pracy. Kiedy przełożymy to na język praktyczny, jest pytanie, o tzw. prawa mniejszościowe, a więc o te związki, które nie będą miały za sobą większości załogi, znaczy nie będą miały przeważającej ilości członków w zakładzie pracy. Jest taki problem i on jest ~~znany~~ znany nie tylko u nas, gdzie indziej także, mianowicie że można szukać rozwiązania przy zabezpieczeniu praw związków, które są w mniejszości.

Teraz, jakie są tutaj możliwości? Mianowicie na przykład prawo weta? Te, które by na pewien czas, założymy 14 dni, 10 dni, termin może być określony, ~~zab~~ gdyby blokowało decyzje związku reprezentatywnego i możliwość mediacji, przy czym ta mediacja to jest zwrócenie się do, w naszych wypadkach, do instytucji, która mogłaby ten problem rozstrzygnąć. Są dwie możliwości, jeżeli veto to droga sądowa albo odwołanie się do w takim wypadku, do samorządu, który w imieniu całej załogi może podejmować decyzje. Czyli trzeba uzgodnić tutaj pewne układy, mianowicie można założyć, że w każdym zakładzie pracy, w którym będzie większa ilość związków zawodowych, będzie jeden związek, który będzie dominował, że będą związki mniejszościowe i że będzie jeszcze część załóg nie objęta w ogóle, znaczy zorganizowaniem związkowym. W związku z czym jest pytanie, w jaki sposób dać szansę związkom mniejszościowym, a jednocześnie żeby interesy załogi jako

całości zostały w tej sytuacji zabezpieczone.

I myślę, że gdybyśmy rozpatrywali przypadek polski jako próbę wypracowania jakiejś formuły pluralizmu kooperacyjnego, to odwołanie się do organów całej załogi byłoby tutaj najsunkowociej najbardziej logiczne, zaś ja osobiście jestem przeciwko wszelkim elementom demokracji plebiscytarnej, czyli odwoływania się do załogi, tego właśnie referendum czy plebiscytu czy innego rodzaju ~~formuły~~ form tego zakresu, ponieważ wprowadza to na terenie zakładu nowy czynnik polityczny, co można nazwać, że załoga wtedy musi się dzielić. A zakład ma funkcjonować.

I dlatego nie rezygnując z możliwości znalezienia rozwiązania proponuję, żeby do tej grupy, która pracowała nad zmianami w ustawie o związkach zawodowych, zaproponować im jeszcze raz przemyślenie tej sprawy ze zwróceniem uwagi na to, żeby podejść do tego metodologicznie, to znaczy nie upierać się przy kwestii, która tutaj jest tym kamieniem niezgody, że obejmuje w tym momencie, jakby przyjmuje uprawnienia związkowe, dyrektor, tylko znaleźć formułę na zabezpieczenie praw związku mniejszościowego albo związków, które nie będą miały większości w zakładzie pracy, tak żeby one mogły wyartykułować swój głos w tej sprawie.

Przewodniczący:

Tak, dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Proszę bardzo, kol. Krzyżanowski.

Kol. Krzyżanowski:

Chciałem zwrócić uwagę, nad czym my dzisiaj dyskutujemy, w jakim stopniu chcemy odejść od tego, co jest aktualnie, bowiem mnie się wydaje, że ta sprawa jest w miarę uregulowana,

obecnie. Mam na myśli tutaj i to zabezpieczenie, a także ten wariant dotyczący jak gdyby referendum czy uzgodnienia z załogą. Otóż myślę, że jest to taka trochę zbędna asekuracja propozycja Rządu, chociaż, oczywiście, rozumiem, że Rząd chciałby mieć takie gwarancje i ta propozycja jest dla mnie zrozumiała z tej strony.

Natomiast chcę zwrócić uwagę, że na dzień dzisiejszy faktycznie musimy dokonywać konsultacji z załogą, przy zmianach płacowych i przy zmianach porozumienia. I to się normalnie odbywa, przecież i są w tej sprawie także obowiązujące przepisy.

Także na tych zebraniach odbywają się, to co mówił pan Przewodniczący, odbywa się także ta polityka, której byśmy czasami nie chcieli. Ale w obecnej sytuacji odbywa się i przychodzą działacze różnych nurtów związkowych i nie tylko związkowych i oprócz spraw płacowych jest omawiana ta polityka i sprawy płacowe i związek zawodowy aktualnie funkcjonujący musi podejmować te tematy.

Dalej, uważam, że podstawową, nie-ma dyskusji w tej chwili na temat, ile dać pieniędzy, bowiem dyrektor przychodzi z reguły z taką propozycją, że na przykład mam 200 mln czy mam mld złotych i pyta się związku, jak go podzielić. A nie, że czy jeszcze znaleźć dodatkowy miliard. To są powiedzmy i myślę, że takich dyskusji będzie coraz mniej, że chciałoby się więcej niż faktycznie zakład posiada. Czyli komu ile i na tem temat związki zawodowe będą musiały się dogadać, bowiem nawet ambicje działaczy związkowych tutaj nie wytrzymają naporu załogi, która po prostu będzie chciała otrzymać jak najszybciej te pieniądze. Tak, że nie widzę specjalnie tych zagrożeń.

Dalej, związki zawodowe faktycznie powinny być tym głosem załogi. I są, czyli po prostu ta konsultacja musi się odbyć. Nie wyobrażam sobie dzisiaj, żeby związek zawodowy zajął inne stanowisko niż chciałaby go załoga, bowiem musi się z tym zdaniem liczyć.

I w związku z tym myślę, że propozycja, iż w przypadku nie dogadania się związków zawodowych zdecydowałby podmiot, o którym te związki rozmawiają, czyli załoga, czyli byśmy po prostu jednak przeprowadzali to referendum, które i tak dzisiaj przeprowadzamy w różnych formach, ale przeprowadzamy je, to tutaj bym się odwoływał właśnie do tego referendum załogi, a nie do decyzji właśnie samorządu, bo chociażby podeprę się słowami, które mówił któryś z moich przedmówców, że mogą być także członkowie nie zrzeszeni nigdzie.

W związku z tym proponowałbym, jeżeli miałbym poszukiwać innych koncepcji, albo całkowicie wykreślić tę propozycję, dotyczącą co by było, gdyby, lub przyjąć tą uzgodnioną ewentualnie między Solidarnością i OPZZ, lub ewentualnie, jako trzecią albo nawet jako pierwszą bym ją oczywiście wysuwał, przyjąłoby referendum załogi. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Kto jeszcze w tej sprawie? Chciałby coś dodać. Kręcimy się więc wkoło tych samych stanowisk, które zostały wyrażone, nie ma nowych elementów, to, są nowe elementy? Proszę, kol. Kaczyński.

P. Kaczyński Lech:

To jest, mam nowy element, w ten sposób, że w razie braku porozumienia między związkami w ciągu jednego miesiąca każdy ze związków wyznacza dwóch, dwie osoby spoza swego

grona, ekspertów praktycznie, czyli powstaje 4-osobowa komisja, która wypracowuje kompromisowe rozwiązania czy czy kompromisowy zapis..., polegający na tym, znaczy wynikają cy z tego, że to rozwiązanie nie mogłoby być rozstrzygnięciem jednoznacznym na rzecz tylko jednego z tych związków. To musiałby być jakiś kompromis. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że to nie jest propozycja, może nie najlepsza, ale w warunkach, kiedy tutaj trudno dojść do jakiegokolwiek rozwiązania, to może tego rodzaju rozwiązanie by satysfakcjonowało wszystkie strony. Z tym, że powtarzam, nie po 2 przedstawicieli swoich związków, tylko po 2 osoby spoza swojego związku. Ta swoista mediacja, swoisty arbitraż między związkami.

Przewodniczący:

Dziękuję. Znaczy, jesteśmy już przy mediacjach, ja myślę, że jeszcze trzeba będzie tylko siły poza sprowadzić do rozstrzygnięcia tego problemu i wtedy już będzie komplet. Proszę bardzo, kol. Wiśniewski.

Kol. Wiśniewski Stanisław:

Ja mam pytanie do strony rządowej, jaki jest stosunek do naszej wspólnej propozycji zgłoszonej i wypracowanej na grupie roboczej? Jest to w tej chwili jak gdyby blokada nie ze strony OPZZ ani Solidarności, ale ze strony Rządu. /Przewodniczący: Tak, oczywiście/. Jeśli tak, to wpiszmy to jako rozbieżności i dajmy to dalej, bo w tej chwili rozważanie na przykład no na pewno ciekawej propozycji zgłoszonej przez pana Przewodniczącego Mazowieckiego związku reprezentatywnego, ale co to znaczy, kiedy w jednym związku będzie 15%, w drugim 23%, a 50% parę ludzi będzie poza związkiem? Ja sądzę, że nasza propozycja jest jak

najbardziej racjonalna. Odwołanie się do reprezentacji załogi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Ale to pan mówi o propozycji już tej uzgodnionej z Solidarnością i dodatkowo tej OPZZ-owskiej nie uzgodnionej z Solidarnością, odwołania się poprzez referendum do załogi, tak?

Kol. Wiśniewski Stanisław:

Nie, rezygnacja z referendum, w ogóle pozostawienie pierwszej sprawy zakładowych systemów płacowych, zakładowych umów poza rozwiązaniem w ustawie o związkach zawodowych.

Przewodniczący:

Dziękuję. Ja powiedziałem, że jest możliwość wpisania stanowisk rozbieżnych, ponieważ nie możemy się zgodzić ze względu na dobro przedsiębiorstwa na to, żeby w sprawach płacowych, które mogą być nie uzgodnione wspólnym stanowiskiem bez żadnej regulacji, bo jest to najbardziej kluczowa, zasadnicza z punktu widzenia załogi przedsiębiorstwa sprawa i my ją zostawiamy, że tak powiem, wierząc że jakoś to będzie, patrząc chociażby na nasze dzisiejsze doświadczenia można mieć wątpliwości, czy jakoś to będzie. Prof. Zieliński.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Proszę państwa, ja rozumiem, że troska Rządu ma swoje uzasadnienie. Myślę, że tutaj nawet przy tym okrągłym stole, symbolicznym okrągłym stole musimy dojść do stanowiska, które nie byłoby niekorzystne dla załóg. O to przede wszystkim chodzi. I rozumiemy, że nie może w zakładach pracy dojść do różnych zakłóceń, do niepokójów nawet na tle płacowym. To jest wszystko zrozumiałe i tutaj ja osobiście uważam, że ta postawa Rządu jest po prostu usprawiedliwiona, ta troska

jest zrozumiała. Mam natomiast wątpliwości, czy rzeczywiście konieczne jest wprowadzenie tego postanowienia, które w tej pierwszej wersji przedstawił nam pan Minister Nawacki.

Ja chciałbym może, żeby nasza dyskusja była taka bardziej konkretna przypomnieć, że my mamy tutaj szereg ustaleń. Chcę o tym powiedzieć także dlatego, żebyśmy nie popadali w pesymizm, bo jednak posunęliśmy się naprzód i to bardzo wydatnie. Tu przypomnę, że w sprawie treści art. 37 pkt. 1 zajęliśmy zgodne stanowisko zarówno co do treści ust. 1, jak i ust. 2, i także - to trzeba także podkreślić, bo może wyraźnie tego pan Minister Nawacki nie powiedział, że właściwie mamy także uzgodnione stanowisko w sprawie tego art. 37 ze znaczkami 2. Mamy uzgodnione. Nie wiem, bo ja się troszkę zaczynam w tych dokumentach gubić, to jest chyba 37 ze znaczkami 2 ust. 3. Jeżeli w innych sprawach niż wymienione w ust. 1 i 2, wymagających uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi, działające w zakładzie organizacje związkowe nie przedstawią w ciągu 14 dni wspólnie uzgodnionego stanowiska, właściwy organ podejmuje decyzję po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych.

Tutaj brakuje jeszcze jednego zdania, co do którego byliśmy zgodni, a mianowicie stanowiska zbieżne organizacji związkowych uważa się za uzgodnione. To jest w innej wersji, ale w innej wersji, ja mówię o tej wersji, która była poddana dyskusji w pierwszym etapie, nim dostaliśmy ten drugi dokument.

Czy^{li} to jest uzgodnione i jak do tej pory nie był kwestionowany ust. 4 art. 37 ze znaczkami 2. Prawda? Chodzi mianowicie o sprawę wyłączenia przepisów rozdz. V w okresie uzgadniania przez organizacje związkowe wspólnego stanowiska

w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 3.

Co do tej ostatniej sprawy mam tu pewne wątpliwości, czy jest consensus, bo wyraźnie to nie zostało powiedziane, ale nie zostało też zakwestionowane, to co zostało zapisane w ust. 4 projektowanego art. 37 ze znacznikiem 2.

Czyli można by powiedzieć, że w tej chwili spór sprowadza się wyłącznie do ust. 1 i 2, art. 37 ze znacznikiem 2. Chodzi mianowicie, co się dzieje, jeżeli działające w zakładzie organizacje związkowe nie zajmą w ciągu miesiąca wspólnego stanowiska.

Ja nie wiem, proszę państwa, czy w ogóle jest możliwe wprowadzenie tego przepisu bez naruszenia tego co obowiązuje już. Chciałbym wrócić do, chciałbym zwrócić raczej uwagę szanownych państwa na ustawę o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania, z 26 stycznia 1984 r. Niedawno znowelizowanej i ogłoszonej w sierpniu 1988 r. I tutaj w art. 6 właściwie można by powiedzieć, problem został uregulowany, chociaż ustawodawca w tym czasie nie liczył się wyraźnie z pluralistycznym systemem związków zawodowych, ale pozwolę sobie przypomnieć treść tego przepisu, ponieważ obawiam się, że to postanowienie proponowane przez Rząd ustami pana Ministra Nawackiego może wprowadzić tu pewne zakłócenia.

Art. 6: wprowadzenie przewidzianego w ustawie zakładowego systemu wynagradzania następuje na podstawie porozumienia. Do zakładowych systemów wynagradzania ma się odnieść ten właśnie przepis projektowany, z którym my się nie chcemy zgodzić. Jest powiedziane dalej tak: porozumienie zawierają właściwy organ zakładowej organizacji związkowej, tu jest jeszcze ten monit, nie zostało to wyjaśnione, z jednej

strony, i kierownik zakładu pracy po zasięgnięciu opinii rady pracowniczej, rady załogi i uzyskaniu pozytywnej opinii ogólnego zebrania pracowników. Ta pozytywna opinia ogólnego zebrania pracowników, jak to wyjaśnił stosunkowo niedawno Sąd Najwyższy, oznacza zgodę, na te zmiany, na to porozumienie. Sposób uzyskania opinii, o której mowa w ust. 2, mogą określić strony porozumienia wraz z radą pracowniczą.

Więc mamy tu wszystko wyjaśnione, tylko nie jest wyraźnie powiedziane, co się dzieje, jeżeli są dwie lub więcej organizacji związkowych. Ale teraz sprawa zmian. Ponieważ tutaj właśnie w tym projekcie, w tym projektowanym dokumencie jest mowa o zmianie porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania, i koncepcja jest taka, że wtedy będzie decydował kierownik zakładu pracy. Wyraźnie tu czytamy, kierownik zakładu pracy może zmienić zakładowy system wynagradzania, z zachowaniem uprawnień. Ust. 5 art. 6, zmiany do porozumienia wprowadza się w drodze protokołów dodatkowych do porozumienia w trybie przewidzianym do zawarcia porozumienia.

Czyli można powiedzieć, tutaj proponuje się rozwiązanie, które jest inne niż to, jakie znalazło się w ustawie o zakładowych systemach wynagrodzeń.

Ja rozumiem, że ustawodawca może wprowadzać różne konstrukcje prawne, jakieś takie zastępcze, była ta polemika pana Ministra Broła na poprzednim posiedzeniu ze mną, kiedy mówiłem, że właściwie jak jest dwustronne oświadczenie woli, to nie powinno być ono zastępowane jednostronnym oświadczeniem woli. To jest oczywiście z punktu widzenia procedury legislacyjnej czy w ogóle idei legislacji możliwe.

Ale już jest sprzeczność, już jest pewna sprzeczność, bo uregulowanie mamy, mają być protokoły dodatkowe, czyli te protokoły dodatkowe mają być podpisane przez uczestników tego porozumienia, Zawarli porozumienie i teraz zmienić jedna strona nie może, mogą to zrobić dwie w formie protokołu dodatkowego.

Tutaj ustawodawca, powiedzmy sobie otwarcie, wcale się nie obawiał, że do tych protokółów dodatkowych nie dojdą strony. Przewidział tylko, że mają określić sposób uzyskiwania opinii i liczył na to, że się porozumieją, bo taki jest interes obu stron i taki jest interes także przede wszystkim załogi.

Ja myślę, że tym tropem idąc można pójść nate koncepcje, która została na zespole roboczym uzgodniona między związkami zawodowymi, między OPZZ i stroną solidarnościowo-opozycyjną. Na tę koncepcję moim zdaniem można pójść, jako że ustawodawca taką drogę nam wskazał, żadnych sankcji tutaj nie określił. A nie będę powtarzał tego co już mówili koledzy i inni tutaj, także z tej strony moi koledzy, że przecież interes w zawarciu porozumienia mają przede wszystkim związki zawodowe. Jeżeli się tego nie zrobi, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, to załoga nie dostanie pieniędzy albo nie dostanie w określonej wysokości zarządy tych związków zawodowych będą ponosiły konsekwencje po prostu organizacyjne.

Mniesię wydaje, że nie powinniśmy, proszę państwa, mnie się wydaje, że ciąży nad nami jeszcze ciągle ta ~~stara~~ stara filozofia, że to prawem musi się wszystko z góry dokładnie uregulować, prawda? Jest tu pewna przesada. Trzeba zaufać ludziom, że będą w określonych sytuacjach

postępowali racjonalnie. A tutaj myślę, że wypada zgodzić się z tym stanowiskiem, że nie powinno być niepokojów w trakcie trwania tych rokowań i tu chyba ten postulat wyłączenia na okres toczących się rokowań przepisów rozdziału V-ego ustawy o związkach zawodowych byłby uzasadniony, chociaż to jest, pan Minister wyraził się, że samoograniczenie. To nie jest samoograniczenie, panie Ministrze. To jest ograniczenie ustawowe, samoograniczenie to ja rozumiem, że jeżeli związki postanowią, prawda? Chyba że rozumiemy samoograniczenie ...

Przewodniczący:

Tak, ja mówię o propozycji Solidarności i OPZZ, jak czytam, że oba związki decydują się na włączenie takiego to jest to samoograniczenie.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Tak, jeżeli to wprowadzi ustawodawca, to nie można powiedzieć, że to się stało na mocy samoograniczenia związków zawodowych, bo to jednak ustawodawca państwowy wkroczył i ograniczył kompetencje związków zawodowych.

Przewodniczący:

Ja to powiedziałem, żeby podkreślić tylko odpowiedzialność naszych partnerów, którzy rozumieją po prostu ten problem i wyszli naprzeciw.

Prof. Zieliński Tadeusz:

To są te moje wątpliwości i zasadnicza moja wątpliwość sprowadza się do tego, że projektowany przepis właściwie koliduje z tym co ustawodawca już postanowił w ustawie o zakładowych systemach wynagradzania.

Pragnąłbym jeszcze zwrócić uwagę szanownych państwa,

na pewien problem natury ~~prze~~formalnej, to jest zespół do pluralizmu związkowego, Ja nie wiem, czy sprawa w ogóle wejścia ustawy o zakładowych systemach wynagradzania ~~z~~ nie wymagałaby przynajmniej postanowienia na zespole ds. gospodarki i polityki społecznej, to jest jeszcze inny problem, prawda? Ale to byłoby w moim przekonaniu już fatalne, bo ~~byśmy~~ ugrzęźli w tych wszystkich negocjacjach jeszcze z innymi zespołami, tak że to nie miałoby oczywiście to żadnego sensu. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Nas, jak widać, cechuje nie tylko odpowiedzialność, ale jeszcze i wielka wiara i wielkie ambicje, jeżeli naprawdę my chcemy w ciągu tych 6 tygodni zreformować wszystko co należy zreformować, to świadczy to o nas jak najlepiej, ale nie wiem, czy jesteśmy w stanie taki wysiłek uczynić. Proszę bardzo, pan Minister Brol i pan Minister Nawacki chcieli odpowiedzieć na wątpliwości.

Minister Jan Brol:

Ja zgadzam się z opanem prof. Zielińskim, że tamta pozytywna opinia załogi jest wymagana i tego się nie narusza, gdy idzie o te propozycje rządowe, które są przedmiotem rozpoznania. Natomiast istota zgadnienia sprowadza się do tego, my nie możemy założyć, że w jednym zakładzie będzie tylko, będą tylko dwa związki, bo mogą być i trzy i cztery, nie wiadomo. I teraz powstaje pytanie, jeżeli przyjmiemy, że kierownik zakładu pracy negocjuje z każdym związkiem, że siadają wszystkie związki zawodowe, to przecież nie ulega wątpliwości, że choćby ten najmniejszy jeżeli podpisu nie złoży przedstawiciel zarządu tego związku

zawodowego, to porozumienie nie wchodzi w życie. A zatem może parafować czy podpisać jeden czy drugi związek zawodowy, a wystarczy, że trzeci nie podpisze i porozumienie nie wchodzi w życie.

Podobnie, jeżeli odejdziemy od wspólnego przedstawicielstwa, jeżeli będą dwa związki ~~ga~~ zawodowe, wystarczy, że drobna kwestia nie jest uzgodniona i nie odpowiada jednemu ze związków zawodowych, jeden jest gotów podpisać, drugi nie podpisze, porozumienie nie wchodzi w życie.

I tu jest ogromne niebezpieczeństwo negocjacji ze wszystkimi związkami zawodowymi, na jakie dyrektor byłby skazany, gdybyśmy sprawy nie unormowali i przyjęli ten wariant, że niejako pozostawia się to poza sferą działania. Ale to jest pierwsza sprawa.

I druga, że w sprawach płacowych nie tylko porozumienie płacowe ma znaczenie, ale także regulaminy. I tutaj już znowu ~~powst~~ powstaje pytanie, gdzie jest wymagana zgoda. I znowu niby brak zgody jednego związku, obojętnie czy reprezentatywnego, czy bardzo nielicznego, blokuje możliwość uznania, że regulamin może obowiązywać, chyba że powiemy, że powinien wbrew ~~wsz~~ wszystkiemu wprowadzić to dyrektor mimo, że nie ma zgody wszystkich nurtów związków zawodowych.

W tej sytuacji, krótko mówiąc, może być bardzo dużo. ~~z~~ z punktu widzenia formalno-prawnego można powiedzieć, że jeżeli nie ma zgody jednego zarządu spośród kilku działających, wszystkie negocjacje, choćby nawet w interesie załogi, w interesie przedsiębiorstwa, nie mogą wejść w życie. I to niebezpieczeństwo ciąży na tej regulacji, która pozostawia sprawę otwartą. Dziękuję,

Przewodniczący:

Dziękuję. Pan Minister Nawacki.

Minister Lesław Nawacki:

Ja tytułem oszczędności ograniczę się tylko do następującego oświadczenia. Oczywiście, że myśmy zdawali sobie sprawę z tego, że nasze propozycje w istotny sposób modyfikują przepisy ustawy o zakładowych systemach wynagrodzenia, ale chciałbym zwrócić uwagę, że procedura określana dotycząca zawierania porozumienia w sprawie wprowadzenia zakładowego systemu wynagradzania dotyczyła porozumienia się pomiędzy organizacją związkową działającą w zakładzie pracy a kierownikiem zakładu pracy, natomiast naszym modyfikacje, które wynikają z funkcjonowania zasady pluralizmu związkowego, dotyczą nie sytuacji braku zgodności pomiędzy działającymi związkami, a kierownictwem zakładu pracy, bo wtedy ma w pełni zastosowanie ta procedura, że po prostu nie dochodzi do tej decyzji, tylko regulowaliśmy tylko i wyłącznie sytuację braku wspólnego stanowiska związków zawodowych i niemożliwości w takim wypadku podjęcia decyzji przez kierownika zakładu pracy. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja proponuję tak, jeden tylko komentarz, a później spróbujmy jednak najpierw zebrać to co już, słusznie pan prof. Zieliński zauważył, jest już dorobkiem i krokiem naprzód, a później zaproponuję tryb pracy nad tym co nas dzieli.

Pierwsza uwaga jest taka, komentarz - mamy we wszystkich tych regulacjach ustawowych nową sytuację tam nie przewidywaną. To było do tej pory prostsze, bo był to

układ jakby dwóch partnerów, o takim porozumieniu mówimy. Była administracja zakładu pracy, dyrektor, był związek zawodowy. Układ mógł być pozytywny, znaczy dogadali się - jest, nie dogadali się - nie ma, w związku z tym ~~z~~ toczą się rokowania dalej, może kiedyś będzie. I to była sprawa prosta.

Dzisiaj my możemy mieć układ dużo bardziej skomplikowany, ponieważ wchodzi element więcej partnerów niż dwóch, trzech na pewno, a może 4, może 5. I teraz jak by ta procedura ma już dwa etapy, a nie jeden, żeby był partner z tej strony i z tej strony, najpierw jest ta procedura przed - nawijmy to - negocjacyjna z dyrektorem, gdzie trzeba znaleźć wspólne stanowisko, a później dopiero ta druga. I tam może się wydarzyć dużo więcej wariantów, to wynika z rachunku kombinacyjnego. Może być układ, że się dogadają i dogadają z dyrektorem - nie ma tematu, dogadają się związki, nie dogadają się z dyrektorem ~~z~~ i to ma konsekwencje, które są przewidziane w dotychczasowych regulacjach, jest cała grupa sytuacji, której nie ma w obecnych regulacjach. To znaczy, że częściowo się nie dogadają. Dwa związki mają wspólne zdanie, trzeci nie ma, itd., itd. ~~Tu~~ po prostu chodzi tylko o znalezienie takiej formuły, która by jakby rozwikłała ten problem, który praktycznie może wystąpić. Nie chodzi tu o wiarę w prawo, że wszystko musi być uregulowane, bo ja sędzę, że nawet niezależnie od tego, co myśmy tu zapisali, to zdarzy się dużo więcej sytuacji jeszcze bardziej skomplikowanych, z którymi już praktycznie trzeba będzie coś robić, będziemy musieli mieć do czynienia.

Natomiast niewątpliwie taka sytuacja, jak ją opisałem, może się znaleźć i ona do tej pory w tych regulacjach nie ma miejsca, bośmy układu pluralizmu nie przewidywali i w momentach przyjmowania ustawy czy o układach zbiorowych czy innej i dzisiaj to trzeba zmienić w tym właśnie kierunku.

Ale proponuję, żebyśmy przeszli do konkretów. Sugero-
wałbym szanownym państwu, abyśmy wzięli tę propozycję na-
pisaną najmniejszymi literami, tę którą relacjonował pan
Minister Nawacki, jako sumę prac zespołu ze swoimi, z tym
uzupełnieniem naszym, nazwijmy to rządowym. Jest tam więc
propozycja, aby w art. 37, który jest w dotychczasowej
ustawie o związkach zawodowych - skreślić ustęp 2. Natomiast
ustęp 3 oznaczyć jako ustęp 2. Co do tego jesteśmy zgodni.
Ja tutaj mówię o obecnie obowiązującej ustawie związkowej,

Mówię o art. 37, zapisanym w ustawie o związkach za-
wodowych. Skreślamy ustęp 2, ustęp 3 oznaczamy jako ustęp 2.
Czy do tego są uwagi? Nie ma. OPZZ nie ma? Solidarność nie
ma? Rząd nie ma. Rozumiem, że tak to przyjmujemy.

Dalej, dodajemy art. 37.1, ust. 1 art. 37.1 brzmi:
W zakładzie pracy, w którym działa więcej niż jedna orga-
nizacja związkowa, mogą one ustalić z zastrzeżeniem ustę-
pu 2 zasady tworzenia wspólnej reprezentacji związkowej
oraz sposób i tryb prezentowania kierownikowi zakładu pracy
i organom samorządu załogi stanowiska w sprawach, o których
mowa w art. ~~36~~ 35 ustęp 3. Czy do tego sformułowania są
uwagi? OPZZ zgadza się? Solidarność? My także.

Art. 37.1 ust. 2, ja będę je odczytywał, bo chodzi
o to, żeby był stenogram i był porządek. W sprawach wyma-
gających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z orga-

nizacjami związkowymi w zakresie unormowanym w przepisach prawa organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowisko. Sposób ustalenia i przedstawienia tego stanowiska przez wyłonioną każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe. Po słowie - wspólną reprezentację związkową i określa to porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe, tak?

Czy z tym dodatkiem, Solidarność? Ja nie wiem, mnie to nie przeszkadza, ja zajmuję się wieloma reprezentacjami, w piłce nożnej też. Jeżeli to ma wyjaśnić, bardzo proszę. Może tak być? Nie trzeba? Dobrze, zgódźmy się może, co? Czy chcecie może to skreślić "związkową".

P. Wiśniewski Stanisław:

Panie Przewodniczący! Może być reprezentacja składająca się z organizacji związkowych i ludzi nie zrzeszonych w ogóle w związkach zawodowych. Jest to po prostu uszczegółowienie, kto wchodzi w skład reprezentacji. A czy może wejść w takim razie w skład reprezentacji sekretarz partii, nie będący członkiem związku? Jest to po prostu uszczegółowienie, kto tworzy reprezentacje związkowe.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, pan dr Kaczyński. Proszę.

Dr Kaczyński Lech:

Tu jest jedna taka dość istotna wątpliwość, jak ja w tej chwili ten przepis przeczytałem, mianowicie myśmy się tutaj zgodzili na tę wspólną każdorazowo wyłanianą reprezentację w kwestiach w zasadzie płacowych. Znaczy sprawa

zakładowej umowy zbiorowej, to również. Natomiastw obecnej treści ustępu 2 wynika, że do każdej sprawy, a więc na przykład, że i odzieży roboczej w zakładzie pracy czy wszystkich tych spraw, które ~~zostały~~^{zostały} przedstawia^{one} nam na piśmie tutaj przez pana Ministra Nawackiego, wymagana jest wspólna reprezentacja. Tak, ja sądzę, że to jest pewna nadinterpretacja tutaj naszej woli, a potem sprawa, która rzeczowo, merytorycznie jest zupełnie niepotrzebna, szczególnie, że ustęp 3 w obecnym brzmieniu, ja mówię, i ustęp 3, który należy uważać za uzgodniony, te sprawy zupełnie wystarczająco regulują, jeżeli w ciągu 14 dni nie ma uzgodnionego stanowiska, to wtedy kierownik zakładu pracy decyzje podejmuje sam.

I dlatego też ja chciałbym, no ja nie wiem, czy to jest kwestia pewnego nieporozumienia, jeżeli chodzi o kolegów z OPZZ, czy to jest kwestia natury bardziej pryncypialnej, bo w moim przekonaniu to jest błąd legislacyjny po prostu.

Przewodniczący:

Dziękuję. Kol. Kaczyński skończył. Kto ze strony OPZZ? Kol. Jagiełło wyjaśnia, czy Sosnowski? Przewodniczący ma pierwszeństwo, kol. Sosnowski w takim razie.

P. Sosnowski Romuald:

Wydaje się, że jest tu kilka punktów, które oczywiście, kiedy byśmy dyskutowali, żeby to ukonkretnić, to jest to możliwe. Więc jeśli chodzi o tę obligatoryjność, nazwijmy to umownie, pozostaje, sporo rzeczy jest fakultatywnych, ale obligatoryjność dotyczyła art. 24 ust.1, 2, i 3, art. 25 ust, 2, dotyczy to społecznej inspekcji pracy, jest to wspólnie powoływany przezeń organ, 26 - dotyczący rozdziału skierowań sanatoryjnych, i 35 ust.3 pkt. 2, pkt. 4, dotyczy także inspekcji pracy. I rozdział V w całości.

Przewodniczący:

Tak, kol. Kaczyński.

Kol. Kaczyński Lech:

W zasadzie myśmy tutaj w trakcie, ja odzież ochronną podałem tylko i wyłącznie jako przykład, natomiast kwestie tych artykułów, o których pan Przewodniczący dzisiaj mówił, nie była omawiana w trakcie prac grupy roboczej. I dlatego też ja sądzę, że tutaj może by się nawet pewna przerwa techniczna przydała taka międzyzwiązkowa w tej chwili. Nie odpoczynkowa, tylko techniczna, ale z pozwoleniem na palenie, dlatego, że musimy tę sprawę.

Przewodniczący:

Czy w kwestii formalnego wniosku o kwestię techniczną są uwagi? Proszę, kol. Jagiełło.

P. Jagiełło Stanisław:

Ja jestem świadomy tego, że, w zespołach roboczych dwukrotnie żeśmy się spotykali i ten zapis - w sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska, czyli to co dzisiaj przedstawił Minister Nawacki według mnie jest uzgodnione, bo taki termin żeśmy uzgadniali, taki zapis. Dzisiaj jakby pan Kaczyński no, kwestionuje to. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący:

Kol. Wasiliew.

P. Wasiliew Anatol:

Nie będę do tego dodawał jeszcze cokolwiek, o czym powiedział kol. Jagiełło. Przypomnę tylko, że to właśnie na wniosek pana dr Kaczyńskiego do tego zdania - w sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi, na pana wniosek, został dopisany

ten pasus - w zakresie unormowanych w przepisach prawa, prawda? Tekst był absolutnie uzgodniony. Oczywiście, to nie zmienia sytuacji, że panowie mogą w tej chwili mieć zastrzeżenia do niego.

P. Kaczyński Lech:

Ja się mogę przyznać do pewnej nieuwagi.

Przewodniczący:

Przerwa techniczna? Jest taka prośba? Dobre, przerwa techniczna do godz. 13,10 dla obu stron związkowych.

/Przerwa/

Po przerwie:

Przewodniczący:

Proszę państwa, proponuję, abyśmy zaczęli. Oddaję głos panu Kaczyńskiemu, tak?

Dr Kaczyński Lech:

Jeśli ze znacznikiem 1, to nie ma wątpliwości. Pierwsze zdanie pozostaje poza wątpliwościami i nie jego moja wątpliwość dotyczyła. Ustęp 2 art. 37 ze znacznikiem 1. W sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi w zakresie unormowan~~ym~~ w przepisach prawa organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowisko, to nie budzi wątpliwości.

Natomiast sposób ustalenia i przedstawiania ~~tych~~ tego stanowiska przez wyłanianą każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe, to budzi pewne wątpliwości z jakiego względu? Że tych spraw, powtarzam, wymienił je tutaj pan Minister Nawacki, dał nam ~~jako~~ nawet odpowiedni dokument w tej sprawie. jest niezwykle dużo.

To by nakazywało wyłanianie dosłownie kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt razy do roku wspólnej reprezentacji, to po prostu nie ma sensu. Sprawa wspólnej reprezentacji szczególnie w świetle ustępu 3 art. 37 ze znaczkiem 2, w tej wersji rządowej, czyli dawnego drugiego. Jeżeli w innych sprawach niż wymienione w ustępie 1 i 2 itd., szczególnie w tym świetle, to powtarzam, nie ma żadnego merytorycznego znaczenia, znaczy to byłoby tylko utrudnienie ewentualnie budowanie konfliktu, bo jeżeli związki raz w ciągu roku czy dwa razy w ciągu roku czy ewentualnie no trzy razy w ciągu roku mają wyłonić wspólną reprezentację, to ja sądzę, jestem przekonany, że to się stanie. Natomiast jeżeli mają wyłaniać tę wspólną reprezentację kilkanaście razy do roku albo i więcej, no to wtedy może to spowodować konflikty, ~~je~~ szczególnie jeżeli stosunki między związkami nie będą najlepsze akurat w danym zakładzie pracy.

Dlatego byśmy tutaj proponowali, aby sposób ustalenia i przedstawienia tego stanowiska w sprawach, o których mowa w art. 37-2, ze znaczkiem 2 ustęp 1. I dalej tak jak wstępnie, czyli sposób ustalania i przedstawiania tego stanowiska w zakresie spraw, o których mowa w art. 37-2 ustęp 1 przez wyłanianą każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe. Ustęp 1 i 2, oczywiście. Bo powtarzam, w przeciwnym przypadku my będziemy zmuszeni do tego, żeby 15 razy do roku albo i 30 razy ustalać wspólną reprezentację.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Czy.

P. Wiśniewski Stanisław:

To jest dla nas nie zrozumiałe w tej chwili. Jeszcze raz bym prosił o powtórzenie.

P. Kaczyński Lech:

Z wyłączeniem, bo to o takie wyłączenie chodzi. Chodzi o to, żeby, mamy tutaj wspólną reprezentację, która wprawdzie jest powoływania na zasadzie porozumienia osiągniętego w zakładzie pracy, ale ma zgodnie z tutaj Waszym stanowiskiem charakter obligatoryjny, a nie fakultatywny.

A więc jeżeli tak, to chodzi o to, do jakich spraw ta obligatoryjna reprezentacja powinna być wyłaniana, a więc w naszym przekonaniu nie ma sensu, żeby ta obligatoryjność, choćby ze względów technicznych i nie dla pogarszania stosunków między związkami, ale właśnie dla unikania konfliktów, dla polepszania stosunków między związkami, żeby ten obowiązek powołania wspólnej reprezentacji dotyczył tylko kwestii płacowych, a więc zakładowego porozumienia płacowego ewentualnie także zakładowej umowy zbiorowej, o której już sobie mówiliśmy, że ona obejmuje także sprawy pozapłacowe, ale istotne w zakładzie pracy, ewentualnie także sprawy regulaminów nagród i premiowania, które w naszym systemie płacowym o ile on nie ulegnie zmianie, mają znaczenie nie raz większe niż płace podstawowe.

Tak więc chodziłoby o to, żeby tę wspólną reprezentację trzeba byłoby wyłaniać tylko i wyłącznie do tego, natomiast jeżeli chodzi o inne sprawy, to jest wspólne stanowisko. A jak nie ma wspólnego stanowiska, no to dyrektor w trybie ust. 3 decyduje. Ale tutaj, powtarzam,^{do} tej przykładowej odzieży roboczej czy planu urlopów czy dziesiątków innych spraw wyłaniać za każdym razem wspólną reprezentację i nie daj Boże

się o to kłócić.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Kto? Kol. Jarliński, tak?

P. JarlińskiJanusz:

Nie wiem czy dobrze zrozumiałem pana Kaczyńskiego, dlatego że to co nasz szef przeczytał to jest punkt 4-ty tego dodatku, prawda? Tam jest sporo tych artykułów, tylko trzeba to odnieść do konkretnych zapisów. Art. 24 ust. 1 to nic innego tak co pan Kaczyński powiedział ... pracy, a więc kiedyś raz się powoła reprezentację wspólną, załatwi sprawę i układów zbiorowych pracy raczej się co miesiąc nie zmienia. Ustęp 3 starego zapisu, który jest tutaj nie zmieniony i nie ma żadnych propozycji, mogą - nie muszą, więc tutaj nie ma obligu. Art. 25 ust. 2 dotyczy powołania, przypomnę, że w tej chwili w wielu wypadkach skorzystając z ustawy o społecznych ... pracy SIP-owcem musi być członek związku, tego związku. Teraz mamy nową sytuację jakościową, będzie pluralizm, wobec czego byłoby chyba to nielogiczne, żeby taki zapis utrzymać. Tu należałoby powołać wspólną reprezentację, ustalić, że wybiorą z takiego związku, jakiego będą chcieli lub w ogóle wybiorą takiego człowieka, który może należeć wszędzie i gdzie chce, prawda? Jest to chyba logiczne.

Związki zawodowe przeprowadzają wybory, prawda?

Nie wiem, jak by to nazwać, bo to uzgodnienie powinno by być. Uwzględniając, że przeprowadzamy nowe wybory i sprawa leci. I to jest koniec. Następnie, 26 dotyczy skierowań sanatoryjnych, kto ma prowadzić. Więc może tutaj można byłoby się bez wspólnej reprezentacji, żeby ewentualnie administrować

pod nadzorem związków zawodowych i wystarczyłoby, lub też że wspólnie na stałe, wspólnie się prowadzi. Znowu to nie jest jakieś tam dzielenie kosztów. Art. 35 to są regulaminy wszelkie, które raz na jakiś czas się zawiera i tu nie warto również wspólnie przeprowadzać tę sprawę, bo jest to to o czym mówimy, to są te pieniądze i rodzaj podziału. Punkt 4 to jest kierowanie stypendiów, tutaj oczywiście można byłoby to oczywiście wyłączyć, bo to jest SBIS, on ma ^{ustawę o} ~~statax~~ związkach zawodowych i ma prawo wnieść bezpośrednio ... bezpośrednio inspektora pracy wniosek, żeby zajął się tą czy inną sprawą. A rozdział V to chyba jest dla mnie zrozumiałe. To nie jest znowu tak dużo i to by było wydaje mi się, że może w pierwszym okresie, jak to zacznie funkcjonować, ale potem to to by było, że raz do roku.

Konnycki Lech
P. Mazowiecki Tadeusz:

Ustęp 2, o którym mówimy mówi o wszystkich sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia w myśl przepisów prawa i raz jeszcze powtarzam, nie są to tylko sprawy, które pan tutaj wymienił, które zresztą akurat nie wymagają uzgodnienia w myśl przepisów prawa, tylko mnóstwo spraw o bardzo różnym ciężarze gatunkowym. Od spraw bardzo istotnych do spraw błażych, od spraw rzadko ustalanych do spraw często ustalanych. To jest pierwsze.

Rzecz druga, ja się w ogóle dziwię, bo myśmy jeszcze o tym nie mówili, co z rozdziałem V, bo panowie tutaj sugerujecie, że ta sprawa jest już niejako przesądzona, że w tej sprawie, która w myśl obecnych przepisów nie wymaga żadnych uzgodnień ze ~~w~~ związkami zawodowymi, między związkami zawodowymi jest, będą tego rodzaju uzgodnienia konieczne, to

jeszcze w tej chwili zostawmy, to jest sprawa dalszej dyskusji naten temat.

Chciałem, żebyście tutaj nas zrozumieli. Chodzi o sprawy, gdzie decyzje podejmują albo dwie strony, jak przy zakładowym porozumieniu płacowym, znaczy to jest powiedzmy nazwijmy to dla uproszczenia umową. Są pewne umowy w zakładzie pracy, które wynikają, gdzie podmiotami są dwie strony, z jednej strony związku zawodowe, z drugiej strony kierownictwo zakładu pracy. To jest pierwsza sytuacja.

Są znacznie liczniejsze sytuacje w zakładzie pracy, gdzie podmiotem decydującym jest bądź kierownik zakładu pracy, bądź ^{organ}... samorządu załogi, na ogół rada pracownicza, jednakże nie mogą podjąć tej decyzji bez uzgodnienia wcześniejszego ze związkami zawodowymi. Krótko mówiąc, niejako przesłanką ważności tej decyzji jest uzgodnienie ze związkami zawodowymi.

I tutaj w tym przepisie chodzi o te dwie grupy spraw. Tam, gdzie wyraźnie przepis mówi, kierownik może zadecydować lub rada pracownicza może zadecydować, ale przesłanką ważności tej decyzji, jej zgodności z prawem jest uzgodnienie ze związkami zawodowymi. I ten przepis, powtarzam, tych właśnie spraw dotyczy.

I teraz są, jak przed chwilą mówiłem, powtórzę raz jeszcze, ale to zabiera czas, sprawy niezwykle liczne, jest ich trzydzieści kilka, o ile pamiętam, i wyłanianie do wszystkich tych spraw wspólnej reprezentacji naprawdę mija się z celem, wręcz przeciwnie, sądzę, że będzie powodem licznych konfliktów w zakładzie pracy, natomiast są sprawy najważniejsze, i o te panom chodziło przede wszystkim, znaczy o to Wam chodziło, w których rzeczywiście doszliśmy do

wniosku, że ta wspólna reprezentacja obligatoryjna jest konieczna. Ale to są sprawy płacowe przede wszystkim, a więc zakładowe porozumienie, zakładowa umowa, regulamin nagród i premii w zakładzie pracy.

I chodzi o to, żeby ten przepis o tej obligatoryjnej wspólnej reprezentacji dotyczył właśnie tej grupy zagadnień. Bo przeciwnym razie to po pierwsze, my będziemy mieli kłopoty z tzw. bazą, tutaj każda z trzech stron je ma, my też je mamy, określone, dlatego bo będą nam mówili, że poza sprawami indywidualnymi w zasadzie wszędzie musi działać tak jak by to był jeden związek. Po drugie, nie ma żadnych względów merytorycznych, które by za tym przemawiały, szczególnie że przecież my nie kwestionujemy ani Wy nie kwestionujecie ustępu 3 w wersji rządowej art. 37 ustęp 2, który mówi, że jeżeli w innych sprawach nie jest wymienione w ust. 1 i 2 wymagających uzgodnienia, stanowiska z organizacjami związkowymi działającymi w zakładzie organizacje związkowe nie przedstawiają w ciągu 14 dni wspólnie uzgodnionego stanowiska, właściwy organ podejmuje decyzję po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych. My proponujemy jeszcze tutaj dodać postanowienia zbieżne uchodzą za uzgodnione.

Krótko mówiąc, sprawa jest taka, pozostajemy przy tej odzieży roboczej, powiedzmy, czy przy planie urlopów, związki rozmawiają między sobą, nie mogą się dogadać, mija 14 dni, dyrektor podejmuje tutaj decyzję. I zgodziliśmy się na to, że są to sprawy mniej istotne, bo gdyby były takie bardzo istotne, to wtedy wszystkie zastrzeżenia, które przedstawialiście Wy w pierwszym rządzie, my powiedzmy w mniejszym stopniu, ale również co do przekazywania decyzji

byłyby zasadne także i w stosunku do tych spraw. Dlatego też ja sędzę, że to jest rozwiązanie, które jest po prostu rozwiązaniem pragmatycznym. Pragmatycznie lepszym niż to które my proponujemy. W tych sprawach, na których Wam zależało, w sprawach płacowych mamy wspólną reprezentację.

Przewodniczący:

Dziękuję. Ja proponuję tak, słuchajcie, żeby przyspieszyć pracę, jest konkretna propozycja, jak rozumiem, wyrażona przez kol. Kaczyńskiego, aby drugie zdanie w art., w ust. 2 art. 37-1 zamienić i aby napisać tam, iż sposób ustalania i przedstawiania tego stanowiska w zakresie spraw określonych w art. 37-2 ust.1,2 odbywało się przez wykonioną każdorazowo, tak? Każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację związkową. Tak? I że określa to porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe.

P. Lech Kaczyński:

Tak, wszystko dalej tak jak jest.

Przewodniczący:

Dobrze. Chciałbym znać stosunek strony OPZZ-owskiej do tej propozycji? Proszę.

P.:

Jamam już tyle tych tekstów, że chciałbym się któregoś trzymać. A naprawdę z różnych stron mam tyle tych tekstów i naprawdę w tym momencie, bo gdyby kol. Kaczyński powiedział, że 37 z tą jedyną ustęp 2 jest tam na przykład z wyłączeniem czegoś, to było dla mnie jasne. Albo odwrotnie, bo można albo wymienić, gdzie jest wymagana, albo gdzie nie jest wymagana, czegoś mniej. Natomiast w tym momencie przy

tym referowaniu ja się autentycznie już pogubiłem, mając kilka różnych tekstów.

P. Kaczyński Lech:

Jest kilka spraw, w których jest wymagana. Jest taki zwyczaj pisania w ustawach, że się nie wymienia spraw, jeżeli one są wymieniane niżej w jakimś przepisie czy wyżej w jakimś przepisie, tylko się odwołuje do tego przepisu, albo jeżeli zależy Wam na tym, to możemy napisać - w zakresie

P.....:

Nie, nie zależy, chodzi o jasność, o czystość tekstu.

Przewodniczący:

To ja jeszcze raz proponuję, żeby pan Kaczyński to drugie zdanie bardzo dokładnie przedyktował. Ale powoli.

P. Lech Kaczyński:

Proces ustalania i przedstawiania tego stanowiska,

Przewodniczący:

Momencik, macie to zdanie?

P. Lech Kaczyński:

Sposób ustalania i przedstawienia tego stanowiska w zakresie spraw, o których mowa w art. 37 ze znacznikiem 2, ustęp 1 i 2, przez wyłanianą każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe.

Przewodniczący:

Tam była propozycja, żeby tę wspólną reprezentację dookreślić i napisać związkową.

P. Kaczyński Lech:

Dobrze, niech będzie.

Przewodniczący:

Teraz jasne? Prosiłbym o określenie stosunku do tej

Propozycji, z naszej strony jest to do przyjęcia.

P. Eiśniewski.:

Jeśli można, bo naprawdę zaczyna się wprowadzać trochę bałagan wynikający z wielu ilości tekstów, rządowych, związkowych, naszych, innych. Dlatego chciałbym mieć jasność w tej jednej sprawie, art. 37 punkt 1 ustęp 1, ten tekst nowego brzmienia, że zakłady pracy, w którym działa więcej niż jedna organizacja związkowa mogą one ustalić z zastrzeżeniem ustępu 2 zasady tworzenia wspólnej reprezentacji związkowej oraz sposób i tryb prezentowania kierownikowi zakładu pracy organom samorządu załogi stanowisko w sprawach o których mowa w art. 35 ustęp 3 pozostaje? I art. 37 z jedynką ustęp 2, w sprawach wymagających porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi w zakresie unormowanych w przepisach prawa organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowisko. I drugie zdanie: sposób ustalania i przedstawiania tego stanowiska w zakresie spraw, o których mowa w ustępie 1 i 2,

P. Sosnowski:

Zakładowa umowa zbiorowa to jest więcej jak sprawy płacowe. Tam są prawa i obowiązki także.

Przewodniczący:

Min. Nawacki ma konstruktywną propozycję. Proszę.

Minister Nawacki Lesław:

Znaczy, moja propozycja polega na tym, że w 37 artykule w ustępie 1-szym, do którego jest odesłanie proponowane przez pana dra Kaczyńskiego, mówimy wyraźnie o zmianie zakładowego systemu wynagradzania będącego częścią zakładowej

zakładowej umowy zbiorowej, a nie całej zakładowej umowy zbiorowej.

P.....:

W zakresie spraw wymagających porozumienia ze związkami zawodowymi, bo wtedy to jest i zakładowa umowa zbiorowa i zakładowe tego, bo tu jest podział na porozumienie.

Przewodniczący:

Proszę, Minister Brol.

Minister Jan Brol:

Tak bym zaproponował, bo to rzeczywiście budzi wątpliwości w zakresie spraw płacowych i innych świadczeń pieniężnych związanych z pracą. I wtedy obejmuje to całość tych zagadnień, gdzie jest wymagane porozumienie. Jeszcze raz, w zakresie spraw płacowych i innych świadczeń, związanych z pracą. Pieniężnych. Czego tam nie ma?

Przewodniczący:

Proszę, kol. Jagiełło.

Kol. Jagiełło Stanisław:

Ja bym jednak proponował, żeby napisać w ten sposób, w zakresie zawarcia lub zmiany zakładowego systemu płacowego lub zakładowej umowy zbiorowej oraz ustalenia regulaminów premiowania. Są trzy główne bloki spraw, reszta jest to fakultatywne. W zakresie wprowadzenia, w zakresie podpisania lub zmian, wprowadzenia lub zmiany zakładowego systemu płacowego lub zakładowej umowy zbiorowej, wynagradzania lub zakładowej umowy zbiorowej oraz zakładowych regulaminów premiowania. Regulamin pracy to kierownictwo i samorząd, wtedy mamy jasność sprawy.

P.....:

Moim zdaniem kolejność powinna być taka, ~~najważniejszym~~
~~dokumentem~~ zakładowa umowa zbiorowa jest najważniejszym
dokumentem, bo jest najszerszym, a jednym z elementów ~~którego~~
jest zakładowy system wynagradzania, jeżeli chodzi o kolej-
ność.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, czy w tej sprawie, kol. Jagiełło.

Kol. Jagiełło Stanisław:

Ja bym chciał, żeby zwrócić uwagę, że my zmieniamy całą
filozofię, jaka była, jaką się kierował zespół roboczy.
Polega to na tym, że w art. 37 ze znacznikiem 1 w punkcie 1
powiadamy wyraźnie, że w tych sprawach, ^wktórych nie wymaga
się uzgodnień, zasada współpracy jest zasadą dobrowolną.
To jest ta filozofia, ~~którą~~ i to żeśmy zapisali. W punkcie
2-gim piszemy, że w sprawach wymagających porozumienia lub
uzgodnienia jest to obowiązek i ~~to~~ zostało zapisane.
W tej chwili, tak to zostało tu zapisane, i w tej chwili
zaczynamy to zmieniać, to znaczy powiadamy tak, w jakich
to sprawach ma być ta wspólna reprezentacja. Staramy się
ustalić ich kolejność, zakładowa umowa, porozumienie,
i jakby wracamy do początku naszych rozmów, że wszystkie
sprawy, które wymagają porozumienia lub uzgodnienia są
jednakowo ważne, jednakowo ważne, zarówno regulamin pracy,
jak i czas pracy, jak i umowa zakładowa, jak i porozumienie
wraz załącznikami są jednakowo ważne dla życia zakładu.
I proszę, żeby nie podkreślać ^{tego}, że to my koniecznie
chcemy tego ciągle porozumienia, że to nam na tym zależy.

Przecież uzgodniliśmy, że mamy w tym wspólny interes, na tym małym zespole roboczym, zarówno Solidarność, jak i OPZZ. I dlatego też tekst przygotowany jest tekstem w moim przekonaniu dobrym, odpowiada tej naszej filozofii.

Oczywiście, jeżeli zaczniemy teraz ustawiać kolejność tych spraw, to ja jeszcze wniosę na przykład czas pracy, jeszcze wniosę regulamin pracy, który jest co prawda w uzgodnieniu z radą, ale za zgodą związków zawodowych. I proszę zwrócić uwagę, że jak ta reprezentacja będzie prycować określa porozumienie zawarte między związkami. Porozumienie określi sobie te wszystkie sprawy. Dlaczego my nie mamy odrobiny zaufania do tych ludzi na dole? Oni określają, czy za każdym razem będą do każdej pierdoły powoływać wspólną reprezentację.

Przewodniczący:

Ale tego zapisania pan nie proponuje.

P. Jagiełło Stanisław:

Przepraszam.

Przewodniczący:

Chciałem wiedzieć.

P. Stanisław Jagiełło:

Ja jako ten, który megącjował, jestem zdziwiony, że w tej chwili jakby w strachu przed tym, co nasza baza powie, zaczynamy uciekać, tykko ograniczać to do spraw płacowych. Tyle.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, kol. Kaczyński.

Kol. Kaczyński Lech:

Sądzę, że tutaj jest pewne jednak nieporozumienie, znaczy ja powiedziałem, że to jest sprawa pewnej nieugiętości, jest takie

pojęcie jak czynność prawna pod ~~tytułem~~ wpływem błędów i tutaj bez wątpienia czynność prawna w ostatnich porozumieniach grupy roboczej była czynnością pod wpływem błędu. Mianowicie w tym zakresie dlatego, bo powtarzam intencje tutaj były inne i oczywiście ten błąd w jakimś sensie mnie w szczególności obciąża, ale to nie ma dla merytorycznego rozwoju naszej sprawy większego znaczenia.

Natomiast ja nie sądzę, żeby tutaj nastąpiła zmiana filozofii. W dalszym ciągu sprawy się dzielą na te, w których się można dogadać i na te, w których się trzeba dogadać, ponieważ zdanie 1-sze art. 37 ze znaczkim 1 ustęp 2 nie ulega zmianie. W dalszym ciągu to uzgodnienie jest konieczne. Natomiast raz jeszcze powtarzam, owszem, w dobrym zakładzie pracy, znaczy w dobrym w tym sensie, że dobrze tam współpracują organizacje związkowe, nie ma tutaj akurat żadnego kłopotu. Natomiast w pozostałych sprawach ten kłopot będzie dlatego, bo związki się będą niczym innym zajmować tylko zajmować się będą tym, a jak wysunąć tą wspólną reprezentację. I zginie tutaj sprawa najistotniejsza, a więc właśnie samo uzgodnienie stanowisk. Ja się zgadzam, że ta reprezentacja jest potrzebna i nie ma tutaj żadnego się wycofywania, tak jak mówi pan Jagiełło, jeżeli chodzi o konieczność wspólnej reprezentacji przy sprawach płacowych.

Natomiast w pozostałych to jest, powtarzam, obciążanie tej ustawy zbędnym po prostu bagażem.

Przewodniczący:

Proszę państwa, bo ja myślę, że my w sumie jesteśmy blisko możliwości osiągnięcia ~~zgodzenia~~ kompromisu w tej sprawie. Była tu zgłoszona propozycja przez kol. Wiśniewskiego, ona

wydaje się, jest porządkującą, to znaczy żeby trzymać się tego, iż ta wspólna reprezentacja będzie w tych sprawach, ma ona charakter konieczny, obligatoryjnie jest powoływana i dotyczy do spraw, sądzę, że możemy tu na poziomie tego kompromisu zatrzymać się tylko, czerelować sformułowania tak, aby temat zamknąć. ~~Przyx~~

Œ. Mazowiecki Tadeusz:

My przyjmujemy w całości.

Przewodniczący:

Solidarność przyjęła sformułowanie kol. Wiśniewskiego, więc proponuję, żebyśmy też przyjęli tylko z prośbą, aby do stenogramu kol. Wiśniewski raz jeszcze to drugie zdanie w art. 37 z cyfrą 1 w ustępie 2-gim podał, żebyśmy później już nie mieli, nie wrócili, że tak powiem, do tego twierdząc, iż to było zupełnie co innego. Mogę prosić? Odczytać, bo to się wszystko notuje w stenogramie, żeby było w tym momencie, jak by miało to brzmieć. W całości może ustęp 2-gi.

P. Wiśniewski Stanisław:

Czytam w takim razie 2-gi człon tego artykułu 37-1 ustęp 2: w sposób ~~ustalany~~ ustalania i przedstawiania tego stanowiska w zakresie zawierania lub zmiany zakładowej umowy zbiorowej, zakładowego systemu wynagradzania oraz zakładowych regulaminów, bo mówimy o reprezentacji na terenie zakładu pracy, a nie ponad, żeby była jasność, regulaminów, bo jest i płacowy i regulamin organizacyjny, jest to zasadnicze sprawy, no, nagród i premiowania, dobra, zgoda, ja bym może się nie rozdrabniał na płacowe, bo jest regulamin w ogóle funkcjonowania zakładu pracy, regulaminów, zakładowych regulaminów przedstawia wyłanianą każdorazowo do tych spraw wspólna reprezen-

tacja związkowa.

Przewodniczący:

To wszystko? Koledzy przewodniczący, ja mam może techniczną propozycję polegającą na tym, żeby tu nie było wątpliwości, wynika z naszej dotychczasowej procedury, że my do godz. 14 tego za żadne skarby nie skończymy. No, w naszej pracy z tego co powinniśmy dziś zrobić, bo pozostaje nam do omówienia kwestia moim zdaniem bardzo ważną, ewentualne zmiany w rozdziale V, i art. 60. Mamy o tyle łatwiejszą sytuację, że ze względu na to, iż nie ma w naszym gronie przedstawicieli rolników, którzy nie dolecieli, ale, przepraszam, wszystkich, wszystkich, najmocniej przepraszam, nie wszyscy rolnicy dolecieli, w związku z tym jeśli chodzi o propozycje ustawy o związkach zawodowych rolników to wysłuchalibyśmy tylko krótkiej informacji Ministra Broła oraz przyjęli termin 8 marca na kolejne spotkanie grupy roboczej, gdzie wszystkie wątpliwości powinny być w miarę ostatecznie rozstrzygnięte.

Dlatego może zrobić to następująco, ja jak powiedziałem, o 14 do 15, a może nawet do 16 będę zajęty, do 17-ej musimy to skończyć najdalej. Może zrobimy w ten sposób, żeby w tej chwili rozpocząć przerwę obiadową, jednocześnie poprosić kolegów o sformułowanie na piśmie tego ustępu 2-go art. 37-1 żebyśmy mieli to przed oczami, i o 15-ej wznowić obrady. Ja postaram się dotrzeć tak szybko jak możliwe, natomiast zgodnie z porządkiem alfabetycznym kierowałbym obradami pan Tadeusz Mazowiecki.

Chyba że są innego rodzaju propozycje?

P. Tadeusz Mazowiecki:

8 marca, ja nie usłyszałem, pan proponuje zebranie?

Przewodniczący:

Nie, 8 marca rolnicy, bo oni, nie, to grupa rolnicza, przyjmujemy to do wiadomości, że się zbierają i że mają. Jest problem taki, że ja po prostu mogę nie dotrzeć tutaj, podobnie jak rolnicy indywidualni z Solidarności. Tak że nie wiem, albo kontynuujemy to i przekładamy dalej, jakie są sugestie? Albo umawiamy nowy termin?

P. Tadeusz Mazowiecki:

Propozycje, że albo teraz zrobić przerwę

Przewodniczący:

Po to, żeby uzgodnić, zapisać po prostu i powielić ten ustęp 2, bo ja rozumiem tak, że jeśli chodzi o art. 37, powinniśmy się umówić tak, jeżeli możemy ten art. 37-1 ust. 1 i 2 przyjąć, to już byłby krok naprzód. A więc proponuję, że jeśli chodzi o tę kwestię, która stanowi tutaj jądro sporu i wydaje się dziś nie do przejścia, rozmów nie kontynuować, natomiast umówić się, że grupa robocza, która pracuje do tej pory, rozpatrzyłaby to w obecności współprzewodniczących, czyli nas. To musimy dać jakiś impuls, bo cudów nie ma, dalej tu możemy wymieniać te uwagi, będziemy kręcić się koło tego samego tematu. Więc musiałoby się to stać przed kolejnym posiedzeniem naszego zespołu.

P. Mazowiecki Tadeusz:

Dobrze, więc jaka jest propozycja teraz co do toku obrad?

Przewodniczący:

Co do toku obrad, jeżeli pan przyjąłby na siebie obowiązek i przyjemność niewątpliwą kierowania dalej pracami od godziny 15-ej, ja mówię, ja muszę tam być o 14-ej i nie wiem czy uda mi się być tu przed 17-tą, o 17-ej, jak wiadomo,

mamy kolejne spotkanie.

P. Tadeusz Mazowiecki:

Ja mogę przyjąć z tym, że mam nadzieję, że ta godzina nie wyłącza mnie jeszcze z pewnej przyjemności przewodniczenia dalej na następnym.

Przewodniczący:

Nie, nie. Tu chcemy wykazać się daleko idącą gotowością do oddania z części naszych uprawnień. Nie tylko związki zawodowe się samoograniczają, Rząd także. Przynajmniej jeżeli chodzi o czas prowadzenia.

Sugerowałbym więc tak, jeśli można, od godziny w tej chwili prosba, aby może kol. Wiśniewski, ktoś reprezentujący Solidarność i ktoś od nas, proponuję Minister Nawacki, kto z Solidarności? Kol. Kaczyński, żeby we trzech po prostu sformułowali ustęp 2 art.37-1, tak aby można było przepisać go na maszynie, przekazać tutaj i przyjąć go jako uzgodnienie art. 37-1 ustęp1 i 2, jako uzgodnienie, jako uzgodnione.

Po drugie, proponuję, aby do spotkania kolejnego ~~xx~~ przyjąć ustalenia następujące, iż zespół roboczy, który pracuje nad nowelizacją ustawy o związkach zawodowych i będzie miał inne tematy związane z rozdz. V, art. 60, bo to wymaga jeszcze dziś omówienia, aby ten zespół w obecności współprzewodniczących, myślę o kolegach Sosnowskim i Mazowieckim, i mojej skromnej osoby, podjął ten temat tego krytycznego punktu, to znaczy co, jeżeli wspólnego stanowiska czy porozumienia nie ma. I to byśmy zaproponowali już jako rozstrzygnięcie na kolejnych obradach, a więc można mniemać, że byłaby szansa uzyskania consensusu jeśli chodzi o art.37-1,

37-2. Proponuję poza tym, aby o godz. 15-ej podjąć w normalnym trybie obrady i umówić kwestie rozdz.V, czyli wniosku OPZZ nowelizacji również rozdziału V, kwestie art. 60.

To już kolejność przewodniczący określi i wysłuchania informacji Ministra Broła w imieniu zespołu roboczego na temat stanu prac nad ustawą o związkach zawodowych.

Proponowałbym jeszcze przedtem, obrady powinny się skończyć o godz. 17, ze względów higieniczno-politycznych. Natomiast proponowałbym, żeby może w tej chwili jeszcze ustalić termin kolejnego spotkania.zespołu w całości.

Wchodzi w grę albo powtórzenie wariantu poniedziałkowego, czyli 13-go, albo może spróbować 10-ego się spotkać, polityczny zespół nie ma ustalonego terminu czy ma?

P. Mazowiecki Tadeusz:

Ma w środę 8-ego, o 10-ej

Przewodniczący:

Środa 8-ego o 10-ej, tak? To jakie, Romek, miałybyś sugestie? Kieśły nasz zespół? 10-ty? ~~Ta~~ może 10-ego zrobimy tę grupę roboczą z udziałem współprzewodniczących, a 13-go zebranie? Panowie, tak żeby umilić Wam ten czas, to dzisiaj jadąc na zebranie wysłuchałem zdaje się, że to Wolna Europa nadawała, ale Polskie Radio retransmitowało, gawędy Stefana Kisielewskiego i on pruytoczył tam bardzo interesującą myśl, która jednak nie znajduje pewnego odzwierciedlenia w przebiegu naszych chociażby dzisiejszych obrad, bowiem jak mówi Kisielewski przyjechał do niego jakiś znajomy profesor, przedwojenny o skłonnościach liberalno-sanacyjnych no i nie wykazując większego entuzjazmu ani zainteresowania rozmowami przy ~~w~~okrągłym stole, na pytanie dlaczego się tym nie

interesuje, zapytał go o to Kisielewski, mówi, a czymże się tu interesować, skąd czerwoni z czerwonymi rozmawiają. Przyznam szczerze, była to jedna z bardziej szokujących ocen naszych obrad, nie potwierdzamy tego w żadnej mierze, rozumiem, ale termin powinniśmy jednak ustalić. Proszę bardzo, 13-ty? 10-ty, piątek?

E. Mazowiecki Tadeusz:

Proszę bardzo, tylko kiedy ta grupa robocza?

Przewodniczący:

Czwartek zostaje. 8-ego jest zespół polityczny. Środa jest zespół polityczny, nie wchodzi w grę. Jesteśmy tam zaangażowani z przewodniczącym Mazowieckim. A czwartek? Grupa roboczego 9-go w czwartek, po południu. Może być o 15-ej? 15-ta, grupa robocza. Czwarte, 9-go. A 10-go zespół. I 10-ego o 10-ej zespół d/s pluralizmu związkowego. Powtarzam terminy: grupa robocza z udziałem współprzewodniczących 9-go w czwartek o godz. 15-ej tutaj, zgoda? Zespół w całości 10-ego, piątek, o godzinie 10-ej także tutaj. Zgoda?

Panie Tadeuszu, prośba, czy akceptuje pan? Czwartek i piątek, te dwa spotkania? Dobra, tośmyś zaakceptowali. Proponuję więc ,ta grupka nam przygotuje tutaj zapis art. ustępu 2 art. 37-2, a dla wszystkich przerwa obiadowa do godziny 15-ej, później prowadzi obrady pan Tadeusz Mazowiecki, ja postaram się wejść. Dziękuję bardzo.

/Przerwa/

/Po przerwie/:

Przewodniczący Tadeusz Mazowiecki:

Przepisany projekt dotyczący art. 37 ust.2, wszyscy chyba mają, prawda? Czy można uznać go za uzgodniony z małą poprawką, jeżeli ktoś ma, to znaczy, żeby w tym drugim zdaniu sposób ustalania i przedstawiania - bez tego stanowiska w zakresie wprowadzenia lub zmiany zakładowej umowy zbiorowej i zakładowego systemu wynagradzania oraz regulaminów nagród i premiowania, a także regulaminów pracy przez wyłamaną każdorazowo do tych spraw wspólną reprezentację związkową określa porozumienie zawarte przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe.

Można uznać, że nie ma zastrzeżeń, prawda? Nie słyszę. Jest wobec tego tak, rozumiem, że w sprawach dalszych, to znaczy w sprawach co się dzieje, jeżeli związki nie uzgodnią tak najkrócej mówiąc, nazywam tę sprawę, że zawieszamy, zgodnie z propozycją Ministra Kwaśniewskiego dyskusję do przemyśleń, do dalszej pracy w grupie roboczej ewentualnie z udziałem współprzewodniczących.

Natomiast sądzę, że powinniśmy kontynuować dalszą naszą dyskusję nad tą małą nowelizacją. Chciałbym powiedzieć, że są to następujące sprawy: po pierwsze, sprawa art. 60, po drugie - sprawa zakresu podmiotowego i rozdziału V, wniesiona przez kolegów z OPZZ, więc sądzę, że w takiej kolejności przynajmniej częściowo może tę dyskusję odbądźmy, będziemy musieli, a ja potem dopiero przejść do dalszych spraw, no ale również sądzę, że trzeba będzie jednak dzisiaj wysłuchać, bo jednak kol. Balasz jednak dotarł, przynajmniej krótkiej relacji dotyczącej stanu spraw nad projektem ustawy o związkach zawodowych rolników.

Więc jeśli chodzi o sprawę art. 60, kol. Kaczyńskiego bym prosił, żeby zreferował, był i projektodawcą, jeszcze raz nasze stanowisko i do dyskusji, bo jak rozumiem, nie zostało nic tutaj ustalane na grupie roboczej. Zostało? A to może pan Minister, przepraszam bardzo.

Minister Lesław Nawacki:

Szanowni Państwo! W sprawie art. 60 były dyskutowane, ja przypomnę, że punktem wyjścia był postulat strony opozycyjno-solidarnościowej dotyczącej uchylenia przepisów zawartych w art. 60 ustawy, w wyniku wymiany poglądów po pierwsze ustalono, że należy pozostawić^w dotychczasowym brzmieniu przepisy ustępu 1 i 2 tego artykułu.

Rozbieżność dotyczy właściwie tylko kwestii ustępu 3, mianowicie zgodzono się, aby zespołowi zaproponować następujące wariantowe rozwiązanie: pierwsze wariantowe rozwiązanie polega na skreśleniu drugiego zdania w tym ustępie pierwszym, w ustępie trzecim, przypomnę, że to drugie zdanie dotyczy okresu, którego termin określi, końcowo określi Rada Państwa w okresie, w którym w zakładzie działa jedna organizacja związkowa. No i równocześnie był rozważany także drugi wariant, ewentualny, związany z tym, żeby nie dążąc do modyfikacji tych przepisów wystosować postulat czy sformułować postulat podjęcia przez Radę Państwa uchwały ustalającej termin końcowy dla działania jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy w sposób jednolity do terminu podjęcia przez Sejm nowej ustawy związkowej bądź też w sposób wyprzedzający taką nowelę, w zależności od tego. I tu są dwa warianty, czyli jeszcze raz precyzuję: ustęp 1 i 2 pozostawić, ustęp 3 jeden wariant: wykreślić zdanie 2-gie, pozostawić zdanie pierwsze, które wiąże się merytorycznie

z ustępem 1 i 2, a wariant 2-gi ewentualnie postulowanie przez, wydanie przez Radę Państwa stosownej uchwały określającej termin umożliwiający funkcjonowanie w zakładzie pracy zasady pluralizmu związkowego. Takie są ustalenia grupy roboczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Bo ja zrozumiałem, że jeszcze jest jeden wariant, żeby w ogóle skreślić ustęp 3.

Minister Lesław Nawacki:

Takiego wariantu może wyraźnie nie było, ale możemy uważać także wariant dotyczący skreślenia w całości ustępu 3-go, myśmy dyskutowali nad tym i sądzę, że grupa była tutaj, podzieliła pogląd, że skreślenie oznaczałoby utracenie tej podstawy dla Rady Państwa, która została wykorzystana przy wydawaniu stosownych uchwał w określających zasady funkcjonowania tych związków, to znaczy związków na szczeblu zakładowym, ogólnokrajowych organizacji zrzeszających, organizacji międzyzwiązkowych. Po prostu te przepisy mają znaczenie w tej chwili historyczne, znaczy historyczne, ale mają merytoryczne także, formalne znaczenie, ponieważ na ich podstawie rozpoczynało, następowało wznowienie działalności związkowej, a to zdanie 2 1 w ustępie 3 jest integralnie związane z ustępem 1 i 2.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

P. Kaczyński Lech:

My byśmy się opowiadali raczej za skreśleniem całego ustępu 3 art. 6 w obecnej jego treści. Dlaczego? No, myśmy już jak pamiętacie panowie, myśmy wstępnie proponowali, nawet jak pamiętacie, ci z panów, którzy byli w grupie

roboczej, myśmy wstępnie proponowali skreślenie całego art. 60 czy dawnego 53 ustawy, ale ze względu na to, że ma on swoiste historyczne znaczenie, nie dla nas oczywiście, ale tutaj dla kolegów z OPZZ, i strpny rządowej, gotowi jesteśmy na pozostawienie tych przepisów, które mówią o terminach rozpoczynania działalności przez związki zawodowe na różnych szczeblach, organizacji związków, zrzeszenia związków czy organizacji międzyzwiązkowych. To w niczym nie szkodzi.

Natomiast powstaje problem, czy rzeczywiście potrzebna jest w dalszym ciągu podstawa dla obowiązywania uchwał Rady Państwa, o których mowa w ustępie 3 w zdaniu 1-szym? W naszym przekonaniu ta problematyka związków zawodowych przynajmniej co do zasady znowu pewne wyjątki ten tekst przewidy, który ustala obecnie, powinna być regulacją zamkniętą, krótko mówiąc, nie podważamy oczywiście legalności tych uchwał do dnia wejścia w życie nowej ustawy, znaczy tej ustawy znowelizowanej, natomiast nie widzimy podstaw, dla których te uchwały miałyby obowiązywać nadal. Wydaje się, że w obecnym swoim brzmieniu ustawa oraz przepisy kodeksu postępowania cywilnego są zupełnie wystarczające, określają tryb, zasady i tryb rejestracji związków zawodowych.

P. Mazowiecki Tadeusz:

Proszę bardzo, kto w tej sprawie? Kol. Wiśniewski.

P. Wiśniewski Stanisław:

My podtrzymujemy potrzebę pozostawienia w tym artykule punktu 1 i 2, co do punktu 3 sędzę, że tutaj decyzja powinna być ze strony Rządu, czy będzie ta koncepcja utrzymania 1-go tylko zdania, czy też wykreślenie całości.

P. Mazowiecki Tadeusz:

Znaćzy nie mielibyście, jakę uważam, zastrzeżeń, do usunięcia całego ustępu 3-go? A jak strona rządowa? Pan Ministre Brol.

Minister Jan Brol:

Prpszę państwa! Te akty wykonawcze one już z biegiem czasu rzeczywiście niektóre te przepisy tych aktów wykonawczych Rady Państwa utraciły moc z natury rzeczy. Przy przyjęciu tej nowelizacji, którą żeśmy w godzinach dopołudniowych ustalili w zakresie możliwości stworzenia różnych koncepcji organizacyjnych związków zawodowych, także dalsze przepisy tracą swoje znaczenie. Ale nie wszystkie. Ale nie wszystkie. U nas przyjął się, przynajmniej do chwili obecnej, model fededarycyjny związków zawodowych. I właściwie nie wiadomo, przy przyjęciu pluralizmu, w jakim póbcoczy się kierunku dalszy rozwój ruchu związkowego poza tym, że Solidarność deklaruje jednolity związek wielobranżowy. Ale przecież nie można wykluczyć także i innych związków zawodowych, które także jakąś formę organizacyjną przybiorą.

Na tej koncepcji federacyjnej związków zawodowych powstaje podstawowe pytanie, jak właściwie tworzyć te federacje? Czy jest tutaj, należy tu pozostawić całkowitą dowolność w kształtowaniu federacji, czy też w jakiś sposób ustalić w miarę precyzyjnie jakie obszary mogą być zrzeszane w ramach federacji? Tych federacji jest w tej chwili, jak wiadomo, dość sporo już. W orzecznictwie Sądu Najwyższego było kilka spraw, które nawet powodowały pewne konflikty w ramach obecnie działających związków zawodowych, co do tego, na ile można dzielić, mniej wyło łączenia, ale bardziej dzielenia federacji, tworzenie nowych.

I w tym aspekcie jest to rzeczywiście problem bardzo

istotny, jak mi się wydaje, przede wszystkim z punktu widzenia OPZZ, które łączy, które zrzesza własnie federacje, Uchwała Rady Państwa może niezbyt precyzyjnie, ale np. sprawy tworzenia ogólnokrajowych organizacji związkowych w jakiś sposób reguluje, a zatem mówi o tym §2, chociażby, który stanowi odnośnie tej grupy założycielskiej. Jeżeli gotowość utworzenia ogólnokrajowej organizacji związkowej wyrazi więcej niż połowa organizacji związkowych, w zakładach pracy danej gałęzi pracy danego rodzaju zatrudnienia lub zawodu, grupa założycielska złożona z przedstawicieli tych organizacji podejmie uchwałę itd.

A zatem jeżeli przy przyjęciu właśnie m.in. modelu federacyjnego związków zawodowych uznamy, że istnieje pod tym względem całkowita swoboda tworzenia, to wtedy rzeczywiście można powiedzieć, że także i ten akt wykonawczy jest zbędny. Należałoby to jednak zweryfikować przynajmniej na dotychczasowych, bacząc na dotychczasowe doświadczenia, czy jeszcze nie utrzymać właśnie tego pewnego kierunku organizacyjnego, jaki w tej uchwale jest przewidziany. Chyba, że przyjmujemy, że sprawę tworzenia federacji może nawet w jakimś bardzo małej wąskiej gałęzi pracy może istnieć kilka federacji zrzeszających po kilka zakładów pracy.

Sprawa jest, jak się wydaje, bardzo praktyczna i oczywiście głos decydujący w tej sprawie powinien należeć do OPZZ. Dziękuję bardzo.

P. Tadeusz Mazowiecki:

Dziękuję.

P. Zieliński Tadeusz:

Muszę powiedzieć, że ja mam trochę inne zdanie niż pan Minister Brol. Uważam, że uchwała Rady Państwa, która

została wydana na podstawie art. 60, ust.3, znowelizowanego tekstu ustawy o związkach zawodowych, powinna być uchylona w całości. Powinno to nastąpić poprzez uchylenie ust.3 art.60 i tym samym uchwała Rady Państwa z 12 października 1982 r. traci swoją podstawę.

Naturalnie, na podstawie tej uchwały były rejestrowane związki zawodowe zrzeszone dzisiaj w OPZZ i tego faktu historycznego nie da się przekreślić. Nie ulega wątpliwości, że w tym stanie, jaki wówczas obowiązywał, zarejestrowane były związki zawodowe także w tej strukturze federacyjnej, i przez uchylenie uchwały Rady Państwa z 12 października 1982 r. nie nastąpi wzruszenie tego stanu, który już istniał, w tym czasie i nie nastąpi także przy określeniu podstaw do działania tych związków, które powstały po stanie wojennym.

Natomiast zdecydowanie mógłbym zgodzić się z poszukiwaniem w uchwale Rady Państwa z 12 października 1982 r. w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych podstawy do kształtowania struktur ruchu związkowego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zgodnie z Konwencją nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy pracownicy sami określają swoje struktury. Obecnie ustawa, którą projektujemy, przewiduje, że pracownicy mogą, znaczy taka jest propozycja art. 1, pracownicy mogą tworzyć, zrzeszać się w związkach zawodowych zakładowych, ogólnokrajowych, innych, według własnego uznania. I to jest jedyna podstawa, właściwie potwierdzenie podstawy, która istnieje w Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy. To jest właściwie przepis w jakimś sensie o charakterze deklaratoryjnym, stwierdzający, że pracownicy mają swobodę tworzenia związków zawodowych

według własnego uznania.

Zatem w żadnym razie uchwałą Rady Państwa ani innego organu państwowego, który spełnia funkcje wykonawcze, także w państwie uchwały Rada Ministrów, nie mogą być tworzone struktury związkowe.

Czyli krótko mówiąc, opowiadałbym się za skreśleniem art. 60 ustęp 3, natomiast istnieje problem, który ~~chyba~~ warto przy tej okazji poruszyć, mianowicie tryb postępowania rejestrowego. To jest inna sprawa. Tworzenie związków zawodowych według struktur określonych przez Radę Państwa, przez Radę Ministrów to jest inne zagadnienie, myślę, że tutaj Konwencja nr 87 MOP musi mieć priorytet. Inna sprawa to jest rejestracja związków zawodowych.

Otóż my mamy w tej chwili jeszcze obowiązującą uchwałę Rady Ministrów, raczej rozporządzenie Rady Ministrów, które zostało wydane również, o ile pamiętam, w dniu 12 października, 15 października 1982 r. w sprawie postępowania dotyczącego rejestracji związków zawodowych. To rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 20 ust. 7 ustawy o związkach zawodowych w brzmieniu znowelizowanym. Rada Ministrów, czytam ust. 7 art. 20, Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi szczegółowy tryb postępowania rejestrowego. I właśnie jest to rozporządzenie z 15 października 1982 r., które określa szczegółowe zasady rejestracji związków zawodowych. Tu jest mowa ta że o rejestracji, jest zakładanie^V dla związków zawodowych i są tu także postanowienia o charakterze merytorycznym, które wzbudziły zastrzeżenia ekspertów MOP. Mam tu na myśli w szczególności

§12 tego rozporządzenia, według którego sąd nie może zarządzić wpisania do rejestru, jeżeli wpis ten musiałby ulec wykreśleniu w świetle treści złożonego wniosku, choć z innych przyczyn byłbym niezgodny z obowiązującymi przepisami lub z faktycznym stanem rzeczy.

Pragnę wyjaśnić, że to sformułowanie - faktyczny stan rzeczy - było wielokrotnie kwestionowane przez Międzynarodową Organizację Pracy, znaczy przez ekspertów tej Organizacji. Ustawicznie kierowane były do rządu polskiego pytania, co to znaczy faktyczny stan rzeczy? Że to sformułowanie tutaj wyposaża sąd rejestracyjny ~~es~~ w zbyt wąski margines swobody w zakresie odmowy rejestracji.

Więc są dwa zagadnienia, pierwsze zagadnienie co uczynić z uchwałą Rady Państwa, wydaną na podstawie art. 60 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych, tutaj już powiedziałem, opowiadam się za uchyleniem w całości tego ustępu 3, i z kolei drugie zagadnienie to sprawa delegacji dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia określającego szczegółowy tryb postępowania rejestrowego. Ten problem był rozważany wstępnie na posiedzeniu zespołu roboczego, nie proponujemy żadnych rozwiązań w tym zakresie, natomiast doszliśmy do przekonania, że trzeba ten problem zasygnalizować, że z jednej strony zachodzi potrzeba wydania aktu wykonawczego określającego zasady rejestracji związków zawodowych pod rządami znowelizowanej ustawy o związkach zawodowych, z drugiej jednak strony uważamy, że nie może to być oczywiście rozporządzenie Rady Ministrów z 15 października 1982 r.

Czyli to rozporządzenie musi być zastąpione innym. I uważam, że związkom zawodowym w sprawie projektu tego

rozporządzenia należałoby zapewnić jakiś udział. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, pan ptof. Sanetra.

Prof. Walerian Sanetra:

Ja bym może dodał jedną uwagę do tego co tutaj mówił prof. Zieliński, mianowicie może wartaloby też zwrócić się, sięgnąć do art. 20 ust. 7 ustawy, który mówi, że Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi szczegółowy tryb postępowania rejestrowego. Ten przepis sugeruje, że tu chodzi o szczegółowy, ponieważ jest zamieszczony w określonym kontekście, że chodzi o postępowanie rejestrowe dotyczące tylko związków zawodowych, może należałoby wyraźnie napisać, że tu się przekazuje kompetencje dla Rady Ministrów do rejestrowania zarówno związków zawodowych, jak i organizacji, zrzeszeń i organizacji związkowych. Od systematyki tego przepisu art. 20 właściwie można by wyciągnąć takie wnioski, że tu jest tylko kompetencja dla określenia postępowania w sprawie rejestracji związków zawodowych.

Rozporządzenie, o którym była mowa, ono zawiera postanowienia dotyczące zarówno związków zawodowych, rejestracji związków zawodowych, jak i zarejestrowania OPZZ, zrzeszeń, federacji.

I tu jest w moim przekonaniu pewna luka, żeby nie było niejasności, to chyba należałoby tutaj wyraźnie postawić kropkę na "i" i dopisać, że Rada Ministrów określa postępowanie rejestracyjne zarówno w tych przypadkach, gdychodzi o zarejestrowanie związków zawodowych, jak i organizacji, które związki zawodowe mogą tworzyć, różnego rodzaju organizacje.

Przewodniczący

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy rozdzieliли te dwie sprawy i najpierw zakończyli sprawę art. 60, a potem powró-

cili do tych spraw poruszanych w ostatnich wypowiedziach, dotyczących rejestracji.

Jeszcze raz bym zapytał, po wypowiedzi pana Ministra Broła, przedstawicieli OPZZ, czy podtrzymują swoje stanowisko poprzednio wyrażone, że ustęp 3 skreślić? Ja osobiście sądzę, że my tutaj coś także dla OPZZ wywalczyliśmy w tym sensie, że te przepisy, które wspólnieśmy tu zatwierdzili, które mówią, że jest to wewnętrzna sprawa związku zawodowego, zrzeszenia związku zawodowego czy i że żadne inne nie powinny już przepisy tego formułować, no ale zdanie właśnie w tej sprawie jeszcze bym chciał mieć potwierdzone.

P. Sosnowski Romuald:

My po prostu istniejemy i w tej chwili to jest zapis historyczny trochę.

Przewodniczący:

Czyli zgadzacie się na skreślenie? Czy możemy zapro-
tokołować, rozumie., że strona rządowa też się zgadza?

Minister Jan Broł:

Panie Przewodniczący! Rzeczą polega tylko na tym, żeby dokładnie przejrzeć te przepisy dlatego, że są pewne techniczne przepisy nie zawarte w ustawie, a odnośnie postępowania samego, komitet założycielski, ~~xx~~³-osobowy tam zespół, który negocjuje itd. Są to drobiazgi techniczne, ale które wskazują na sposób działania. I trzeba wobec tego przejrzeć te przepisy, czy one nie powinny być niektóre z nich postanowienia powinny być przeniesione do ~~xx~~ ustawy. Podobnie właściwie tylko z art. 60 wynika, że to jest sąd wojewódzki właściwy do rejestracji. Acha, to teraz już jest znowelizowane. Ale jeżeli OPZZ uważa, że te przepisy są im już

zbędne w tej chwili w zakresie tworzenia swoich struktur ponadpodstawowych, to oczywiście my tutaj nie mamy.

Przewodniczący:

Rozumiem, że wszystkie trzy strony zgadzają się na to, żeby art. 60 ust. 3 skreślić, że taką propozycję tutaj w naszej propozycji nowelizacyjnej zamieścimy.

Minister Jan Brol:

Zespół roboczy by przejrzał, czy nie należałoby czegoś jeszcze przenieść z tych uchwał, ^{jeżeli} ~~ich~~ uznać, że to jest potrzebne dla organizowania, jakiegoś sprawnego działania założycielskiego nowych związków zawodowych.

Przewodniczący:

Dobrze, zgadzamy się, że zespół roboczy jeszcze to przejrzy, ale możemy uznać za przyjęte stanowisko, że ustęp 3 skreślamy.

Teraz ta druga kwestia, czy pan prof. Zieliński lub pan prof. Sanetra mają tutaj jakieś bardziej konkretne propozycje w sprawie tej poruszonej, dotyczącej rozporządzenia Rady Ministrów?

Rozumiem, że nie. Proszę bardzo, pan profesor.

P. Sanetra Walerian:

Ten art. ~~22~~ 20 ust. 7 mógłby brzmieć moim zdaniem: Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określa szczegółowy tryb postępowania w sprawie rejestracji związku zawodowego, związków zawodowych i ich organizacji /w nawiasie - zrzeszeń/. Może związków zawodowych, zrzeszeń - w nawiasie federacji - i organizacji, bośmy taką terminologię przyjęli.

Jednocześnie w tym może rozporządzeniu wydanym na podstawie tego przepisu rozstrzygające byłoby pewne czy ewentualnie pewne sformułowania, które są w tej chwili w uchwałach,

nie należałoby przenieść do tego znowelizowanego czy
wydanego na nowo rozporządzenia Rady Ministrów na podstawie
takiej delegacji, art. 20 ust. 7.

Przewodniczący:

Pan Wasil~~ie~~w, tak?

P. Wasiliew Anatol:

Pozostawienie tej delegacji dla Rady Ministrów do szczegółowego określenia trybu postępowania rejestrowego jest o tyle zasadne, że przecież mogą powstawać związki zawodowe nie tylko w tym trybie, który został teraz zaprojektowany w sposób szczególny dla trybu tworzenia i rejestrowania tego typu organizacji o charakterze tym ogólnokrajowym, ale mogą również się tworzyć według dotychczasowych zasad, więc moim zdaniem należałoby te przepisy wykonawcze, które dotychczas obowiązują, pozostawić. Dziękuję.

Przewodniczący:

Pan mówił o rozporządzeniu Rady Ministrów? Czy w tej sprawie jeszcze? Proszę, pan Minister Brol.

Minister Jan Brol:

Rozporządzenie Rady Ministrów zostało wydane w sprawie postępowania dotyczącego rejestracji związków zawodowych, natomiast w uchwale Rady Państwa znajdują się wszystkie te elementy, które dotyczą samego postępowania rejestracyjnego. Na przykład, w uchwale Rady Państwa w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych w zakładach pracy w §2 wymienia się co powinien zawierać wniosek o rejestrację.

Teraz dalej, komitet założycielski, a więc są założyciele wyraźnie ~~rozróżniane~~ jest tutaj komitet założycielski i założyciele. I że komitet założycielski w składzie co najmniej

10 osób jest uprawniony do dokonania czynności związanych z rejestracją związku zawodowego. To nie jest materia postępowania rejestrowego. To nie jest materia, to już jest materia ustawowa, czy to ma być 10-ciu, czy na przykład 2 osoby, więc jest pytanie, cały czas wracam do tego, co powinien zawierać ten akt wykonawczy. Co się tyczy propozycji prof. Sanetry, to osobiście uważam, że jest to dość lapidarne określenie, ale dodanie jakich organizacji on dotyczy jest zbędne, bo to wiadomo że tych, które działają dotyczą tej ustawy, wszystkich organizacji związkowych.

Ale ta zasada, to upoważnienie dotyczące samego trybu postępowania rejestrowego odnosi się ~~nig~~ li tylko do postępowania sądowego. Nie dotyczy tego wszystkiego, tych elementów, które mają spełnić założyciele, a które obecnie wynikają właściwie z uchwał Rady Państwa.

I stąd też albo Rada Ministrów uzyska szersze uprawnienia i to uregułuje, ale wtedy trzeba by rozszerzyć delegację, bo to nie dotyczy trybu postępowania, a więc kto jest np. uprawniony z wystąpieniem, z wnioskiem o rejestrację, itd. Cały szereg innych rzeczy, co powinien zawierać wniosek, więc albo to się unormuje w ustawie, albo rozszerzy się delegację ustawową dla Rady Ministrów i rzecz znajdzie się w rozporządzeniu Rady Ministrów. I to jest następna sprawa.

I ostatnia, mówił pan prof. Zieliński, to jest powszechnie znane, to kwestionowane, że MOP kwestionuje ten faktyczny stan rzeczy z §12. Tego nikt nie potrafi dzisiaj wyjaśnić, po co to w ogóle tutaj jest potrzebne. Mogę tylko oświadczyć, że nie znam wypadku, aby sąd odmówił rejestracji z tego powodu. Więc że §12 wymaga nowelizacji, nieulega żadnej

wątpliwości.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę bardzo.

P. Zieliński Tadeusz:

Ja chciałbym tutaj parę słów odpowiedzieć na niektóre wypowiedzi pana Ministra Broła. Otóż rzeczywiście prawdą jest, że uchwała Rady Państwa z 12 października 1982 r. zawiera przepisy, które nie tylko dotyczą samego postępowania rejestracyjnego, to jest prawda. Przykład, §4 uchwały Rady Państwa, członkami związku zawodowego mogą zostać emeryci i renciści, którzy przed przejściem na emeryturę lub rentę byli pracownikami danego zakładu pracy. Nie ulega wątpliwości, że ten przepis jest bepodstawny, on nie może znajdować się w uchwale Rady Państwa. Uchwała Rady Państwa nie mogła w sposób ograniczający określać praw związkowych. To jest więc jeden z przykładów, kiedy w tym akcie znajdują się przepisy mające znaczenie merytoryczne, a nie dotyczące samego postępowania rejestracyjnego.

Ustawa mówi krótko, że przejście na emeryturę lub rentę osób określonych w art. 11, które były pracownikami, nie pozbawia ich prawa przynależności do związku. I tutaj nic dodawać nie trzeba, ten przepis powinien zniknąć i nigdzie się nie powinien znaleźć w żadnym innym nowym akcie. To jest jeden z przykładów.

Natomiast polemizowałbym z panem Ministrem, czy określenie jakie elementy powinien zawierać wniosek o rejestrację czy to jest materia postępowania rejestracyjnego czy to jest postanowienie o charakterze merytorycznym. Ja uważam, że to jest przepis, który powinien być przeniesiony do

tego rozporządzenia o postępowaniu rejestracyjnym, To jest sprawa postępowania rejestracyjnego. Takim wymaganiom ma odpowiadać pozew, jakim wymaganiom ma odpowiadać akt oskarżenia, jakim wymaganiom ma odpowiadać wniosek, to jest sprawa prawa procesowego. I dlatego ten przepis powinien być w tym lub w innym kształcie zamieszczony w rozporządzeniu o postępowaniu rejestracyjnym.

Sprawa jeszcze komitetu założycielskiego, znowu uważam, że te przepisy dotyczące uchwał o założeniu związku i określające w jakim składzie ma działać komitet założycielski, to jest materia ustawowa, to nie powinno być ani w tej uchwale Rady Państwa, to się tam znalazło nieprawidłowo i nie powinno być także ani w obecnym rozporządzeniu Rady Ministrów ani w tym, które powinno powstać. To powinno być po prostu przeniesione do ustawy, a zresztą to jest w tej chwili nawet niepotrzebne, ponieważ w tym projekcie, który my tutaj przygotowujemy, przewiduje się, jaka ma być liczba członków założycieli, więc 10 osób gdy idzie o pracowników jednego zakładu pracy, i 30 osób, gdy chodzi o ogólnokrajową organizację związkową.

W gruncie rzeczy ten przepis już zupełnie staje się niepotrzebny. Nie tak?

Minister Jan Brol:

Założycieli może być i tysiąc. A tu chodzi o to, kto ma działać. To, że jest minimalna liczba założycieli, wcale nie oznacza, że tyle tylko musi być. Jeżeli będzie większa liczba założycieli, trudno, żeby wszyscy założyciele działali. Wtedy powstaje pytanie, sprawa reprezentacji, chyba że powiemy, że założyciele wybierają komitet założy-

cielski, umocowany działaniem.

Prof. Zieliński Tadeusz:

To jest sprawa też procesowa.

Min. Jan Brol:

Nie, to nie jest procesowa sprawa, tak samo jak i sprawa wniosku, ale to jest zagadnienie procesu.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Jeżeli by tego nie można umieścić w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie postępowania rejestracyjnego, no to trzeba by ewentualnie uzupełnić.

Min. Jan Brol:

Komitet założycielski na pewno trzeba by przenieść, moim zdaniem.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Do rozporządzenia?

Min. Jan Brol:

Nie, do ustawy.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Z tej naszej polemiki wynika w każdym bądź razie, że uchwała Rady Państwa powinna być uchylona, a niektóre postanowienia po pewnej modyfikacji powinny znaleźć się albo w ustawie o związkach zawodowych, uzupełniającą to jest sprawa tych komitetów założycielskich, albo w rozporządzeniu Rady Ministrów o postępowaniu rejestracyjnym.

Przewodniczący:

Proponowałbym, żeby tę sprawę przesunąć do grupy roboczej, bo to jest ściśle szczegółowe sprawy.

Minister Lesław Nawacki:

My mamy ten komfort, panie redaktorze, że ta grupa robocza

to jest taki worek pojemny, w który my możemy wszystko dać.

Przewodniczący:

Co zrobić? Nie byłoby może już dalszych prac grupy roboczej, gdybyśmy się tu zgodzili, więc przenieśmy do do grupy roboczej te sprawy do uściślenia, rozumiem, że uzgodniliśmy, że art. 60 ust. 3 ulega skreśleniu, a resztę spraw przenosimy do ewentualnej dyskusji, jeżeli coś tam trzeba jeszcze poprawić w grupie roboczej.

W ten sposób jeśli chodzi o tę pierwszą część małej nowelizacji, jakby wyczerpaliśmy i teraz przechodzimy, jak rozumiem, do sprawy, może ja bym najpierw proponować z zakresu podmiotowego, art. 17 i 15, bo panowie też to nosiliście, prawda? A potem rozdz. V. Proszę bardzo. pan prof. Masewicz.

P. Walery Maśewicz:

Zostałem upoważniony do wyrażenia stanowiska Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w obydwu kwestiach, znaczy rozszerzenia zakresu podmiotowego prawa koalicji, zrzeszania się w związki zawodowe i projektowanych zmian w rozdz. V ustawy o związkach zawodowych.

Stanowisko nasze jest następujące. Jeżeli chodzi o postulat uchylecia w obecnej fazie społecznej dyskusji nad nowelizacją ustawy o związkach zawodowych art. 15 i 17, to odstępujemy od tej propozycji, żeby tę problematykę włączyć do tej tzw. mininowelizacji, nie rezygnując w niczym z idei, które legły u podstaw naszych propozycji. Nadal jesteśmy za rozszerzeniem granic wolności związkowych, nadal jesteśmy za rozważaniem czy dyskutowaniem problematyki przywrócenia prawa do posiadania związków zawodowych dla grup zawodowych, które zostały tego prawa pozbawione, ale uznając pewną

hierarchię potrzeb społecznych, pewien katalog spraw najpilniejszych do rozwiązania i spraw ewentualnie do dalszej dyskusji, skłonni jesteśmy przesunąć dyskusję nad tymi problemami na dalszą fazę rozważań o ustawie bo sądzimy, że ta mała nowelizacja nie zamknie procesu społecznej dyskusji o nowym kształcie związków zawodowych w Polsce, jest to pewien etap dyskusji, prawdopodobnie czeka nas w najbliższej przyszłości jakaś praca już z udziałem wszystkich działających odłamów ruchu zawodowego nad kształtem nowej ustawy o związkach zawodowych.

To tyle, jeżeli chodzi o propozycję uchylenia w obecnej fazie naszych prac art. 15 i 17. Nie wiem, czy można przystąpić do dalszej kwestii, do rozdziału V?

Przewodniczący:

Może najpierw nad tym. Kol Merkel, proszę.

P. Merkel Jacek:

W czasie obrad zespołu roboczego poruszyliśmy problem wyłączeń, znaczy art. 15 do 18, wówczas, znaczy przed oświadczeniem pana prof. Masewicz, obowiązywało jeszcze stanowisko OPZZ zawarte w skierowanym do Sejmu projekcie zmian ustawy, ten projekt był skierowany 26 listopada i rozdany nam na którymś z poprzednich zebrań, tam w punkcie 8 jest mowa o skreśleniu art. 17. Natomiast my jakby przychylając się do tej propozycji OPZZ, ja mówię, ona jakby jest teraz nieaktualna, akcentowaliśmy raczej konieczność zajęcia się znowelizowaniem art. 15 obecnie obowiązującej ustawy, która mówi o ograniczeniach prawa do tworzenia związków zawodowych, pracowników przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Obrony Narodowej i Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

dlatego, ~~że~~ że w tego typu przedsiębiorstwach Solidarność już istnieje, tak jak istnieje w innych przedsiębiorstwach państwowych no i my tu reprezentujemy właśnie tak istniejącą Solidarność. Dlatego dla nas jest to sprawa wagi pierwszorzędnej, i powiedziałbym, że nawet byśmy raczej postulowali, żeby ta mała nowelizacja, o ile byłaby tutaj zgoda, zajęła się również możliwością znowelizowania art. 15 w pierwszej kolejności, pomijając art. 17, a art. 17 w takim duchu jak tu pan profesor Masewicz przedstawił, to znaczy nie rezygnując w przyszłości do jego zmiany, do tego, żeby wszyscy pracownicy zgodnie z Konwencją 87 mieli możliwość zrzeszenia się.

Ja w zespole roboczym przekazałem panu Ministrowi Nawackiemu pismo komitetu organizacyjnego Solidarności ze Stoczni Marynarki Wojennej, czyli właśnie takiego przedsiębiorstwa państwowego podległego Ministrowi Obrony Narodowej, jest to pismo z 3 lutego tego roku, skierowane do Ministra Obrony Narodowej, informujące Ministra Obrony Narodowej o powstaniu komitetu organizacyjnego, i tym samym o istnieniu Solidarności w tym przedsiębiorstwie.

Ważne jest to, że w tym przedsiębiorstwie, jak i w szeregu innych przedsiębiorstwach państwowych podległych Ministrowi Obrony Narodowej, Ministrowi Spraw Wewnętrznych Solidarność w roku, w latach 1980-1981 działała, również w Stoczni Marynarki Wojennej, mam przed sobą nawet protokół porozumienia zawarty 18 października 1980 r. przez dyrektora tej Stoczni, jak również przez szefa Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych, Remontowo-Produkcyjnych i ten protokół, to porozumienie było zawarte również przez

Solidarność, przez komitet założycielski, ówczesny komitet założycielski Solidarności, ówczesną radę zakładową związków zawodowych metalowców, i ówczesnym komitetem ~~związków~~ założycielskim związków zawodowych pracowników wojska, w obecności przedstawicieli partii, przedstawicieli ZSMP, przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego partii, wojewody gdańskiego. W latach 1980-1981 istniała w Solidarności sekcja branżowa skupiająca członków Solidarności zatrudnionych właśnie w tych przedsiębiorstwach, była to sekcja spora, dość duża i według naszego najgłębszego przekonania i według stanu faktycznego istnienie Solidarności w tych przedsiębiorstwach nie było, w każdym razie nie była to przedstawione jako motywacja do wprowadzenia stanu wojennego, nie oceniano tego wówczas jako coś co zagraża podstawom bezpieczeństwa i obronności kraju.

Gdybyśmy wzięli za podstawę nowelizację, projekt ustawy o związkach zawodowych zgłoszony, złożony do Sejmu 5 grudnia 1981 r., ta sprawa jest tam regulowana w art. 15 ust. 1, który brzmi: 'pracownicy cywilni zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowym podległych Ministrowi Obrony Narodowej, oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych mogą zrzeszać się w związkach zawodowych przy zachowaniu wymogów obronności, bezpieczeństwa kraju. I byłoby to jedynne ograniczenie nałożone na pracowników w tych przedsiębiorstwach, które uważamy za sensowne i tak mniej więcej widzielibyśmy znowelizowany kształt art. 15.

W tym projekcie art. 15 posiadał jeszcze drugi ustęp mówiący o tym, że w tym przedsiębiorstwie, jeśli tam działa więcej niż jedna organizacja związkowa, wyłaniają one wspólną

reprezentację, sędzę, że wobec problemów, jakie mamy z art. 27 , gdzie traktują tę sprawę generalnie do wszystkich przedsiębiorstw i do wszystkich związków zawodowych, myślę, że sumując wszystko to co powiedziałem, w małej nowelizacji powinien się znaleźć inny zapis art. 15, najlepiej według tego zapisu z projektu ustawy z 5 grudnia 1981 r. Byłoby to tym samym uznanie Solidarności taką jaką ona teraz jest, a jest również w przedsiębiorstwach podległych Ministrowi Obrony Narodowej i Ministrowi Spraw Wewnętrznych. I według mojego przekonania, nie spowoduje to żadnych nieszczęść dla Polski, i jakby dowodem na to jest sytuacja z lat 1980-1981. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę bardzo, kto w tych sprawach? Pan Minister Nawacki.

Minister Lesław Nawacki:

Proszę państwa, chciałbym zaprezentować stanowisko strony rządowej w tej sprawie. I może rozpocząłbym od kwestii dotyczącej możliwości zrzeszania się w związki zawodowe pracowników przedsiębiorstw podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Od tej kwestii chciałbym zaprezentować pogląd następujący, że w świetle przepisów tego artykułu pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych mają prawo zrzeszać się w związku zawodowym pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Powyższa zasada została przyjęta i podyktowana była tym, iż działalność przedsiębiorstw, o których mowa, jest ściśle związana z realizacją zadań, na rzecz ochrony, bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, i istnienie więcej niż jednego

związku zawodowego mogłoby w pewnej sytuacji spowodować zakłócenia w produkcji ważnych dla resortu urządzeń i sprzętu. W tych przedsiębiorstwach działają związki zawodowe utworzone na podstawie przepisów art. 15 ustawy i w związku z tym z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych przedstawiam tu stanowisko o niecelowości wprowadzania zasady pluralizmu, jeśli chodzi o pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Chciałbym powiedzieć, że również jeśli chodzi o możliwość tworzenia i zrzeszania się w związkach zawodowych w przedsiębiorstwach i jednostkach podległych Ministrowi Obrony Narodowej to również mam tutaj negatywne stanowisko w imieniu Rządu do zaprezentowania, z następującą argumentacją, że zarówno w przypadku wyłączenia możliwości koalicji pracowników przedsiębiorstw podległych MSW, jak i Ministerstwa Obrony Narodowej jesteśmy w zgodzie z postanowieniem art. 9 Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, o działalności związkowej i ochronie praw związkowych, zgodnie z którym ustawodawstwo krajowe określi w jakiej mierze gwarancje przewidziane w niniejszej Konwencji będą miały zastosowanie do sił zbrojnych i policji.

Z postanowień powyższej Konwencji wynika więc, iż unegulowania przyjęte w naszym ustawodawstwie nie pozostają w sprzeczności z przepisami prawa międzynarodowego.

W świetle powyższego uważamy, że utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego w tym zakresie wydaje się nieodzowne.

Mogę jeszcze dodać na zakończenie, że naszym zdaniem zastosowanie odmiennych rozwiązań w tym zakresie mogłoby wywołać niepożądane skutki zarówno z uwagi na dalszy

przewidłowy rozwój ruchu związkowego, w tych resortach, przypominam, tam działają związki zawodowe, a także mogłyby zakłócić priorytetowe zadania ochrony i bezpieczeństwa naszego kraju. Dziękuję bardzo.

P. ~~Merkel~~ Merkel Jacek:

Ja bym jeszcze raz powtórzył, że nie znajduje tego typu, teobawy nie znajdują potwierdzenia w praktyce lat 1980-1981. Poza tym, jeśli chodzi o stosunek Międzynarodowej Organizacji Pracy do tego artykułu, znaczy jeśli chodzi o zgodność obecnego artykułu 15 z art. 9 Konwencji 87, to powstała w r. 1984 komisja badawcza Międzynarodowej Organizacji Pracy w swoim raporcie z 2 maja 1984 r. zakwestionowała wręcz ograniczenie, jakże ustawa z roku 1982 wprowadza na niemożliwość tworzenia związków zawodowych nawet przez funkcjonariuszy służby więziennej. Cytuję tutaj art. 9 Konwencji, ~~ni~~ że ustawodawca krajowy określi w tym zakresie gwarancje przewidziane przez niniejszą Konwencję, że zastosowane mogą być tylko do sił zbrojnych i policji, także komisja badawcza MOP zakwestionowała ograniczenia dotyczące służby więziennej, czego my nie kwestionujemy, natomiast w ogóle zupełnie

~~ni~~ ... nie było w tych motywacjach zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego z tego powodu, że był faktyczny pluralizm związkowy w tego typu przedsiębiorstwach. Na to zwracam uwagę i ten stan faktyczny z lat 1980-1981 i brak jakiegokolwiek motywacji tego rodzaju wręcz wskazujących na wynikające z pluralizmu związkowego w tych przedsiębiorstwach zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa nie były brane pod uwagę w minionym okresie, także że to oświadczenie Ministra ~~Naz~~ Spraw Wewnętrznych i Ministra

Obrony Narodowej przedstawione przez Ministra Nawackiego są jakby niezgodne ze stanem faktycznym z przeszłości.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Panie Ministrze! Chciałme powiedzieć, że myśmy tutaj byli po prostu przez ludzi zobowiązani, przyjeżdżając tutaj, przez ludzi, którzy pracują, sam się z tym zetknąłem, z grupą ludzi, którzy pracują w tych zakładach. Przecież tu nie chodzi o pracowników tych resortów, tylko chodzi o pracowników przedsiębiorstw podległych tym resortom. To nie chodzi o wchodzenie do tych resortów ze związkiem zawodowym, tylko chodzi o pracowników przedsiębiorstw podległych tym resortom.

Czy uważa pan, że stanowisko Rządu nie mogłoby ulec zmianie?

Minister Lesław Nawacki:

Najgorzej być prorokiem we własnym kraju, ale myślę, że zaprezentowałem stanowisko, które należy uznać za stanowisko aktualne na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, kol. Kaczyński.

P. Kaczyński Lech:

Część argumentów została wysunięta, ja bym je w ten sposób zgrupował, Z jednej strony mamy sprawę zgodności lub sprzeczności z Konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy, tutaj z tego co kol. Merkel mówił, wynika, że nie tylko ... sprzeczność natury obiektywnej, ale jeszcze do tego że sprzeczność została już dostrzeżona, że to był przedmiot zainteresowania ekspertów MOP-owskich no i jest wynik tego

zainteresowania. To jest rzecz pierwsza.

Rzecz druga, to jest stan faktyczny. I sędzę, że to jest tutaj, ja bym nawet przeszedł do porządku dziennego nad tą sprzecznością, też o tym kol. Merkel mówił, ale trzeba na to zwrócić uwagę. To jest kolejna sprawa konfliktowa. Ja w tej chwili, żeby była sprawa jasna, mówimy przede wszystkim o przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, czyli MON-owi a nie MSW, w tych sprawach akurat nie. Tam ~~na~~ Solidarność istnieje, tam Solidarność ma duże tradycje, istniała ~~wła~~ w tej czy innej formie przez cały czas od stanu wojennego i w tej chwili powstał problem, że należy tym ludziom powiedzieć, żeby rozwiązali swoją organizację.

Trzeba sobie jasno powiedzieć tutaj na tej sali, że oni tego nie robią. To niezależnie od tego, czy władze Solidarności odpowiedniego szczebla taką decyzję podejmą, czy też nie, znaczy czy władze Solidarności podejmą decyzję zachęcającą czy nawet polecającą rozwiązanie.

Jasno trzeba sobie powiedzieć, że tutaj się stwarza pole konfliktowe, ja oczywiście nie chciałbym tutaj wchodzić w sprawy związane z organizacją zaplecza obronności kraju, ja ~~wylko~~ w oparciu o to, co było tutaj już na tej sali mówione. Przecież wiemy, że mamy pewne zakłady, które podlegają Ministrowi Obrony Narodowej, czyli należy domniemywać, że wyłącznie dla niego pracują, czy tak jest - nie wiem, ale tak w każdym razie należy domniemywać, no i mamy zakłady pracy, które mają ten szczególny status, chociaż nie podlegają Ministrowi Obrony Narodowej, przemysłu obronnego. W tym m.in. jest jakaś istotna różnica. Nie wiem, być

może jest, bo trudno tutaj w te sprawy wchodzić i nawet lepiej o nich nie wiedzieć, w związku z bardzo surową ustawą o tajemnicy państwowej. Natomiast można się domyślać, że nie zawsze te różnice są takie wielkie, a przecież tych organizacji, w tych pozostałych zakładach, znaczy tych, które nie podlegają Ministrowi Obrony Narodowej, jest Solidarność i ten fakt jest akceptowany.

Nawet założysz, powstareż, nie wiem czy tak jest, ale założysz, że tamte zakłady to są takie, które nie tylko dla MON-u pracują, ale także dla innych celów, to jednak jakaś część, może duża, może mała, ale część ich produkcji, jest też dla potrzeb obronności państwa i to pewnie niehaatelne. I tutaj nie ma problemu. Za to w zakładach podległych MON-owi, w przedsiębiorstwach znaczy podległych MON-owi ten problem występuje.

Wydaż mi się, że to jest troszeczkę sztuczne jego tworzenie, niezależnie od tego, co powiedziałem, co wydaż mi się najistotniejsze, konflikt w przedsiębiorstwach MON-owskich byłby w tej chwili konfliktem niezwykle niebezpiecznym, w moim przekonaniu, ze względów politycznych, a to się szykuje dlatego, bo należy pamiętać, że władze naszego związku nawet jeżeli przyjmą tutaj postawę zgodną z unormowaniem ustawy, to nie mają tego rodzaju władzy wykonawczej, żeby np. powiedzieć, że dana organizacja związkowa ma zniknąć, ona w rzeczy samej zniknie. Dziękuję.

Przewodniczący:

Proszę bardzo. Czy koledzy z OPZZ nas nie poprą w tej sprawie?

P. Sosnowski Romuald:

Chciałbym zwrócić uwagę, że nasze stanowisko przedstawił kolega profesor, myśmy dyskutowali, prof. Masewicz, myśmy dyskutowali nad sprawą pewnych zmian i uznaliśmy, na pewnym etapie, że nowelizacja tzw. mała obejmuje te dziedziny, które dotyczą całej gospodarki, a więc stąd mówimy o wspólnej reprezentacji, dotyczy całej, stąd mówimy o rozdziale V że dotyczy całej. Natomiast ustaliliśmy, że jest to pierwsza część, pierwszy etap naszych działań, natomiast po możliwości zarejestrowania innych związków zawodowych, które mogą powstać, stwarzamy wtedy szanse, żeby także inni mogli się włączyć do pełnej nowelizacji ustawy. I to leżało u podstaw informacji, którą przekazał dzisiaj prof. Masewicz. Dziękuję.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś w tej sprawie? Jeżeli nie ma, to uznam, żeśmy dokonali, powiedziałbym, pierwszej wymiany poglądów na ten temat, ale że temat pozostaje i że musimy do niego wrócić. Proszę bardzo, kol. Wujec.

P. Wujec Henryk:

... art. 17, który wprowadzie tutaj nie był chyba podkreślony, ale nie chciałem, żeby uległ on całkowicie, zszedł z naszego pola widzenia dlatego, że jest to sprawa dość istotna dla też sporej grupy pracowników, gdzie też istnieje Solidarność. Ja tu mam pismo u siebie przewodniczącego koła Solidarności w Polskim Komitecie Normalizacji, Miar i Jakości, który właśnie zwraca uwagę na to, że ten artykuł wyłącza faktycznie istnienie związku zawodowego w administracji państwowej, zresztą to jest szeroka sprawa, dotyczy wszelkiego rodzaju urzędów wojewódzkich, terenowych, państwowych urzędów,

do jest szeroka grupa pracowników, która jest w tej chwili całkowicie pozbawiona prawa do tworzenia związków zawodowych, w sposób zupełnie nieracjonalny, to jest zupełnie nieracjonalny przepis, że ja tutaj nawet w tym przypadku mam na myśli Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości to można by było to zrozumieć tylko w tym znaczeniu, że dawniej to się nazywał Urząd Miar i Wag, więc jeśli uznać to urząd władzy państwowej, to tylko dlatego, żeby tam nie można było tworzyć było związku zawodowego, bo innych powodów nie ma. Tak że ja myślę, że ten przepis absolutnie w ogóle nie ma podstaw bytu w tej ustawie, on zresztą w tym projekcie ustawy o związkach zawodowych, który był przygotowany w 1981 r. w ogóle nie istniał, bo po prostu prawo tworzenia związków zawodowych również w tych urzędach.

Można się zastanawiać nad tym, żeby powiedzmy prawo do tworzenia, do brania udziału w związku zawodowym było ograniczone dla wysokich urzędników administracji państwowej, to jest oddzielna sprawa, bo to jest dla szerokiej rzeszy pracowników i nie ma potrzeby, żeby te prawa ograniczać. Tak że ta sprawa też sądzę może byłaby łatwiejsza nawet dla ~~Ministr~~ administracji państwowej do zmiany niż tamte jakieś względy dotyczące wojska i MSW. W każdym razie ten wyłom też należałoby zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący:

Proszę, prof. Zieliński.

Prof. Zieliński Tadeusz:

Proszę państwa, tak zwana mała nowelizacja zatęcza coraz szersze kręgi, można powiedzieć. Przed chwilą mówiliśmy o art. 15, i pojawił się art. 17 i nie można odmówić słuszności

zarówno OPZZ, który w swoim piśmie uzasadnieniu do wniosku na str. 2 pisze tak, że o pracownikach urzędów państwowych i można tak samo odmówić racji koledze Wujcowi. Oczywiście, art. 17 ustawy o związkach zawodowych powinien być z całą pewnością znowelizowany. Pragnę jednak zauważyć, że nowelizacja tego artykułu 17 wiązałaby się z koniecznością dokonania zmian w ustawie o pracownikach urzędów państwowych znowu, prawda? Bowiem ta właśnie ustawa o pracownikach urzędów państwowych z 10 września 1982 r. określiła kategorię pracowników zatrudnionych na określonych stanowiskach, których objęto zakazem zrzeszenia się w związkach zawodowych.

Dodajmy, że na podstawie tej ustawy wyłączeni są także, znaczy, pozbawieni są prawa zrzeszania się w związkach zawodowych pracownicy sądów, prokuratur, państwowego arbitrażu gospodarczego i organów kontroli państwowej. Art. 17 odsyła do tych odrębnych przepisów, te odrębne przepisy zasadniczo nie pozwalają na zrzeszania się tych pracowników w związkach zawodowych, istnieje jedynie możliwość tworzenia tzw. rad pracowniczych. Sytuacja jest więc skomplikowana!

Niemniej jednak sprawa jest bardzo poważna dlatego, że można powiedzieć, iż ustawa o pracownikach urzędów państwowych w tym zakresie pozostaje w sprzeczności w moim przekonaniu z Konwencją nr 151 Międzynarodowej Organizacji Pracy z kolei. Co prawda, wpisano do tekstu ustawy o pracownikach urzędów państwowych dosłownym brzmieniu odpowiedni fragment Konwencji nr 151, że pracownicy zatrudnieni na stanowiskach związanych z tworzeniem polityki i pracownicy, których praca ma charakter wysoce poufny, nie mogą zrzeszać się w związkach zawodowych. I dale tu wykaz, o którym pisze tu zresztą OPZZ w swoim

piśmie, tak że w rezultacie ogromna grupa pracowników urzędów państwowych została pozbawiona możliwości zrzeszania się w związkach zawodowych.

Więc niewątpliwie ten przepis wymaga zmiany, jest tylko problem kiedy? Czy w ramach tej małej nowelizacji, czy też należy odłożyć sprawę do późniejszego załatwienia, to nie znaczy bardzo odległego, bo to może nastąpić w bardzo krótkim czasie.

W każdym razie jest tu jakiś problem, powiedziałbym legislacyjny, bo z jednej strony mamy tutaj postulat pilny, żeby art. 15 znowelizować już, natomiast art. 17 odłożyć do późniejszego okresu, ale tu są racje także przemawiające za tym, aby i art. 17 dostosować do wymagań Konwencji i do wymagań prawa traktatowego, do ratyfikowanych przez Polskę Konwencji.

Więc mnie się wydaje, że tu jest jakiś problem związany z trybem załatwienia tej sprawy z punktu widzenia poprawności jakiejś, może nawet nie techniki legislacyjnej, ale jakichś priorytetów przyjęcia. Trudno powiedzieć, że akurat ta grupa ma być pominięta, a ta przewidziana w art. 15 miałaby uzyskać prawo zrzeszenia się w związkach zawodowych.

Ja osobiście zasadniczo to uważam, że powinno się kompleksowo załatwiać sprawy wyłączeń podmiotowych i przedmiotowych, ale tutaj z tego co powiedział pan Merkel wynika, że sprawa jest jakaś pilna i powiedziałbym, ten stan jest jakiś, jak to się mówi dzisiaj, konfliktogenny nawet, prawda? Więc jeżeli się nie załatwi tej sprawy, to zachodzi obawa, nie powiem eksplozji, bo to byłaby przesada, ale jakichś napięć społecznych w tych przedsiębiorstwach. Może rzeczywiście.

trzeba pójść po linii propozycji kol. Merkera, załatwić sprawę pracowników z art. 15, a zapisać jako pilną sprawę do dalszej nowelizacji grupę pracowników, o których zaczął tutaj mówić pan Wujec, dziękuję.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze w tych sprawach? Jeżeli nie, no to tak jak powiedziałem, uznaję, żeśmy dokonali pierwszej wymiany poglądów, a do tej sprawy wrócimy.

Proszę państwa, wobec tego z powrotem oddaję głos panu prof. Masewiczowi celem kontynuowania.

Prof. Masewicz Walery:

Proszę państwa, która jest tutaj zawarta w tym oficjalnym dokumencie, mianowicie oficjalnym piśmie skierowanym do Marszałka Sejmu, zawierającym projekt, wstępny projekt nowelizacji rozdziału V ustawy, przekazanym Marszałkowi Sejmu w dniu 7 grudnia 1988 r., jest problematyką oczywiście wysoce kontrowersyjną i nie mam żadnych złudzeń co do tego, że w dniu dzisiejszym dokonamy, nie tylko dojdziemy do jakiegoś consensusu, ~~xnkn~~ czy też będziemy w stanie z uwagi na ramy czasowe nam pozostawione dokonać jakiejś ogólnej oceny tego projektu. Tym niemniej chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa na niektóre założenia.

Paradoksem naszych najlepszych dziejów jest to, że w historii niepodległego państwa prawo do strajku jako prawo polityczne związków zawodowych zostało ujęte w normy prawa w okresie stanu wojennego, kiedy nie działały żadne związki zawodowe.

Paradoksem jest też, to, że prawa tego w postaci prawa politycznego związków zawodowych nie miały polskie związki

zawodowe w okresie międzywojennym,

Paradoksem jest również to, że porównywalne nam państwa Europy Środkowej, -Wschodniej czy Wschodniej związki zawodowe w tych państwach nie mają nadal oficjalnie proklamowanego prawa do strajku.

Zatem należałoby się właściwie jakiegoś z punktu widzenia cieszyć, że na gruncie przemian dokonanych w Polsce uzyskaliśmy prawo do strajku jako związki zawodowe, prawo tradycyjne, mające długoletnią historię, zweryfikowaną w praktyce Polski międzynarodowej. Ale jednocześnie obserwacja praktyki społecznej, która się kształtowała pod rządami rozdziału V ustawy o związkach zawodowych ... daleko idącego krytycyzmu w stosunku do unormowań zawartych w tej ustawie.

Kolejnym paradoksem jest to, że niewiele jest w Polsce legalnych strajków dlatego, że zakres tzw. negatywnych przesłanek prawa do strajku jest tak wielki, a procedura poszerzająca proklamację legalnego strajku jest tak skomplikowana, ... specyfiki swoistej filozofii strajku, jako konfliktu społecznego, w którym działają różne czynniki, także i emocjonalne, to przecież nie można wykluczyć, które są immanentne dla każdego konfliktu społecznego.

Zadałem sobie trud w ramach pewnego tematu badawczego ... dokonać oceny kilkudziesięciu spraw, które przeszły przez wszystkie fazy postępowania przedstrajkowego i proszę państwa, z tej analizy, która jest częściowo publikowana w organie OPZZ Przegląd, taki biuletyn związkowo-organizacyjny wynika, że jest niesłychanie skomplikowana procedura, w niektórych wypadkach tam, gdzie sprawa była rozpatrywana przez kolegium arbitrażu społecznego, postępowanie w jednej tylko fazie,

arbitrażu trwało od 18 do 24 miesięcy. Inne względy skłoniły OPZZ do zaprojektowania zmiany rozdziału V, przy czym zmiana ta oparta była o następujące przesłanki ogólne, utrzymania strajku jako tradycyjnego oręża walki związków zawodowych, o prawa i interesy, nadal traktowania strajku jako tzw. ultima ratio, środek ostateczny, to znaczy taki środek, który może być racjonalnie stosowany dopiero po wykorzystaniu wszystkich tradycyjnie sprawdzonych ~~gdzieś~~ w praktyce polityki międzynarodowej prób niekonfrontacyjnego zakończenia zatargu.

No i wreszcie zasadą trzecią jest uproszczenie procedury dochodzenia do strajku legalnego tak, żeby strajk przestał być tym orężem w pochwie, jak niektórzy w pochwie zardzewiałej trudnej do wydobycia we właściwych okresach.

Jakie są szczegółowe propozycje rozwiązań? Zawarte w tym projekcie noweli do ustawy. No, oczywiście, należy utrzymać zasadę bezpośrednich rokowań w każdym wypadku powstania zatargu zbiorowego pracy. Niewyobrażalna byłaby chyba jakakolwiek zmiana, która by przyznała prawo proklamacji strajku bez jakichkolwiek prób ugodowego zakończenia zatargu.

Postuluje się, żeby podkreślić zupełnie wyraźnie, jednoznacznie w ustawie, że w razie zatargu obydwie strony zatargu mają obowiązek niezwłocznie podjąć rozwiązania, rokowania, w celu podjęcia próby ugodowego zakończenia strajku. Przy czym ten obowiązek negocjacji jest jeszcze tutaj podkreślony przez zwrócenie uwagi, że odmowa podjęcia rokowań stanowiczym karalnym, dla którejkolwiek ze stron, zagrożony ~~zaka~~ sankcją karną, ponieważ jest ^{to} ustawa o związkach

zawodowych.

Może zwrócić uwagę tylko na elementy nowe w projekcie w stosunku do unormowań w dalszej mojej przedstawieniu tutaj spraw. Proponujemy, żeby zrezygnować, bo to jest rzecz niezmiernie trudna, z prawnej definicji zatargu zbiorowego pracy, jak wiemy rozdział V takiej definicji nie zawiera do tej pory, jest ona przedmiotem oczywiście ogromnych kontrowersji, ogromnych trudności, które nawet absorbują Sąd Najwyższy w powiększonych składach i Sąd Najwyższy w moim przekonaniu w tych powiększanych składach popełnia masę błędów merytorycznych, ale nie o to chodzi, czyli niech praktyka społeczna właściwie kształtuje pojęcie zatargu zbiorowego pracy, ale chcemy dodać, żeby dopuszczalny byłby zatarg zbiorowy i akcja związkowa także w obronie praw związków zawodowych.

Kolejnym paradoksem naszej historii jest to, że w niektórych opracowaniach pojawiły się głosy, że akcja w obronie praw związkowych jest akcją polityczną, a zatem nieopuszczalny byłby strajk w obronie praw związków. No, wniosek w moim przekonaniu raczej zupełnie absurdalny. Jeżeli nawet przyjmiemy, że w praktyce lat międzywojennych to mniej więcej około 1/3 strajków proklamowanych w Polsce międzywojennej były to strajki podjęte dla obrony praw nadanych związkom zawodowym, nie w ustawie, ale w porozumieniach, w układach zbiorowych pracy, a zwłaszcza w obronie statusu organu przedstawicielskiego, pracowniczego, który przecież nie miał regulacji dla całego kraju, bo nie było w Polsce międzywojennej ustawy o radach zakładowych, tylko na Dolnym Śląsku, i te organa przedstawicielskie były, opierały swój byt

na unormowaniach zawartych w układach zbiorowych pracy.

Jeżeli chodzi o fazę negocjacyjną, proponujemy rozszerzenie bazy społecznej strony pracowniczej, respektując tradycyjne prawa związków zawodowych jako strony zatargu zbiorowego pracy do rokowań, proponujemy, żeby na wniosek związków zawodowych, zwłaszcza tam, kiedy konfiguracja, geografia związkowa jest niekorzystna dla związków, że to są związki mniejszościowe, w rokowaniach była zaproszona ad hoc wyłoniona reprezentacja pracownicza, składająca się z ludzi nie zrzeszonych w żadnym związku zawodowym, na prawach drugiej strony reprezentującej interesy załogi.

Unormowania takie są zawarte w międzynarodowym prawie pracy, odpowiednie konwencje przewidują możliwość powołania takiej wspólnej reprezentacji z tym że oczywiście ta wspólna reprezentacja ~~je~~ nie oznaczałaby obniżenia autorytetu czy uprawnień związków zawodowych jako organizacji tradycyjnie traktowanej jako reprezentant praw i interesów pracowniczych.

Rezygnujemy w tym projekcie z kolejnej fazy tego przedkonfrontacyjnego zakończenia sporu, mianowicie z komisji pojednawczej. Z moich obserwacji osobistych wynika, że jest to ~~ix~~ jednak instytucja trochę martwa, nie jest ona niczym oryginalnym, czymś nowym do rokowań bezpośrednich, nie sprawdziła się w praktyce, rezygnacja z tej trzeciej fazy jest chyba tylko korzystna dla całej procedury negocjacyjnej i można bez żadnej szkody, bez żadnej obawy, anarchii strajkowej zrezygnować.

Bardzo ważna zmiana polega na tym, że kolegium arbitrażu społecznego, które w naszym przekonaniu powinno być utrzymane jako organ ostatni i powinien mieć charakter wyłącz-

nie fakultatywny, a nie obligatoryjny. Strony mogą poddać się kolegium arbitrażu społecznego, nie mają obowiązku przejścia obligatoryjnego przez tę kolejną fazę, przed oficjalną proklamacją strajku.

Chcielibyśmy, sądzę, rzeczą racjonalną byłoby utrzymać obecny dwuszczeblowy strukturę tych kolegiów, to znaczy kolegium arbitrażu społecznego przy Sądzie Najwyższym, oraz kolegiów odpowiednich przy sądach wojewódzkich.

Oczywiście, rzecz to także do dyskusji, czy nie reformować zasady postępowania przed kolegiami arbitrażu społecznego, one są w naszym przekonaniu raczej w obecnym kształcie raczej trochę w znacznym stopniu sformalizowane, ale może nieco zbyt duże jest tam elementów procedury nadal sądowej w sprawach cywilnych, ale to już jest sprawa do bardzo szczegółowych rozwiązań.

Strajk ogłasza zakładowy organ związku, nie jest to nowość w stosunku do unormowań obecnych, po uzyskaniu akceptacji przez większość załogi w głosowaniu tajnym, utrzymuje się zasadę dobrowolności udziału w strajku, rezygnując z ustawowego obowiązku akceptacji decyzji proklamacji strajku przez tzw. nadrzędny organ związkowy. Po prostu dlatego, że tych nadrzędnych organów związkowych w naszej strukturze, w naszym związku po prostu nie ma, federacja nie jest nadrzędnym organem związkowym, w rozumieniu tej filozofii i tej nomenklatury prawnej, która obowiązywała gdzieś do sierpnia 1980 r.

Nowością całkowitą w projekcie naszym ~~ja~~ nieznana polskiej tradycji prawa o związkach zawodowych i polskiej praktyce jest możliwość ustanowienia kontroli sądu nad

legalnością strajku, to znaczy nad przesłankami, które spowodowały proklamację strajku. Unormowania tego typu są zawarte w systemach prawnych innych państw z dużym powodzeniem, m.in. w systemie amerykańskim, gdzie orzecznictwo sądu w znacznym stopniu kształtuje przesłanki legalności strajku, z prawem zwrócenia się o ustalenie, czy strajk jest ogłoszony zgodnie z prawem przysługiwałoby kierownikowi zakładu pracy, a związek zawodowy, co jest rzecz również zupełnie nowa, miałby prawo wystąpić do sądu o ustalenie, która ze stron zatargu swoim postępowaniem dała podstawę do powstania zatargu. Są oczywiście wypadki, w których, precyzyjnie określić nie kto i w jakim trybie, w jakich okolicznościach dał swoim postępowaniem podstawę do zatargu i konfliktu jest niezmiernie trudne, ale są wypadki, w których określenie winnego powstania zatargu nie będzie budzić takich wątpliwości i sądzimy, że w tym unormowaniu jest duży ładunek pełnej profilaktyki społecznej. W końcu w tej chwili w Polsce nikt nie odpowiada za strajk nawet w sensie moralnym, jeżeli swoim nagannym wysoce postępowaniem, nonszalanckim, niedbałym, aroganckim po stronie administracji gospodarczej, ^{czy} nawet po stronie związków zawodowych dał powód do konfliktu i stał się w jakimś sensie przyczyną sprawczą tego zatargu.

Orzecznictwo w tych sprawach proponuje się przekazać sądom wojewódzkim, w okręgu którego ma siedzibę zakład pracy, orzekałby skład zawodowy ~~es~~ sądu wojewódzkiego z udziałem, z wyłączeniem ławników, terminy powinny być odpowiednio krótkie, sąd rozpoznawałby sprawę na rozprawie jawnej, z wyłączeniem wszystkich jakichkolwiek innych podmiotów uczestników postępowania cywilnego sądowego, mianowicie udziału

prokuratora- z wyłączeniem udziału prokuratora oraz tzw. innych poza związkami zawodowymi organizacji społecznych ludu pracującego.

I rzeczywiście do dyskusji, propozycja zupełnie nowa, nie mająca żadnej tradycji w polskim prawie, oczywiście żadnej praktyki, jak określić granice kognicji sądu, czy sąd ograniczałby się tylko do ustalenia winnego i przesłanek legalności strajku, czy nie powinien na przykład zobowiązać strony, żeby wykorzystały jeszcze inne instrumenty ugodowego zakończenia zatargu, np. czy sąd nie byłby władny zobowiązać strony do poddania się orzecznictwu kolegium arbitrażu społecznego, jeżeli dotychczas nie skorzystały, z tego, czy niepowinien by nałożyć jakąś sankcję, przepraszam za określenie, tutaj ta sankcja może nie jest bardzo precyzyjna, na przykład w stosunku do strony winnej zatargu, chociażby na przykład w postaci obowiązku pokrycia wynagrodzenia za okres strajku, wywołanego niesumieństwem, ~~niekiedy~~ nierzetelnym postępowaniem określonych ogniw administracji gospodarczej.

Na tym polegałyby główne założenia projektu noweli do rozdziału V ustawy o związkach zawodowych. Powtarzam raz jeszcze, mamy pełną świadomość dyskusyjności wielu tutaj propozycji, oryginalności, może nawet zbyt śmiałej perspektywy wielu rozwiązań, ale skoro powiedzmy jest dość powszechne przekonanie, że obecny stan prawny jest raczej dysfunkcyjny w tym znaczeniu, że skłania do sięgania po strajk z pominięciem ustawowych unormowań, powtarzam raz jeszcze, jesteśmy krajem, który ma to szczęście, że związki zawodowe mają wpisane w swój status prawny prawo do

do strajku, to dyskusja nad nowelizacją ustawy nie powinna w naszym mniemaniu ominąć także i tej problematyki.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Jesteśmy proszę państwa, trochę w kłopotcie, bo jest godzina za 5 wpół do piątej, i na dalej za 15 piąta skończyć, nasze zebranie, ja rozumiem, to jest bardzo poważna problematyka, niewątpliwie wszyscy zgadzamy się co do tego, że obowiązujące unormowania są takie, że właściwie żaden strajk legalnie nie może się odbywać, natomiast równocześnie zmiana tych przepisów jest sprawą bardzo odpowiedzialną o tyle, że właśnie przejście od takich przepisów, które są powszechnie ignorowane do przepisów, które by miały jakąś społeczną aprobatę, wymaga bardzo gruntownej, wnikliwej dyskusji. Wątpię, żebyśmy mogli tę dyskusję w tej chwili tutaj zacząć, jeżeli mamy jeszcze wysłuchać krótkiego chociażby raportu pana Wiceministra Broła. Więc nie wiem, czy nie pożraktować po prostu tego wstępu jako zainicjowania, jako przedstawienia problematyki, a przesunąć na dalsze obrady. Jak panowie tutaj?

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to rozumiem, że jest to zagajenie do dalszych dyskusji, proszę bardzo, ^pon Minister Kwaśniewski.

Minister Kwaśniewski Aleksander:

Czy nie można byłoby, ponieważ na posiedzeniu zespołu roboczego wiem, że już wymiana poglądów miała miejsce, natomiast chcielibyśmy może, żeby także jako zagajenie

wprowadzenie i asumpt myślenia można by było dosłownie w kilku minutach naszą filozofię podejścia do tej nowelizacji przedstawić, ~~nie~~ sądzę, że i dla kolegów z Solidarności może być to istotne.

Znaczy nie traktujmy tego dzisiaj jako tematu, nad którym będziemy sięspierać, ale wywołanie myślenia po wszystkich stronach i prosiłbym, żeby może Minister Nawacki nasze podejście wyłożył.

P. Mazowiecki Tadeusz:-

Proszę bardzo.

Minister Lesław Nawacki:

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście zgadzać się należy w dużej części z tymi spostrzeżeniami, zresztą opartymi, nie chciałbym tutaj tego kwestionować, o badania prowadzone przez pana profesora, rzeczywiście jest tak, że powstanie sporu, w czasie jego trwania, wyniku decyduje także i to, że procedura zaproponowana w naszej ustawie związkowej nie odpowiada faktycznie występującym potrzebom w tym zakresie.

Ale chciałbym zaryzykować do tej tezy jeszcze jeden dodatek, że nie tylko in nie tyle sama procedura prowadzenia tych sporów zbiorowych, a więc ilość etapów, które należy wyczerpać, aby podjąć zgodnie z przepisami ustawy związkowej akcję strajkową, ale także chciałbym wskazać naszym zdaniem na to, że samo stosowanie przepisów ustawy w rozdziale V określającym procedurę sporów i prawo do strajków nastrocza wiele trudności interpretacyjnej, dotyczących podstawowych pojęć, którymi się te przepisy w tym rozdziale posługują.

Chodzi tu przede wszystkim o takie, moim zdaniem, trzy kwestie zasadnicze, po pierwsze kwestia określenia

przedmiotu sporu, zbiorowego, po drugie, określenia stron w sporze zbiorowym, na szczeblu zakładowym i ponadzakładowym, i po trzecie, określenie procedury prowadzenia sporu zbiorowego. W największym skrócie postaram się tutaj pewne kwestie scharakteryzować.

W obowiązującym stanie, chciałbym rozpocząć od kwestii przedmiotu sporu zbiorowego, w obowiązującym stanie prawnym prezentowane są często poglądy, że przedmiotem sporu zbiorowego mogą być nawet wszelkie sprawy, ~~należące~~ należące do właściwości związków zawodowych, a więc w szczególności te sprawy, o których stanowi bardzo szeroko art. 6 ustawy o związkach zawodowych.

Drugi pogląd krańcowy mówi o tym, że co najmniej te sprawy, które dają się zakwalifikować jako przedmiot strajku, a więc sprawy ~~sprowadzające~~ prowadzące się do ochrony interesów ekonomicznych i socjalnych pracowników.

Zdefiniowanie sporu zbiorowego to jest niezbędne w celu uniknięcia wszczyzania zbiprów zbiorowych, jak doświadczenie dowodzi, które co do zasady powinny być wykluczone z tegoż typu postępowania, bo przypomnę tutaj spory zbiorowe na tle żądań umorzenia lub ulg podatkowych w celu uzyskania środków na wynagrodzenia dla przedsiębiorstw.

Zdaje sobie sprawę, że zdefiniowanie pojęci~~az~~ zbioru zbiorowego jest kwestią niesłychanie trudną, dlatego zgadzam się, że nasze myślenie mogłoby sprowadzać się do tego, aby zdefiniować ten przedmiot sporu zbiorowego na ogólnych, za pośrednictwem ogólnych przesłanek, jednakże

konieczne jest, moim zdaniem, sformułowanie definicji znaczy uzupełnienie tej definicji zbioru zbiorowego o zamknięty katalog negatywny, spraw, które nie podlegałyby rozstrzygnięciom w trybie zbioru zbiorowego.

Równocześnie jestem świadomy tego, że to nie jest idealne rozwiązanie, bo nawet takie zdefiniowanie przedmiotu sporu zbiorowego jeszcze nie wyczerpie bogatej problematyki wynikającej po prostu z realiów naszego życia, w związku z tym świadom ułomności tej propozycji chciałbym zaproponować pod rozwagę, do dyskusji szanownego gremium możliwość następującą: jeżeli organ administracji państwowej, to znaczy kierownik zakładu pracy w przypadku zbioru zakładowego jest obowiązany do podjęcia rokowań w sporze zbiorowym, a ma wątpliwość, czy dana sprawa może być przedmiotem takiego sporu, wówczas można by rozważać następującą alternatywę: albo wyposażyć kierownika zakładu pracy w takie uprawnienie, albo nałożyć wręcz na niego taki obowiązek, aby występował do sądu o stwierdzenie, czy dana sprawa może być przedmiotem sporu zbiorowego. I uzyskanie orzeczenia byłoby podstawą do nałożenia na organ administracji oczywiście obowiązku przystąpienia do rokowań i ta dalsza procedura byłaby już wtedy uruchamiana.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o problematykę stron w sporze zbiorowym, na szczeblu zakładowym i ponadzakładowym, to również jest to bardzo trudny problem. Ustawa o związkach zawodowych używa określenia właściwe organy związków zawodowych i administracji. Określenie to moim zdaniem jest wysoce niejasne i niejednoznaczne.

Przeważa pogląd, że pod pojęciem właściwy organ administracji należy rozumieć organ administracji, który w ramach posiadanych kompetencji może zrealizować żądania i postulaty będące przedmiotem sporu zbiorowego.

Niezbędne jest także bliższe określenie organizacji związkowej uprawnionej do wszczęcia sporu zbiorowego, przy czym sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia w warunkach pluralizmu w funkcjonowaniu związków zawodowych, ~~tem~~ w szczególności wobec możliwości tworzenia i działania takich związków zawodowych, które będą związkami ogólnokrajowymi, w istocie rzeczy kwestie jak będą wyglądały ich zakładowe organizacje związkowe rozstrzygać będą przepisy statutowe, czyli wewnętrzne związkowe.

Naszym zdaniem można by tutaj proponować następujące rozwiązanie. Zakładowa organizacja związkowa mogłaby wszczynać spór zbiorowy wtedy, gdy ma on charakter sporu zakładowego, a więc gdy załatwienie takiego sporu jest możliwe w drodze decyzji kierownika danego zakładu pracy. Natomiast ponadzakładowa organizacja mogłaby wszcząć zbiór zbiorowy wtedy, gdy on ma charakter sporu ponadzakładowego, a więc gdy załatwienie tego postulatu objętego sporem może nastąpić wyłącznie w drodze decyzji zewnętrznych w stosunku do zakładu pracy, organów administracji.

No i wreszcie, proszę państwa, ostatnia kwestia, to jest procedura prowadzenia sporu zbiorowego. Można by rozważać skrócenie tej procedury do dwóch etapów postępowania przedstrajkowego, mianowicie^w pierwszym etapie występowanie walnyby rokowania, na tym etapie rozstrzygnięcie

sporu należałoby do stron zaangażowanych w ten spór, co oczywiście nie wyklucza możliwości korzystania przez strony sporu z różnego rodzaju ekspertyz, doradztwa, konsultacji czy też opinii doradców zewnętrznych.

W drugim etapie mielibyśmy do czynienia z postępowaniem przed kolegium arbitrażu społecznego, i tu chciałbym od razu powiedzieć, że nie tyle dla mnie jest istotna nazwa tego kolegium, ~~jak~~ i odesłanie do obecnych rozwiązań, co do samej instytucji, która byłaby tutaj rodzajem arbitra społecznego.

Można by przy tym zachować, moim zdaniem, tę instytucję, która się sprawdziła, mianowicie tę procedurę, która odbywa się przed kolegium arbitrażu społecznego, z tym jednak, że w tej koncepcji orzeczenie kolegium arbitrażu społecznego miałoby charakter wiążący strony sporu zbiorowego.

Powyższa procedura oznacza rezygnację z fakultatywnego etapu, to jest postępowania pojednawczego. No i teraz chciałbym się wypowiedzieć w bardzo ważnej kwestii co do roli i charakteru prawnego porozumienia kończącego rokowania i orzeczenia kończącego postępowanie przed kolegium arbitrażu społecznego. Po pierwsze, że należałoby uznać, że zarówno porozumienie zawarte w trakcie rokowań, jak i orzeczenie kolegium arbitrażu są wiążące dla obu stron. W tej koncepcji proklamowanie strajku mogłoby nastąpić tylko w razie: pozytywnego rozstrzygnięcia sporu na etapie rokowań i nie zrealizowania przez właściwy organ administracji, to znaczy kierownika zakładu pracy ustaleń przyjętych w porozumieniu kończącym rokowania, lub też pozytywnego

rozstrzygnięcia sporu na etapie postępowania przed kolegium arbitrażu społecznego, i nie zrealizowania przez właściwy organ orzeczenia tego kolegium,

Ta koncepcja, oczywiście, jestem tego świadomy, prowadzi do generalnej zmiany roli strajku w postępowaniu związanym z układem zbiorowym, mianowicie w naszym obowiązującym stanie prawnym strajk jest kolejnym etapem postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia sporu, a więc środkiem swoistej walki o respektowanie postulatów związkowych, natomiast w koncepcji, którą w tej chwili prezentuję, strajk ma w zasadzie charakter środka nacisku na organ administracji państwowej, który nie wykonuje albo ustaleń porozumienia zawartego w wyniku rokowań, albo też wiążącego orzeczenia kolegium arbitrażu społecznego.

W związku z tym w tej koncepcji strajk jest odrębnym ostatnim etapem prowadzenia sporu zbiorowego i jak gdyby gwarantem dochodzenia uprawnień związkowych, które zostały określone w takim porozumieniu lub też orzeczeniem kolegium arbitrażu społecznego.

Zakładam także, że w tej koncepcji oczywiście możnaby się zastanawiać nad tym, aby temu kolegium arbitrażu społecznego przydać cechy bardziej organu, który zajmuje się rzeczywistym merytorycznym rozstrzygnięciem przedmiotu sporu i jest wyposażony po prostu w nim zasiadają osoby o wysokim autorytecie społecznym. Te wszystkie kwestie możnaby dalej rozważać, pod kątem ewentualnego dopracowania tej koncepcji, o której przed chwilą mówiłem.

P. Mazowiecki Tadeusz:

Przecież nie będzie dyskusji. Pytanie? Proszę bardzo.

P. Kaczyński Lech:

Ja może coś źle zrozumiałem, sądzę, że nie. A mianowicie, miały być dwa etapy, rokowania , następnie kolegium arbitrażu, arbitraż miałby charakter tzw. arbitrażu przymusowego, tak? Bo o przymusowym arbitrażu się wtedy mówi, kiedy i poddanie jest przedmiotem obowiązku prawnego i rozstrzygnięcie ma charakter wiążący, wtedy jest. I te dwa elementy by tutaj wchodziły w grę, tak?

P. Mazowiecki Tadeusz:

Proszę państwa, powiedzieliśmy sobie, że nie.prowadzimy dyskusji, więc nie chciałbym już otwierać dyskusji. Wyrażam tylko wątpliwości, czy obie propozycje rzeczywiście daleko nas w stosunku do tego co obowiązuje prowadzą? Ake to tak dotyczy to już dyskusji, której nie chciałbym sam nadużywać, natomiast rozumiem, że krótko teraz pan Minister Brol nam zreferuje sprawy związane z dotychczasowym, czy pan Minister w tej sprawie? W tej?

Minister Jan Brol:

Chciałem powiedzieć tylko jedno zdanie,

Przewodniczący:

Proszę bardzo. Mianowicie, że sąd jest od rozstrzygania sporów prawnych i tylko sporów prawnych. Sąd nie jest od rozstrzygania w sprawach dotyczących interesów. I dlatego w żadnym razie nie możemy się zgodzić na jakiegokolwiek propozycje, aby sądy obarczać obowiązkiem rozstrzygania w sprawach, w których nie stosuje się prawa, a interes. To jest po prostu niemożliwe. Sądy do tego nie są powołane.

Więc dlatego całą koncepcję zbiorów zbiorowych trzeba

tak modelować, aby dać owszem, odpowiednią rolę również sądom, ale tam, gdzie może sąd orzekać. A więc mpgłby na przykład rzeczywiście rozstrzygać o legalności czy nielegalności strajku, ale pod warunkiem bardzo jasnego sprecyzowania kryteriów legalności strajku. I to jest jedna sprawa.

I druga, kolegia arbitrażu społecznego, ja nie chcę wchodzić, czy one spełniły dotychczas swoje zadania czy nie, natomiast chciałem powiedzieć, że jeżeli tylko dla racji przyspieszenia postępowania, bo przecież jeżeli ma być zachowana zasada ultima ratio, to niewątpliwie co najmniej dwa jakieś etapy mediacyjne powinny być i rozstrzygające po czyjejś stronie nawet niewiążące jest racja. To można wyłączyć sędziów z tych kolegiów arbitrażu, inaczej ich usytuować pod jakiegoś superarbitra powoływały sądy bez potrzeby odwoływania się do sędziego czy do sądu wojewódzkiego czy Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego wydziału. I myślę, że taki model arbitrażu społecznego jest również do pomyślenia.

Więc to tylko te dwie uwagi chciałem uczynić dla rozmyślań nad nowym modelem rozwiązywania sporów zbiorowych.

A teraz dwa zdania również na temat posiedzenia grupy roboczej do spraw ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych.

Po przyjęciu na naszym ostatnim posiedzeniu założeń do tej ustawy, praktycznie taka ustawa powstała, były prowadzone w grupie ekspertów z obu stron rozmowy, które do-

przewodzący do wykonania określonych problemów do dalszych dyskusji, którą ma prowadzić już w pełnym składzie grupa robocza tutaj przez zespół wykoniona. I ustaliliśmy termin na środę 8-mego marca, na którym, na tym posiedzeniu omówilibyśmy projekt ustawy z tymi uwagami, które zostały zgłoszone w toku prac grupy ekspertów.

Są to na ogół uwagi nie mające w moim przekonaniu zasadniczego znaczenia, często dotyczy to tylko formy redakcyjnej, jak również sprawy przyjęcia tej klauzury odsyłającej do innych przepisów, ale sądzę, że jest to kwestia pewnego zapatrywania nas~~ę~~ sprawę, czy przyszłe związki zawodowe rolników indywidualnych mają w sposób jasny mieć określone kompetencje, a z kolei i obowiązki organów administracji państwowej i samorządowej, czy też raczej ma to wynikać z takiego bardzo ogólnego zapisu, gdzie te kompetencje, uprawnienia związków, a obowiązki administracji należy domniemywać. Ale jest to, jak sądzę, sprawa dyskusji na tej grupie roboczej i przedstawimy zespołowi, jak myślę, na następnym posiedzeniu już projekt ustawy, ewentualnie wariantowy, w tych sprawach, które wymagają rozstrzygnięcia tego zespołu.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Przyjmujemy do wiadomości taki komunikat. Proszę bardzo.

Dr. Zieliński Tadeusz:

Chciałem uprzejmie zapytać, pana Ministra, czy przedmiotem dyskusji była sprawa ewentualnej ratyfikacji Konwencji 141 Międzynarodowej Organizacji Pracy?

Jeżeli nie, to poddawałbym pod rozważenie, czy nie byłoby dobrze, aby grupa robocza ten problem przedyskutowała i jakieś informacje przekazała na posiedzeniu naszego zespołu. Dziękuję.

Minister Jan Brol:

Naszym obowiązkiem jest sporządzić projekt ustawy, natomiast o sprawie ratyfikacji Konwencji 141 nie było mowy, w związku z tym grupa robocza tym tematem się nie zajmuje.

Przewodniczący:

Proszę państwa, więc do tej sprawy wrócimy na następnym posiedzeniu, nie podjęliśmy też z powodu braku czasu problemów majątkowych, które wymagają omówienia, my ze swej strony chcielibyśmy, co już pozostaje mi tylko zasignalizować, też przełożyć na następne zebranie, raz jeszcze problem, który pojawialiśmy już na kilku zebraniach, na kilku naszych spotkaniach, to znaczy problem - jak my to nazywamy - krzywd ludzkich, czyli przywrócenie do pracy, który to problem napotyka na co dwa swego rozwiązania na pewnego rodzaju błędne koło, i które chcielibyśmy jakby przerwać, pewną propozycją zapisu dlatego, że w zasadzie wszyscy, z którymi rozmawiałem, wykazują dobrą wolę, chęć uregulowania, tego problemu, natomiast ze względu na reformę gospodarczą do dyrektorów odsyłają, i w efekcie sprawa nie posuwa się naprzód.

W związku z tym chcielibyśmy zgłosić pewną w ten sposób znaczy konieczność jakiegoś zapisu prawnego także ~~zaby~~ w ustawie, który by odsyłał to do wydania jakiegoś rozporządzenia Rady Ministrów, które by to regulowało czy

czy coś w tym rodzaju dlatego, że tu konieczność uregulowania tych spraw w każdym razie z naszego punktu widzenia jest bardzo paląca.

I właściwie trudno nam nawet po tych obradach okrągłego stołu wrócić z nie uregulowaniem tego problemu.

Więc sygnalizujemy go, a na następnym zebraniu przedstawimy propozycje konkretnego zapisu.

Jeżeli by nie było spraw, które absolutnie muszą być poruszone, to zmierzałbym do zamknięcia naszego dzisiejszego zebrania, z tym tylko, że otrzymałem wiadomość, że istnieje kłopot ze znalezieniem lokalu na nasze spotkanie w piątek. Dokonane? Czyli utrzymujemy piątek, tak? Utrzymujemy piątek.

Wobec tego, tak jak uzgodniliśmy, w czwartek jest spotkanie o 15-ej grupy roboczej d/s nowelizacji, ustawy, znaczy zaczniemy od tego, że grupa robocza w środę d/s ustawy polniczej, a w czwartek o 15-ej grupa robocza d/s nowelizacji z udziałem współprzewodniczących, i w piątek o godz. 10-ej zespół d/s pluralizmu związkowego.

Mam nadzieję, że będzie to zespół, na którym wreszcie osiągniemy consensus w spornych sprawach, gdyż sądzę, że jakby nie możemy tutaj się zamienić w taki zespół, który będzie szczegółowo ciągle rozmawiał, ale efektów nie będzie, no bo jakby sytuacja społeczna kraju jest taka, że musimy ten consensus jak najszybciej osiągnąć. I mam nadzieję, że ten czas wykorzystamy na przemyślenia, żeby już^w tych spornych sprawach ten consensus osiągnąć.

Dziękuję bardzo i zamykam zebranie.

XXXXXXXX



Inv 46008